

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natom iast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki w z. Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego w z. Roman Fengler, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 374

Poznań, wtorek dnia 18 sierpnia 1931

Rok XXVI

Błąd polityczny czy grzech narodowy?

W artykułach, poświęconych rocznicy zwycięstwa pod Warszawą wojska polskiego nad armją bolszewicką, prasa „sanacyjna” powtórzyła po raz, nie wiadomo już który, że zwycięstwo to Polska zawdzięcza Piłsudskiemu. Nie zamierzamy z jednostronnością tego poglądu ponownie szczegółowo polemizować. Czytelnicy nasi wiedzą o tem dobrze, że zwycięstwo pod Warszawą było dziełem narodu polskiego — włącznie Piłsudskiego.

Różne były stany psychiczne Piłsudskiego w okresie pochodu sowieckiego na stolicę kraju naszego. Do spraw tych drażliwych, znanych nam z bezpośredniej obserwacji, nie chcemy powracać. Ograniczamy się do stwierdzenia, że zarówno w umyśle Piłsudskiego, jak w duszy całego narodu wzmożła się wola pokonania hord bolszewickich, wzmożła się do tego stopnia, że z woli zrodził się czyn decydujący. To jest obiektywna prawda historyczna.

W tej chwili interesuje nas jednakoż inny moment wywodów prasy „sanacyjnej”. Naczelny jej organ dał mianowicie polityczne oświetlenie wyprawy na Kijów, która — jak wiadomo — była przyczyną i początkiem klęski i generalnego cofnięcia się wojska polskiego na linię, opartą o Warszawę. „Gazeta Polska” oświadczyła w numerze z 15 b. m.:

„...Okazało się, że wojsko polskie zostało skierowane na Ukrainę celem dopomożenia walczącemu o niepodległość narodowi ukraińskiemu, i że nie mieliśmy zamiaru przyłączyć do Polski ani pięćdziesiąt kilometrów od Zbrucza. Dążenie to, jakkolwiek niezrealizowane i należące do przeszłości, będzie dla historii zaszczytnym dowodem czystości polityki polskiej podczas wojny 1919—1920 r.”

Jest to nowe oświetlenie wyprawy kijowskiej. Dotychczas powszechny był pogląd, że wyprawa na Kijów dokonana została w imię polskiej polityki federacyjnej, dla której przez Piłsudskiego pozyskany został wbrew opozycji Związku Ludowo-Narodowego ówczesny rząd Skulskiego.

Polityka federacyjna na wschodzie Europy oznaczała konstruowanie gmachu politycznego na piasku. Na posiedzeniu Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu w dniu 2 marca roku 1919, które w sposób ostateczny ustaliło politykę wschodnią Komitetu, Dmowski scharakteryzował wymownie dążenia federacyjne, że, kto pragnie Polski silnej, nie może myśleć o federacji, bo „federacja, to jest słabość a nie siła, zwłaszcza, jak się nie ma z kim federować”. Dmowski argumentował („Polska na przełomie dziejów”, t. 2, str. 591):

„Nie można sobie wyobrazić kraju w Europie, w którymby panowała większa kasza, z jednej strony elementu litewskiego, z drugiej — elementu białoruskiego, z trzeciej — pół-antypolskiej, pół-bolszewickiej anarchii żydowskiej i wreszcie z czwartej — ludności polskiej, opartej w przeważnej mierze na większej własności ziemskiej, która musi tam prędko zniknąć... Jaka zaś istnieje możność fede-

Po ogłoszeniu komunikatu gen. kom. Rzeczypospolitej w Gdańsku

Prasa gdańska podnosi brak taktu senatu

Gdańsk, 18. 8. (PAT.) Podany do prasy komunikat komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, oświetlający sprawę wymiany przy pośrednictwie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów korespondencji pomiędzy min. Strasburgerem a prezydentem senatu Ziehmem jest dziś komentowany tak przez organ opozycyjny „Danziger Volksstimme”, jakoteż przez „Danziger Neueste Nachrichten”.

Ten ostatni dziennik ogranicza się do reprodukcji komentarza, nadesłanego mu przez senat gdański. „Danziger Volksstimme”, która z zadowoleniem przyjęła do wiadomości doniesienie o naprawie stosunków pomiędzy przedstawicielem rządu polskiego a senatem, uważając, że tylko w atmosferze wzajemnej współpracy da się złagodzić ciężką sytuację w Gdańsku,

widzi na podstawie komunikatu polskiego, że stosunki te znowu ulegają zaostrzeniu ku szkodzie obu stron. Jest to tembardziej pożałowania godne — pisze dziennik — że nastąpiło to wskutek braku taktu ze strony prawicowego senatu gdańskiego, ponieważ w komunikacie senatu nie było wcale mowy o szczegółach, które podaje komunikat polski.

Komunikat senatu oświeśla sprawę jednostronnie. „Danziger Neueste Nachrichten” podają do komunikatu polskiego wyjaśnienie urzędowe, w którym senat usiłuje wykazać, że jego komunikat odpowiada faktycznemu przebiegowi sprawy, przechodząc przytem do porządku dziennego nad faktem, iż zlikwidowanie incydentu nastąpiło jedynie wskutek oświadczenia obu stron, a nie tylko jednej.

O prolongatę kredytów dla Rzeszy niemieckiej

Raport delegata angielskiego wypowiada się przychylnie w sprawie otwarcia Niemcom nowych kredytów

Bazylea, 18. 8. (PAT.) Komitet do badania potrzeb kredytowych Rzeszy niemieckiej przyjął raport delegata angielskiego Laytona. Raport zaleca srolongowanie na okres 6 miesięcy kredytów krótkoterminowych pod warunkiem, że banki emisyjne Francji, Anglii i St. Zjedn. oraz Bank Wypłat Międzynarodowych, które już zgodziły się na prolongatę kredytu 100 milj. dol. dla Banku Rzeszy, ponownie go srolongują również na okres 6 miesięcy.

Poza tem raport przychylnie wypowiada się w sprawie otwarcia nowych kredytów dla Rzeszy pod pewnymi warunkami.

W sprawie zatamowania wycofywania z Niemiec kapitałów zagranicznych nie zdołano osiągnąć całkowitego porozumienia. Pozostaje również otwarta sprawa prolongaty zagranicznych wierzytelności Niemiec w walucie niemieckiej.

Śmiertelny korkociąg samolotu

Dwaj piloci - rezerwiści ponieśli śmierć

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) — Wczoraj zrana wystartował z Torunia na przelot do Dębina samolot wojskowy. Pilotował sierżant podchorąży Tadeusz Żukiewicz, a obserwatorem był sierżant podchorąży Andrzej Ujejski. Obaj rezerwiści byli na przeszkoleniu w 4 pułku lotniczym. Kiedy

samolot przelatywał nad majątkiem Nowy Zaborcin, gmina Rataje w powiecie gostyńskim, niedaleko Warszawy, stracił nagle szybkość i runął na ziemię. Zwłoki obu lotników zostały zmasakrowane. Prawdopodobnie samolot wpadł w korkociąg. (w)

racji? Federacja wymaga przede wszystkim zdolności do kompromisu. Ja śmiało powiadam, że niema w Europie ludności, dalekiej od tej zdolności, jak Litwa, i inne narody na wschodzie, czyli, że dążenie do federacji z nimi jest to twórcze nieład, rozkład, anarchia i źródła słabości państwowej.”

A jednak forsowaniem programu federacyjnego zarówno na południowym, jak na północnym wschodzie i programu tego zwyczajem zajęty był cały pierwszy okres wskrzeszonej polskiej państwowości. Punktem kulminacyjnym dążeń federacyjnych była niestety wyprawa kijowska. Była ona, jak cała polityka federacyjna, ciężkim błędem ze stanowiska interesów państwa polskiego.

Teraz jednakoż głosi „Gazeta Pol-

ska”, że chodziło wówczas nie o realizację programu federacyjnego, lecz o „dopomożenie walczącemu o niepodległość narodowi ukraińskiemu” (czyhającemu — nawiasowo powiedział — na wschodnią Małopolskę), że nie mieliśmy najmniejszych aspiracji, przekraczających granicę Zbrucza, że złożyliśmy „dowód czystości polityki podczas wojny 1919—1920”.

Dla tej „czystej” polityki polskiej, usiłującej u bram Małopo'lski wschodniej stworzyć Ukrainę, naród polski został pchnięty nad samą krawędź przepaści i narażony na niebezpieczeństwo utraty swej niepodległości i utonięcia w fali bolszewickiej.

Jeżeli więcej niż ryzykancką politykę kijowską w perspektywie dążeń fe-

deracyjnych należy nazwać błędem politycznym, to w „czystej” interpretacji „Gazety Polskiej” sklasyfikować ją trzeba jako grzech narodowy. Nie było i nie będzie nigdy stać Polski na takie grzechy.

Porozumienie wielkich mocarstw bez udziału Polski?

Sytuacja międzynarodowa rozwija się ciągle pod znakiem ogromnego ożywienia. Wskazują na to ciągłe wizyty i spotkania ministrów poszczególnych państw, a najbliższa sesja Ligi Narodów oraz podróż pp. Laval'a i Brianda do Berlina dostarczą powodów do snucia nowych kombinacji.

Jedną z takich kombinacji jest ogłoszony w „Koelnische Zeitung”, czyli w organie niemieckiego ministra spraw zagranicznych Curtiusa, projekt porozumienia wielkich mocarstw europejskich, zatem Anglii, Francji, Włoch, Niemiec i Sowietów. Projekt ten wychodzi z założenia, że należy uspokoić Europę i dlatego „trzeba dojść do porozumienia, by z jednej strony nie pogarszać traktatów pokojowych, a z drugiej by nie zmieniać status quo”. Podstawą tego ponętnego na pozór paktu byłoby porozumienie francusko-niemieckie, podobne do porozumienia niemiecko-sowieckiego, a polegające na tem, że oba państwa zobowiązywałyby się porozumiewać we wszystkich sprawach je obchodzących. Po zawarciu takiego porozumienia, a dla wykazania, że nie jest ono zwrócone przeciw innym mocarstwom, zaproponowano by przystąpienie do paktu Anglii, Włochom, a nawet Sowietom.

Na znamienne te propozycje odpowiada „Temps” w artykule wstępnym z dnia 17 sierpnia. Stwierdza on, że jeśli chce się uniknąć zarzutu skierowania paktu wielkich mocarstw przeciw innym krajom, należy prosić do współudziału wszystkie państwa europejskie. Istotnie pierwszym i głównym celem tego nowego projektu Świętego Przymierza jest wyeliminowanie z koncertu europejskiego Polski, co jest stałym dążeniem dyplomacji niemieckiej.

Drugim celem jest, według „Tempsa”, uniknięcie przez Niemcy bezpośrednich rokowań z Francją i przeniesienie ich na teren międzynarodowy przy współudziale innych mocarstw. Niemcy boją się rozmawiać z Francją w cztery oczy. Wskazuje na to również ta sama „Koelnische Zeitung”, która w korespondencji z Rzymu donosi, że rozmowy p. Brüninga i Curtiusa z Mussolinim i Grandim miały nietyle cele konkretne, co ogólne, że Niemcy coraz silniej wciągane są do włoskiego systemu porozumień, które stają się „kością nacierzową” Europy, i że do tego porozumienia przystąpią kraje anglosaskie. Tutaj widać znowu chęć odosobnienia Francji, a zarazem groźbę, że jeżeli nie przystąpi do pierwszej propozycji „Koelnische Zeitung”, wówczas zrealizuje się drugi projekt tego pisma.

„Temps” patrzy ze spokojem na te manewry i stwierdza, że porozumienie francusko-niemieckie może być osiągnięte tylko bez współudziału stron trzecich. Nie przeceniając ze swej strony projektów „Koelnische Zeitung”, musimy jednak zauważyć, że styl ich żywo przypomina niemieckie projekty paktu bezpieczeństwa z roku 1925, skierowane pod adresem Francji, a z których wyłoniło się następnie Locarno. Dlatego też czujność polska w tym doniosłym okresie dyplomatycznym jest wskazana więcej, niż kiedykolwiek.

Sokolstwo polskie w Ameryce

W dniach najbliższych opuszcza Polskę wycieczka „sokolstwa” polsko-amerykańskiego. Poważna to organizacja, działająca blisko pół wieku na tamtym terenie, a zasłużona jest wysoce dla starego kraju, jej bowiem w wysokim stopniu zawdzięczamy zorganizowanie armii polskiej na Zachodzie czasu wielkiej wojny.

Zwróciliśmy się do redaktora „Sokoła Polskiego”, Stanisława Osady, starego i bardzo zasłużonego działacza na wychodźstwie z prośbą o scharakteryzowanie obecnych prac „sokolstwa” na wychodźstwie. Z ochotą i z zapałem mówił o tych pracach weteran „sokolki”:

Przyjechaliśmy z regularną wycieczką doroczną do Polski. Czwartą z rządu. Postawiliśmy bowiem sobie za zadanie corocznie pokazywać młodzieży Polskę. Daje to nam znakomite wyniki. Budzi samowiedzę narodową, podsyca do dalszej pracy.

Tego roku wskutek kryzysu gospodarczego, który bardzo dotkliwie dotknął Polaków, przyjechało zaledwie 60 osób, w tem 20 młodzieży. Przez 32 dni wycieczka była w drodze. Polska wywarła nadzwyczajne wrażenie na uczestnikach wycieczki. Brali udział w odsłonięciu pomnika Wilsona. Wzruszeni byliśmy, że dano nam pierwsze miejsce przy pomniku. Wzruszeni byliśmy, serdecznym powitaniem nas przez ludność Poznania. Przeżyliśmy silny moment, wzruszający na boisku „sokolem” w Poznaniu kiedyś wręcał dwa proporzycy „sokolętom” z Jarocina, które wzięły udział w konkursie naukowym w Pittsburgu.

Redakcja „Sokoła” zadała przed pół rokiem serię pytań na temat historii Polaków w Ameryce; brało udział w konkursie 360 dzieci polsko-amerykańskich, a z kraju nadeszło dobre odpowiadzi 23 chłopaków z Jarocina, których odznaczono. Konkursy takie posiadają symboliczne znaczenie, łączą bowiem „sokolęta” obu półkul. Nawiązuje się dzięki temu korespondencja wzajemna. „Głos sokoląt” przy „Sokole” drukuje te listki, stwarzając wspólną wymianę myśli i nawiązując bezpośredni kontakt między młodzieżą.

Ogromne wrażenie na uczestnikach wycieczki wywarł Lwów i groby orląt oraz panorama Racławicka.

Pomimo ciężkich w Ameryce czasów „sokolstwo” rośnie w siłę nieustannie. Dzisiaj skupia przeszło 20.000 starszego pokolenia i 20.000 młodzieży zarejestrowanej, gdyż poza tem w niektórych szkołach istnieją oddziały gimnastyczne.

Na wychowanie fizyczne i łączące się z niem pielęgnowanie ducha polskiego „sokolstwo” zwraca coraz więcej uwagi. Właśnie obecnie pod Pittsburgiem odbywa się trzytygodniowy kurs „sokolo - harcerski”, w którym bierze udział 50 „sokolic”; potem odbędzie się analogiczny kurs sokolów. Prowadzą je nacelnik „sokolstwa” Pieprzny i instruktor harcerski Miecz. Wasilewski. Skupiono tam najlepsze siły wychowawcze z 13 okręgów „sokolic”, by wtręnować je w kierowaniu obozami oraz prowadzeniu gimnastyki w szkołach parafjalnych. Obozów w roku obecnym urządzono tylko trzy, a w następnym odbędzie się już w wszystkich 13 okręgach.

Niesłychanie ważną ze stanowiska narodowego jest sprawa nauczycieli gimnastyki w szkołach parafjalnych. Władze stanowe kładą coraz większy nacisk na wychowanie fizyczne i domagają się wprowadzenia gimnastyki jako przedmiotu obowiązkowego. Kilkadziesiąt szkół parafjalnych weszło już w kontakt z „sokolstwem”, które udzieliło sił nauczycielskich, gdy szkoły ponoszą koszty. Nauczyciele pochodzą z starszych drużyn harcersko-„sokolic”.

Ogromne znaczenie dla wychodźstwa miałyby interwencja i pomoc ze strony hierarchii kościelnej w Polsce: gdyby z starego kraju wywarto na duchowieństwo polsko-amerykańskie nacisk moralny w kierunku współdziałania w tej dziedzinie z „sokolstwem”, udało by się nam dostać do większości szkół parafjalnych. Dobyłoby to nam sposobność zetknięcia się z młodzieżą i spędzenia z nią kilku godzin tygodniowo w polskiej atmosferze. Wzmogłoby to w istocie przedmioty polonistyki; dzisiaj coraz częściej się zdarza, że w szkołach parafjalnych mamy do dyspozycji tylko dwie czy trzy godziny tygodniowo na polskie, bo często już nawet katechizm uczą po angielsku. Przy lekcji gimnastyki polskiej mielibyśmy śpie-

wy i gry polskie, mowę polską, zwyczaj polskie.

Jest to zagadnienie pierwszorzędnej wagi, na młodzież bowiem zwraca się stosunkowo mało uwagi. Organizacje sportowe, jakie już samodzielnie polskie istnieją, skupiają wprawdzie Polaków, ale językiem codziennym u nich jest angielski, a powtórę — nie propagują one zwyczajów rodzimych polskich, jak na lekcjach gimnastyki i w obozach, prowadzonych przez Sokolstwo. Gdyby hierarchja kościelna w Polsce zechciała użyć swego wpływu moralnego na duchowieństwo wychodźcze, to „sokolstwo” mogłoby uzyskać dostęp do 400 szkół parafjalnych, a przez to wpływ na wychowanie młodzieży polskiej byłby silniejszy.

Związek Sokolstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych nie żyje życiem separatystycznym. Został przyjęty do ogólnego państwowego A. A. U. (American Athletic Association) i dzięki temu weźmie udział w olimpiadzie w Los Angeles. W swem gronie „sokolstwo” posiada kilku rekordzistów, żeby tylko wspomnieć światowej sławy Walasiewiczównę. Poza tem z inicjatywy naszego Związku powstał Związek Ogólnosłowiański Sokolstwa, na którego czele stoi prezes Związku polskiego dr. Starzyński. Do Związku wchodzi: Polacy, Czesi i Jugosłowianie; organizacja „sokolstwa” słowackiego pozostaje jeszcze na uboczu.

Od trzech lat „sokolstwo” podjęło akcję skupiania parafji i organizacji

Rezolucje walnego zjazdu Związku Hallerczyków

1. Walny zjazd Związku Hallerczyków protestuje przeciwko dzieleniu i uprzywilejowywaniu mas inwalidzkich według przynależności organizacyjnych. Kalectwo żołnierza winno być świętością narodu a nie przedmiotem przetargów lub poglądów politycznych. Walny zjazd żąda, by opieka do której państwo jest zobowiązane wobec mas b. żołnierzy, którzy brali udział w walce o niepodległość ojczyzny, opierała się nie na dowolnościach czy jakichkolwiek przywilejach, lecz na dokładnie i rzetelnie opracowanej ustawie, gwarantującej wszystkim b. wojskowym z czasu walk ściśle określone uprawnienia i zabezpieczenie.

2. Walny zjazd Hallerczyków przejęty troską o jutro narodu i państwa, stwierdza z ubolewaniem upadek naszego prestiżu na zewnątrz, a zupełne bankructwo stosowanych metod w życiu wewnętrznym państwa i narodu. Wobec tego apeluje gorąco do wszystkich czynników politycznych i społecznych, by w poczuciu ciężkiej na nich odpowiedzialności za dziś i jutro Polski stanęły w zwartym i jednolitym szeregu na współczesnym froncie do pracy o Polskę praworządną, będącą wynikiem zaufania całego narodu i jego niefałszowanej woli. Walny zjazd zachęca do podobnej rezolucji wszystkie bratnie organizacje b. wojskowych.

3. Walny zjazd Hallerczyków — stwierdza, że dobro i rozwój naszej organizacji wymaga rozszerzenia naszych wpływów, tudzież zajęcia należnego nam stanowiska w układzie sił społecznych i państwowych w dobie obecnej oraz konieczność obrony ideałów, dla których ginęli nasi koledzy, a dzisiaj żyjący cierpią nędzę, wzywa wszystkich kolegów do energicznej pracy na wszystkich polach naszego życia społecznego i państwowego, do wzajemnego, obowiązkowego i solidarnego popierania się. Nie wolno nam zaprzepaszczać naszych praw i tradycji, nie wolno nam milczeć, gdy dzieje się krzywda, a panoszy demoralizacja i gwałt. Walny zjazd Związku Hallerczyków apeluje tą drogą do wszystkich naszych dawnych kolegów o wstępowanie w nasze szeregi, w których znajdują miejsce wszyscy uczniwi Hallerczycy, którym na sercu leży troska o jutro i którzy widzą zło i chcą z niem walczyć.

Do walki na front pracy społecznej, która nie mniej jest ważna, aniżeli walka żołnierska z nieprzyjacielem zewnętrznym. Nigdzie nas nie może braknąć w uczciwej walce o praworządność i potężną Polskę. W jednolitym szeregu Związku Hallerczyków, pod sztandary naszego błękitnego wodza, Józefa Hallera. Niech wszędzie obowiązują nas karność i postuśnienie wojskowe.

4. Walny zjazd Związku Hallerczy-

skich w lokalne centrale w poszczególnych środowiskach. Pomysły rozmaitych central nie utrzymywały się. Podłożem obecnie tworzonych organizacji centralnych jest opieka nad młodzieżą i dorastającym pokoleniem, które jest opuszczone. Procent przestępczości wśród dorastającego pokolenia polskiego jest w porównaniu z innymi narodowościami wysoki, co i młodzieży naszej i nam szkodzi bardzo. Temu stanowi rządy mają przeciwdziałać centrale. Istnieje ich dotąd 47 i pełnią one swe zadanie z wielkim dla sprawy pożytkiem. Zaprawia się młodzieżą do pracy, zorganizowano kilka obozów letnich na okres wakacyjny; przez takie obozy przeszło w Detroit 1500 młodzieży, w Chicago 600, w Pittsburgu 300 — przebywając w obozie od tygodnia do dwu. W tym roku cyfry te niechybnie zwiększą się w dwójnasób. Obóz taki utrzymany jest na sposób harcerski.

Związek „sokoli” liczy 13 okręgów, z których wszystkie odbyły swe zloty. Udział wszakże ćwiczących był skromniejszy, niż lat poprzednich: zamiast spodziewanych 12 000 uczestniczyło 7000. W wszystkich okręgach podjęto energiczne prace przygotowawcze do zlotu walnego podczas światowej wystawy w Chicago w r. 1933-im. Podczas wystawy będzie osobny „dzień polski”, podczas którego wystąpią sokoli i młodzież z szkół parafjalnych w liczbie do 20 000 działaczy; będzie urządzona widowisko „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem”. Chodzi o to, by polskość była reprezentowana godnie. w.

ków wyraża wszystkim ofiarom „walki politycznej” i metod „brzeskich” pełne słowa uznania tudzież hołdu, natomiast sprawcom czynów, hańbiących dobre imię Polski, słowa potępienia.

5. Walny zjazd Związku Hallerczyków przesyła wszystkim uczniwym bojownikom o wielką, potężną i na prawie opartą Polskę wyrazy hołdu i wdzięczności. Chylimy czoła przed dostojnymi pasterzami i duchowieństwem naszym z Prymasem Hlondem na czele, pewni, że w walce narodu o panowanie zasad i etyki katolickiej przodować mu będą zawsze nieustraszenie. Przesyłamy wyrazy hołdu b. prezesowi Komitetu Narodowego w Paryżu, chorążemu idei narodowej, niezłomnemu synowi narodu — Romanowi Dmowskiemu; chylimy czoła przed wielkim i ofiarnym synem narodu — Ignacym Paderewskim za jego dumne i wielkie serce, za jego bezgraniczną miłość i troskę o swój naród i za tę nieprzerwaną straż nad naszą ojczyzną. Przesyłamy wyrazy uznania wielkiemu synowi ludu śląskiego i polskiego — Wojciechowi Korfantomu za to, że Śląsk wyprowadził z wiekowej niewoli niemieckiej. Przed naszym wodzem generałem Józefem Hallerem, którego naród cały obdarza szczerą i nieklamana miłością i pełnym zaufaniem, chylimy czoła, zawsze gotowi na każdy jego rozkaz do wszystkich ofiar dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały.

6. Walny zjazd Związku Hallerczyków uchwała: Wobec faktu, że Stany Zjednoczone, kraj w którym żyją cztery miliony rodaków naszych, obchodzą w roku bieżącym 150-lecie swej niepodległości, dla której zdobycia w wielkiej mierze przyczynili się także nasi bohaterowie Kościuszko i Pułaski, zasyłamy wielkiemu narodowi amerykańskiemu — powodowany uczuciem bezgranicznej wdzięczności za wszystko co dla zdobycia niepodległości naszego narodu uczyniły — wyrazy najwyższego hołdu i życzenia dalszego wszechstronnego rozwoju i najpełniejszego sukcesu o zabezpieczenie światu trwałego pokoju.

Do bratniej organizacji Sokolstwa Polskiego w Ameryce, z której ducha i wysiłków zrodziła się nasza armja błękitna, zarówno jak i do koleżeńskieg Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce — zwracamy się naniejszym z gorącą prośbą, by wystąpili na okazji tej z jak największą okazałością, zechcieli równocześnie dać wyraz i naszych uczuć, reprezentując na zapowiedzianych uroczystościach także i naszą organizację.

Równocześnie obu tym organizacjom, zarówno jak i całemu wychodźstwu polskiemu w Ameryce wyrażamy nasz podziw za ich gorące dla kraju ojczystego uczucia i zapewniamy o

bratniej dla nich miłości i przywiązaniu.

7. Zjazd walny Związku Hallerczyków uchwała: Bohaterskiej Francji, odwiecznej sojusznicze narodu polskiego, za morze wylanej krwi, z której zrodziła się wolność Polski i za tak męskie a twarde jej stanowisko w obliczu podstępnych zabiegów odwiecznego naszego wroga Prusaka, który grozi, że nigdy nie uzna traktatem wersalskim ustalonej zachodniej granicy Polski, wyrażamy najwyższe nasze zgiębi serc pływające podziękowanie i zapewniamy ją, zarówno jak cały świat, że w obronie każdej piędzi traktatem tym nam przyznanej odwiecznej ziemi polskiej bronie jesteśmy gotowi do ostatniej kropli krwi i ostatniego tchu. Tak nam dopomóż Bóg!

Proces brzeski „Gazety Bydgoskiej”

Przeniesiony z Bydgoszczy do Torunia głośny proces brzeski „Gazety Bydgoskiej” odbędzie się ostatecznie, jak już donosiliśmy, dnia 12 września w Toruniu.

Jak wiadomo, na rozprawę główną wyznaczoną na dzień 4 marca br. przed sądem grodzkim w Bydgoszczy, zawezwano więźniów brzeskich pp. Aleksandra Dębskiego, Wojciecha Korfantego, Karola Popiela, Hermana Liebermanna, Stanisława Dubois, Norberta Barlickiego i Wincentego Witosa oraz posła Wojciecha Trampczyńskiego i b. premjera Bartla. Niestety rozprawa nie doszła do skutku, bowiem na mocy decyzji Sądu Najwyższego termin w ostatniej chwili odwołano, a sprawę przeniesiono do Torunia.

W decyzji swej Sąd Najwyższy oparł się o doniesienie władz bezpieczeństwa w Bydgoszczy do ministerstwa spraw wewnętrznych, które twierdziły, że w razie przeprowadzenia rozprawy w Bydgoszczy „zachodzi obawa zakłócenia porządku publicznego”.

Głośny ten proces znajdzie się na wokandzie oddziału dla spraw prasowych sądu grodzkiego w Toruniu w dniu 12 września.

Oskarżonego bronić będą w Toruniu mec. Szurlej, mec. Nowodworski (poseł na Sejm Klubu Narodowego), mec. Stypułkowski (również poseł na Sejm), oraz mec. Sylwester Felcyn.

Oreǳie księcia metropolity Sapięhy w sprawie bezrobocia

J. E. Książę Metropolita Sapięha wzywa w poniższym oreǳiu skierowanym do organizacji katolickich archidiecezji krakowskiej, do niesienia pomocy biednym i bezrobotnym:

„Nietylko z jednej miejscowości, lub jednego kraju, ale z całego świata dochodzi nas dziś wieść o biedzie i załamaniu wszelkiego gospodarstwa. Prawdziwie, jakgdyby kara Boża, podobna do potopu, spada, ogarniając cały świat, za grzechy, jakich się ludzkość dopuszcza.

W kraju naszym również bezrobocie i niemożność znalezienia zarobku szerokie bardzo roztoczyło kręgi. Musimy się obawiać, że gdy zima przyjdzie, cała wielka rzesza ludności nie będzie miała co jeść, czem się okryć, gdzie ogrzać. Katastrofa jest tak wielka, że nie możemy nawet myśleć o tem, by należyć jej zapobiec. Nie wolno nam jednak stanąć z załamaniem rękami i ulec rozpacz. Chrześcijańskie miłosierdzie nakazuje nam zrobić wszystko to, co jest w naszej mocy, a ufnosć w opatrność Bożą dać nam winna siły, by stanąć do akcji ratunkowej. Nie spodziewamy się, byśmy mogli znaleźć w naszym społeczeństwie potrzebne na to fundusze. Dał nam jednak Bóg niezłe urodzaje i niejedną, choć ich dobrze nie może spieniężyć, ma plonów ziemskich dosyć, by siebie i rodzinę wykarmić, a może też czy zbożem, czy ziemniakami, czy innymi płodami rolnymi będzie mógł podzielić się z tymi, którzy nic nie mają. Tego to czynu miłosierdnego musimy się spodziewać i domagać, a to właśnie teraz, gdy po żniwach lub zbiorze łatwiej przyjdzie je zebrać.

W naszej diecezji Akcja Katolicka dosyć jest po dekanatach zorganizowana, by wziąć na siebie inicjatywę zbiórki zapasów żywności dla biednych i bezrobotnych. Wzywamy przeto wszystkie rady dekanalne Akcji Katolickiej, by zebrały się w jak najkrótszym czasie i wedle wskazówek szczegółowych rady diecezjalnej Akcji Katolickiej rozpoczęły w tym kierunku akcję miłosierdzia.” (KAP),

Uroczysty obchód 10-lecia wstąpienia na tron króla Aleksandra

Entuzjastyczne manifestacje w stolicy — Wzruszające dowody lojalności i przywiązania do osoby króla

Białogród, 18. 8. (PAT.) Obchód 10-letniej rocznicy wstąpienia na tron króla Aleksandra dał okazję całemu krajowi do entuzjastycznych wzruszających manifestacji lojalności i przywiązania do osoby króla.

W Białogrodzie uroczystości zapowiedziane zostały o wczesnej godzinie rannej salwami artyleryjskimi. Ulice i domy w całym mieście były udekorowane. O godz. 10-iej zebrała się na uroczyste posiedzenie rada miejska. Wiceburmistrz miasta, zabierając głos, podkreślił znaczenie uroczystości z punktu widzenia narodowego. Po posiedzeniu wszyscy członkowie rady udali się gremjalnie do katedry, gdzie patryarcha w otoczeniu kleru prawosławnego odprawił uroczyste nabożeństwo. Na nabożeństwie tem obecni byli prezes rady ministrów i wszyscy członkowie rządu, przebywający w stolicy. Równocześnie odbyły się nabożeństwa w świątyniach in-

nych wyznań. Nawy świątyni zaległy tłumy ludności. Wieczorem przez iluminowane ulice miasta przeciągały pochody różnych organizacji społecznych z płonącymi pochodniami.

Zagrzeb, 18. 8. (PAT.) Wczorajsze uroczystości z okazji 10-iej rocznicy wstąpienia na tron króla Aleksandra przybrały charakter wielkiej manifestacji narodowej. Rada miejska, zebrana na uroczystym posiedzeniu, wyśtosowała do króla depezę holdowniczą, zawierającą zapewnienie uczuć przywiązania ludności miasta Zagrzebia do osoby króla. Burmistrz miasta ukazał się na balkonie ratusza, powitany owacyjnymi okrzykami przez zebrane na placu i na przyległych ulicach tłumy.

Podobne manifestacje odbyły się w Skoplje, Sarajewie, Suboticy, Niszu, Splicie i w Cetynji, mieście rodzinnym króla.

Potworna zbrodnia 14-letniego ucznia

Młodociany morderca zabił 8-letnią dziewczynkę

Lwów, 18. 8. (PAT.) W Samborze 14-letni uczeń, syn starszego przodownika Chłodnego, zamordował onegdaj 8-letnią dziewczynkę Kudisównę. Gdy onegdaj dziewczynka nie powróciła do domu, zaniepokojeni rodzice rozpoczęli poszukiwania i dowiedzieli się, że córka ich bawiła się z Chłodnym. Na pytanie, co się z dzieckiem stało, Chłodny odpowiedział, że w czasie burzy łódka się przewróciła i Kudi-

sówna wpadła do wody. Zaalarmowane władze zarządziły natychmiast spuszczenie wody ze stawu, zwłok jednak nie znaleziono. Dopiero następnego dnia znaleziono w krzakach trupa Kudisówny, z 3 ranami w głowę, zadaniem tępego narzędziem. Chłodny przyznał się wówczas do popełnienia zbrodni. Młodocianego mordercę zatrzymano narazie w więzieniu.

Uroczystości ku czci M. B. Kodeńskiej

Brześć nad Bugiem, 18. 8. (PAT.) W związku z 300-letnim jubileuszem sprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej odbyła się w Kodniu wielka uroczystość, na którą ściągnęli wierni ze wszystkich zakątków Polski. Liczba uczestników wynosiła około 30 000 osób. Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. kardynał Hlond Prymas Polski w gronie licznej duchowieństwa. Znamienny jest udział w uroczystościach ludności prawosławnej z okolicy.

Przyjazd włoskich żaglowców szkolnych do Gdyni

Gdynia, 18. 8. (Tel. wł.) W dniu 25 bm. przybędą do Gdyni, na jednodziobny pobyt, dwa włoskie żaglowce szkolne „Columbus” i „Vespucci”. Statki szkolne włoskiej marynarki wojennej, zbudowane według starych planów, są autentycznym i jedynym w świecie odtworzeniem fregat wojennych z XVII wieku. Żaglowce powita w Gdyni ambasador Italji, który na ten dzień zapowiedział tutaj swój przyjazd z Warszawy. S. B.

Odroczona podróż min. Marinkowicza

Białogród, 18. 8. (PAT.) Z powodu nagłej śmierci na udar serca w Vichy swego brata min. Marinkowicz postanowił na kilka tygodni odroczyć swoją podróż do Polski, zwłaszcza, że pogrzeb wypadnie właśnie w dniach, wyznaczonych pierwotnie na pobyt w Warszawie.

Jugosłowiański wiceminister spr. zagr. Foticz wyraził wobec posła polskiego w Białogrodzie w imieniu rządu jugosłowiańskiego żal z tego powodu, że żałoba, jaka okryła min. Marinkowicza, nie pozwala mu urzeczywistnić w przewidzianym terminie oddawna projektowanej wizyty w Warszawie, zapewniając równocześnie, że wizyta prawdopodobnie będzie się mogła odbyć natychmiast po sesji genewskiej Ligi Narodów.

Wybory prezydenta w Chile

London, 18. 8. (Tel. wł.) Z Santiago donoszą: Tymczasowy prezydent Chile, Nuan Esteban Montero, ustąpił, pozwalając jednakże postawić swą

kandydaturę na prezydenta przez stronnictwa, które zmusiły jego poprzednika, prezydenta Ibaneza do ustąpienia. Wybór prezydent odbędzie się w październiku. Do tego czasu zastępstwo prezydenta sprawować będzie Manuel Toucco.

Polityczne rozmowy w Londynie

London, 18. 8. (PAT.) Komitet ekonomiczny, który pod przewodnictwem Mac Donalda obradował wczoraj popołudniu, zbierze się również dzisiaj. Premier pozostanie w Londynie prawdopodobnie do czwartku, kiedy, jak przypuszczają, weźmie udział w posiedzeniu rady naczelnej Trade Union i komitetu wykonawczego Labour Party. W czwartek również prawdopodobnie odbędzie się konferencja z przedstawicielami stronnictwa liberalnego i konserwatywnego.

Tragedja małżeńska oficera

Tarnów, 18. 8. (PAT.) Dzisiejszej nocy o godz. 23,15 porucznik 16 p. p. Leon Barniak w mieszkaniu swoim przy ul. Kaczkowskiego 5 po gwałtownej wymianie słów dwoma strzałami z rewolweru położył trupem swą żonę Marię, poczem sam odebrał sobie życie. Powodem strasznego czynu była prawdopodobnie sprzeczka na tle finansowym oraz silny rozstrój nerwowy, w jakim znajdował się od dłuższego czasu śp. Leon Barniak.

Katastrofa samochodowa.

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) Pod Łodygowicami koło Żywca na rampę kolejową wpadł samochód osobowy, którym jechali oficerowie 74 pułku z Lublińca, a mianowicie podpułkownik Gruszka, major dypl. Wierchoń, kapitan Seld oraz kapitan Białecki. Kapitan Seld poniósł śmierć na miejscu, a inni są ciężko ranni. Samochód prowadził major Wierchoń. (w)

Skradzione karabiny „strzeleckie”

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) Z lokalu związku strzeleckiego w Samborze w Małopolsce skradziono 60 karabinów. (w)

Zajście podczas Zjazdu Młodych O.W.P. w Ryczywole

Ryczywół, 18. 8. (Tel. wł.) — W ubiegłą niedzielę, dnia 16 bm., odbył się w Ryczywole zjazd Młodych O.W.

P. Młodzi otrzymali od miejscowej władzy bezpieczeństwa zezwolenie na urządzenie pochodu, jednakże prawie w ostatniej chwili zezwolenie to odwołano. Z takiego właśnie powodu Młodzi po wysłuchaniu mszy św., gdy udali się na cmentarz parafialny, by tam na grobie poległych powstańców złożyć wieniec, w drodze napotkali na różne trudności. Mianowicie policja zastąpiła Młodym drogę, nie chcąc ich wpuścić na cmentarz. Mimo tych przeszkód, Młodzi na cmentarzu wieniec złożyli. Zanim jednak wieniec złożono, wielu Młodych zostało poważnie poturbowanych. W drodze powrotnej policja ponownie zastąpiła Młodym drogę, bijąc ich.

Jeden z Młodych, uderzony kolbą w twarz, zakrwawiony upadł na ziemię bez przytomności. W taki sposób pobito jeszcze dwóch Młodych. Na ulicy zostały ślady krwi... Ponadto bardzo wiele osób poturbowano. Dwóch Młodych aresztowano i osadzono w więzieniu policyjnym.

Dodać należy, że na dzień zjazdu policja w Ryczywole wystąpiła w „wzmocnionym” składzie, gdyż przybyło wielu „delegowanych”.

Mimo to wszystko odbyła się po południu uroczysta akademja, w której Młodzi i całe obywatelstwo ryczywolskie wzięło udział. Na akademji przemawiali pp.: Krzemieniewska, W. Kośmicki i Jaraczewski. Poszczególne przemówienia tchnęły gorącym patriotyzmem. Wypadki pobicia wywołały w mieście oburzenie.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen.

Poznań, dnia 18. 8. 1931.

Spędzono: wołów 50, buhai 105, krów 205, bydła 420, świń 1821, cieląt 435, owiec 252, razem 2 928 zwierząt.

Placono za 100 kg. żywej wagi: (Ceny loco Targowica, Poznań, łącznie z kosztami handlowymi).

BYDŁO:

Woły:		
Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzegane	106—116	
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	84—100	
Buhaje:		
Wytuczzone pełnomięsiste	100—104	
Tuczone mięsiste	86—96	
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	76—84	
Miernie odżywione	62—70	
Krowy:		
Wytuczzone pełnomięsiste	104—116	
Tuczone mięsiste	92—100	
Nietuczone, dobrze odżywione	66—70	
Miernie odżywione	44—54	
Jałowice:		
Wytuczzone pełnomięsiste	106—116	
Tuczone mięsiste	90—100	
Nietuczone, dobrze odżywione	74—84	
Miernie odżywione	66—70	
Młodzież:		
Dobrze odżywione	66—70	
Miernie odżywione	58—64	
Cielęta:		
Najprzedniejsze cielęta wytuczzone	134—140	
Tuczone cielęta	122—130	
Dobrze odżywione	112—120	
Miernie odżywione	90—110	
OWCE:		
Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	120—136	
Tuczone starsze skopy i maciorci	94—110	
Dobrze odżywione	60—70	

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	162—170
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	152—160
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	142—150
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi	132—140
Maciory i późne kastraty	140—154

Przebieg targu normalny.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8,99 zł.; w Gdańsku na Warszawę 8,93 zł.

Kurs guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 guld. gd. w dewizach 173,92 do 173,18 zł., gotówką 172,53 złotych.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 18. 8. 1931.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była bez zmiany. Z papierów państwowych poszukiwano 5% pożyczkę konwersyjną po 43.— oraz 4% pożyczkę inwestycyjną po 83.—. Z papierów lokacyjnych P. Z. K. robiono transakcje 8% listami dolarowymi starami po 88¼% natomiast oddawano 8% listy dolarowe amortyzacyjne po 79.—, 4% listy zastawne po 31.— oraz 6% listy żytnie po 14,75.

Z akcji bankowych względnie przemysłowych notowano jedynie Romana Maya po 20.— w oddaniu.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominatu):

5% Pożyczka konwersyjna 43% P.
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kred. 88¼% + 79% O.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 31% O.

(Kurs w złotych):

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 14,75 O.
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna 83.— P.

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję):

Dr. Roman May I em. zł 20.— O.
Tendencja bez zmiany.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 18. 8. 1931.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.:

„Ceny orientacyjne” parytet Poznań

Zyto nowe — zdrowe, suche	20.50 — 20.75
Uspობienie spokojne.	
Pszenna nowa zdrowa sucha	19.50 — 20.50
Uspობienie spokojne.	
Jęczmień przemysłowy	16.25 — 18.25
Uspობienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	20.50 — 22.50
Uspობienie spokojne.	
Owies	16.00 — 17.00
Uspობienie spokojne.	
Mąka żytnia 65% wł. work.	32.50 — 33.50
Uspობienie spokojne.	
Mąka pszenna 65% wł. work.	32.00 — 34.00
Uspობienie spokojne.	
Otręby żytnie	13.50 — 14.25
Otręby pszenne	13.25 — 14.25
Otręby pszenne (grube)	13.75 — 14.75
Rzepak	25.50 — 26.50
Groch Victoria	24.00 — 27.00
Ogólne usposobienie spokojne.	

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 270 tonn, pszenicy 240 tonn, owsa 30 tonn.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 18. 8. 1931.

Waluty Gotówka
Dolary St. Zjedn. tr.: 8,97¼; sp.: 8,99¼; kup.: 8,95¼.

Dewizy:

	trans.	przed.	kup.
Holandja	360,00	360,90	359,10
Londyn	43,38	43,49	43,27
Nowy Jork			
czeki	8,925	8,945	8,905
Nowy Jork			
kabel	8,929	8,949	8,909
Paryż	35,00	35,09	34,91
Praga	26,44½	26,51	26,38
Szwajcaria	173,90	174,33	173,47
Wiedeń	125,50	125,81	125,19
Włochy	46,72	46,84	46,60

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inwest.	82,00
5% poz. konw.	44,25
6% poz. dol.	70,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	0,00—113,50
Lilpop	0,00—14,50

Tendencja przeważnie słabsza.

Komentarz.

Dla pożyczek państw. tendencja mocniejsza, dla list. zast. słabsza, z akcji bankowych utrzymany Bank Polski z metalurgicznych mocniejszy Lilpop.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 18. 8. 1931.

Pszenna march. nowe zbiory	219,00—221,00
Zyto march. nowe zbiory	165,00—167,00
Jęczmień pastewny i przemysłowy	150,00—160,00
Tendencja spokojna.	
Owies march., stary owies i najlepsze gatunki ponad notowania.	
Owies nowy	146,00—154,00
Mąka pszenna	27,00—33,25
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia	23,75—26,25
Tendencja spokojna.	
Otręby pszenne	11,25—11,75
Otręby żytnie	9,75—10,25
Rzepak	140,00—150,00
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	24,00—31,00
Groch pastewny	18,00—20,00
Makuchy Iniane	13,20—13,30
Wytkoki suche paryt. Berlin	7,00—7,10
Srót Soja	11,90—12,60
Słoma żytnia pras. drut.	0,35—0,50
Słoma pszena pras. drut.	0,35—0,50
Słoma owsiana pras. drut.	0,35—0,50
Słoma jęczmienna drut.	0,35—0,50
Słoma żytnia dl. wiaz.	0,45—0,65
Słoma żytnia pras. sznur.	0,35—0,55
Słoma pszenna pras. sznur.	0,35—0,45
Sieczka	1,25—1,35
Tendencja utrzymana.	
Siano zwykłe handlowe	1,25—1,50
Siano dobre I pok.	1,70—2,20
Tymoteusz luźny	2,30—2,60
Siano koniczyn. luźne	2,15—2,45
Tendencja stała.	
Ogólna tendencja wzmocniona.	

Polityka zbożowa w nowym roku gospodarczym

Zadaniem polityki gospodarczej wobec rolnictwa powinno być stworzenie takich warunków dla rolnika, aby osiągane za ziemiopłody, a w szczególności za zboże ceny, zapewniały mu opłacalność włożonych nakładów. Zrozumiały ten postulat nie zawsze jednak okazał się w ostatnich latach realnym.

Mimo wysiłków polityki rządowej, zmierzających do opanowania ruchu cen zbożowych, obserwujemy co roku w okresie późniejszym masowe rzucańskie zboża na rynek za każdą cenę, czemu towarzyszy spadek notowań poniżej przeciętnych norm rentowności produkcji. W wyniku ścisłych badań, ankiet i konferencji międzynarodowych stwierdzono, że to zagadnienie nie daje się całkowicie rozwiązać przy pomocy zabiegów poszczególnych krajów, że konieczna jest solidarna współpraca wszystkich względnie większości państw zainteresowanych.

Drugą przeszkodą, o którą rozbija się inicjatywa państw poszczególnych, to nieregulowanie dotychczas sprawy długoterminowego kredytu rolniczego na cele inwestycyjne i skonwertowanie zbyt drogiego, niepewnego kredytu krótkoterminowego. Bez rozwiązania tych zagadnień wszelkie zabiegi podejmowane przez poszczególne państwa, nie są w stanie uzdrowić sytuacji, mogą przynieść ulgę tylko chwilową.

Poczyniwszy to ogólne zastrzeżenie, należy u progu nowej kampanii zbożowej uświadomić sobie elementy naszej polityki zbożowej i zdać sprawę z realnych możliwości ich oddziaływania na rynek krajowy. Najważniejszymi jej składnikami są: protekcjonizm celny (cła przywózowe), zwrot cła (premie wywózowe), akcja interwencyjna Państw, Zakładów Przemysłowo-Zbożowych i kredyt zastawowy.

Srodkiem zdolnym zapewnić utrzymanie cen krajowych powyżej poziomu cen światowych są premie wywózowe, których efekt polega na podniesieniu cen nie tylko zboża eksportowego, ale całego zboża krajowego. Pełny skutek dąłoby się osiągnąć jedynie w razie wydatnego podniesienia wysokości premii i przez nieograniczony przydział zaświadczeń na wywóz, uprawniający do ich uzyskania. Wszakże niepokojąca sytuacja skarbu państwa wyklucza zwiększenie funduszu na ten cel. Rząd, jak wiadomo, odrzucił na konferencji rolniczej w dniu od 16 do 18 czerwca r. b. nawet żądanie nieznaczne tylko podniesienia premii na pszenicę i mąkę pszenną, choć niska cena pszenicy, utrzymująca się na poziomie cen żyta, usprawiedliwiałaby całkowicie takie posunięcie.

Rolnictwo domaga się słusznie, a żeby nie obniżano pod żadnym warunkiem obecnie obowiązujących norm premii względnie aby lansowaniem informacji o projektowanym obniżeniu czy zniesieniu ich nie wpływno na tendencję rynkową w kierunku zmniejszonym.

Przesadne nadzieje wiąże się również z akcją interwencyjną P. Z. P. Z. Celem jej jest, jak wiadomo, zdejmowanie z rynku podaży zboża, niedostępowanej do konsumpcji wewnętrznej, a raczej do sezonu i utrzymywanie cen wewnętrznych na poziomie wyższym od zagranicy. Jednak szczupłe środki finansowe, jak również ograniczone środki techniczne (brak elewatorów, śpichrzy i t. d.) ograniczają to jej zadanie i sprowadzają jej rolę do wywierania takiego wpływu na poziom cen zbożowych, aby ceny wewnętrzne odpowiadały cenom eksportowym, czyli, aby premia eksportowa dochodziła do rąk rolnika.

Akcja interwencyjna P. Z. P. Z. może być skuteczną dopiero, gdy zakończy się okres gwałtownej podaży; może ona jedynie przyspieszyć moment oderwania się naszych cen od cen światowych, podobnie jak to miało miejsce w roku ubiegłym.

Postulaty rolnictwa w zakresie akcji interwencyjnej rządu streszczają się w następujących punktach: 1) należy przeznaczyć na interwencję (straty) P. Z. P. Z. kwotę większą od szóstomiesięcznej (7 milj. zł); 2) powiększyć fundusz obrotowy P. Z. P. Z. i zapewnić odpowiednio wysoki kredyt na prowadzenie interwencji i zakupów oraz 3) powiązać sprzedaż zboża z H-cytacją z akcją P. Z. P. Z. Wreszcie ogólnym postulatem rolnictwa oraz kupieckich organizacji prywatnych i spółdzielczych jest wyeliminowanie

czynnika konkurencji z działalności P. Z. P. Z. na tych terenach, gdzie handel zbożowy jest zorganizowany i ma swoje tradycje, t. zn. na ziemiach zachodnich, jak również usunięcie przywilejów w zakresie eksportu, z których korzystają P. Z. P. Z. na niekorzyść handlu prywatnego i spółdzielczego.

Ważnym instrumentem polityki zbożowej jest kredyt pod zastaw zboża. Dostarczając rolnikowi środków obrotowych bez zmuszania go do sprzedaży zboża w okresie największej podaży późniejszej, kredyt zastawowy ma tę zaletę, że umożliwia realizację zboża w każdym czasie i przedterminową spłatę długu. W praktyce jednak niestety środek ten ma bardzo ograniczone zastosowanie najpierw z powodu skromnego funduszu (50 milj.) na ten cel wyznaczonego, następnie również z powodu skomplikowanej formalistyki oraz wymagania wysokiego zabezpieczenia. W rezultacie jest on dostępny tylko dla większych warsztatów rolnych.

Działanie wyżej wymienionych środków polityki zbożowej jest możliwe dzięki ochronie celnej, pod której wpływem zbyteczny import produktów rolniczych został zahamowany względnie ograniczony. Jak wiadomo cło przywózowe od żyta wynosi 17 zł, od pszenicy — 25 zł, od jęczmienia i owsa — 17 zł. Sprawę celi przywózowych można uważać za sfinalizowaną, i dzisiaj niema konieczności dalszego rozszerzenia ochrony celnej z wyjątkiem postulatów, wyrażonego niedawno przez sfery rolnicze, a domagającego się wydatnego podniesienia cła na ryż i proso, oraz zaprowadzenia monopolu na przywóz kukurydzy.

W zakresie organizacji eksportu zaszły w ostatnich miesiącach zmiany wskutek nieprzedłużenia umowy żytniej przez Niemcy. Wobec zlikwidowania komisji żytniej w Berlinie postanowiono zasadę koncentracji eksportu utrzymać na bieżący rok gospodarczy, rozciągając ją również na pszenicę. Do zrealizowania tej zasady powołano do życia w dniu 13 lipca b. r. spółkę z ogr. odpow., której udziałami znajdują się w 2/3 rękach Związku Eksporterów Zboża, a w 1/3 w rękach P. Z. P. Z.

Spółka p. f. „Polskie Biuro Eksportu Zboża”, której siedzibą prawną jest Poznań, ma swoje biuro sprzedaży w Gdańsku. Przeprowadzona w ten sposób koncentracja sprzedaży pszenicy i żyta usunie konkurencję między naszymi eksporterami na rynkach zbytu, ale rzecz oczywista nie będzie w stanie zapobiec ujemnym skutkom konkurencji eksporterów innych państw.

Jak wynika z powyższych rozważań, obecnie można już mówić o pewnym systemie polityki zbożowej, który w pewnym, choć ograniczonym zakresie, łagodzi skutki niepomyślnej sytuacji rolnictwa. Nie znaczy to zgola, byśmy chcieli rozgrzeszać rząd z jego dotychczasowych błędów w tej dziedzinie. Wyczyni p. Szwabego pozostaną kapitalnym głupstwem w



Rubinowe klejnoty lasów i sadów....

Poziomki, truskawki,
porzeczki, wiśnie, maliny...

Te skarby lata w słodkim
syropie przechowajcie w sło-
żarniach, jako konfitury
i soki. nw 5067

Przypomnijmy sezon smażenia konfitur, soków, kompotów z truskawek, czereśni, poziomek, róż, agrestu, malin, porzeczki, moreli, wisien i t. p.

naszej historii gospodarczej. Również zarzucić trzeba rządowi w ubiegłych latach zbyteczne kunktatorstwo w posunięciach, które wymagały śmiałości i szybkiej decyzji. Dalej ujemnie odbiła się na interesach rolnictwa fałszywa polityka podatkowa i ubezpieczeń społecznych.

Ponadto mimo nawoływania sfer zainteresowanych rząd nie dosyć wczesnie zrozumiał i poparł wysiłki do przedstawienia się gospodarki rolnej na

kierunek hodowlany. Wystarczy choćby przypomnieć standaryzacje produktów nabiałowych, którą zbagatelizowano, kompromitując niskie kredyty na rozwój przemysłu mleczarskiego i t. d. W rezultacie do kryzysu zbożowego dołączył się ostry kryzys hodowlany, i obecnie daleko trudniejszą jest walka z przesileniem równocześnie na odcinku zbożowym i hodowlanym. (1a)

Kalumnje przeciw Obozowi W. P.

„Gazeta Warszawska” pisze, co następuje:

Mimo, iż dzisiaj nie ulega już wątpliwości, że afera kryminalna, wykryta wśród uczniów jednego z gimnazjów kieleckich, nie posiada żadnego tła politycznego i że nikt z członków Obozu W. P. nie jest w nią nawet pośrednio wmiieszany, niektóre organy prasy „sanacyjnej” nie przestają w sposób perfidny używać jej jako pretekstu do bezczelnych ataków na Obóz Młodych.

Zródła tej naganki są bardzo przejrzyste, jeśli uświadomimy sobie, kto jest korespondentem organów miejscowych i jacy to urzędnicy miejscowi, zagrożeni już nie tylko przez komisje dyscyplinarne, ale i przez prokuraturę, pragną na gwałt ratować swoją opinię przez sensacyjne „odkrycia”.

Charakterystyczne jest, że dziś właśnie odbył się w Kielcach w gmachu województwa wiec, zwołany „z powodu znanej afery kryminalno - politycznej” przez Związek Legionistów, Związek Pracy Obyw. Kobiet, Związek Podoficerów Rezerwy i t. p. Na wiecu tym, który zgromadził około 100 osób (już razem z bojówką „strzelecką”) przewodniczył inżynier z dyrekcji robót, p. Ślaczka, przemawiali zaś prawie wyłącznie funkcjonariusze państwowi, popisujący się w przejrzystych celach swoją nienawi-

ścią do Obozu W. P. Przy tej sposobności atakowano w sposób niezwykle zjadliwy miejscowe gimnazjum państwowe. Dyskusja i rezolucje były tak jaskrawo stronnicze, że skłoniły obecnego na sali wycytatora szkół do przypomnienia obecnym na sali zwolennikom wychowania „państwowego”, iż gimnazjum jest równie państwową instytucją, jak np. województwo i że na zasadzie niesprawdzonych pogłosek nie powinniśmy instytucji państwowej potępiać.

Mimo to „koleżeńską” rezolucję p. Kubińskiego (znanego działacza związku nauczycielskiego), by usunąć wszystkich nauczycieli gimnazjum Śniadeckiego, uchwalono.

Tego samego wieczora odbyło się w Kielcach zebranie sprawozdawcze ks. posła Błaszczyka przy wypełnionej sali Stronnicstwa Narodowego. Dla taktyki władz miejscowych wobec rzekomego „skandalu” w kieleckim O. W. P. charakterystyczne jest, że obecny na sali funkcjonariusz policji raz tylko zaprotestował w czasie dwugodzinnej sprawozdania ks. posła Błaszczyka, a mianowicie wtedy, gdy referent wyjaśniał prawdziwy stan sprawy zarzutów przeciw Obozowi Młodych. Reprezentant władzy uważa widać wyjątkowo sprawę za szczególnie niepożądaną.

O napad na kasę kolejową

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) W toku dochodzenia za sprawcami napadu na kasę kolejową w Dąbrowie Górniczej policja aresztowała znanego na Śląsku i Zagłębiu, kasiarza Władysława Kozioła z Sosnowa oraz właściciela restauracji w Będzinie Jana Olszewskiego, przeciwko którym istnieją poszlaki niewykluczające ich współudział w napadzie. (w)

Trano Wieczorem
radjoaktywną pastę do zębów
Doramad
Będziesz miał zawsze zdrowe zęby! działo!
tak zaleca lekarz!

Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Skład główny: w 5/39

Drogerja Centralna J. Czeczynski.

Przyjazd księży biskupów do Lublina

Katolicka Agencja Prasowa donosi, co następuje:

Prasa polska w ostatnich dniach podała w licznych swoich organach wiadomość o zjeździe Episkopatu polskiego pod koniec sierpnia w Lublinie.

W autorytatywnym miejscu sprawdziłszy niedokładność powyższej informacji. W dniach 24 i 25 sierpnia r. b. odbędzie się w Lublinie posiedzenie biskupiej rady uniwersyteckiej w sprawach katolickiego uniwersytetu lubelskiego. Do wspomnianej Rady należą obydwa księża kardynałowie, ks. arcybiskup Twardowski, ks. biskup Przeździecki, ks. biskup Fulman, kanclerz Uniwersytetu.

Ogólna konferencja biskupia, o której pisała prasa, odbędzie się dopiero w pierwszych dniach października r. b. w Częstochowie.

Wskutek omyłki

Podpis p. Ludmily Borowiczówny z Modrza znalazł się wśród protestów brzeskich w nrze 344 pisma naszego wskutek omyłki.

CZEKOLADA
„Z PAPUGĄ”
Fuchs
1 zł. - 100 grm.

Przedstawiciel na Poznańskie i Pomorze
BR. ŻMIDZIŃSKI
Poznań, Piekary nr. 5. w 4028

ODPOWIEDŹ

Panu R. Steyspalowi, fabrykantowi muchołapek w Białej.

Wobec ukazania się w dziennikach „Ostrzeżenia” p. Steyspala przed nabyciem „naśladownictw” zupełnie bezwartościowych poszczególnych firm konkurencyjnych” stwierdzamy co następuje:

„ALFA”

1. MUCHOŁAPKI „ALFA”

w obecnej postaci t. j. w tubkach niebieskich z zielonym wieczkiem i denkiem wyrabiamy od roku 1927, a więc co najmniej tak dawno, jak p. Steyspal, którego fabryka powstała dopiero w tymże roku.

2. Celem ułatwienia sobie konkurencji p. Steyspal podszywa się pod markę niemieckiej firmy Friedrich Kayser, Weiblingen, nabywszy od niej licencję na używanie marki i opakowanie, jakkolwiek odstępowanie marki bez przedsiębiorstwa jest ustawowo niedopuszczalne i wprowadza w błąd kupującą publiczność.

„ALFA”

3. MUCHOŁAPKI „ALFA”

jakościowo w niczem nie ustępują muchołapkom p. Steyspala, a są od nich tańsze, ponieważ nie są obciążone należnościami licencyjnymi, płaconymi zagranicą za niedopuszczalne ustawowo, odstąpienie marki.

4. W razie powtórzenia „Ostrzeżenia” i dalszego poniżania renowy naszych wyrobów zastrzegamy sobie kroki prawne przewidziane ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Tw 288

„ALTESSE - WISŁA”, Ska Akc.
w KRAKOWIE, ul. Długa 17.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

„Stowarzyszenie dla wyzysku bezrobotnych“

Początek ciekawej rozprawy sądowej

Dziś w sądzie okręgowym rozpoczęła się sensacyjna rozprawa przeciwko Kazimierzowi Borowczykowi i trzem towarzyszom, oskarżonym o występki z art. 263 i i. kodeksu karnego, t. j. o oszustwa i sprzeniewierzenia. Oskarżeni, działając wspólnie, ogłaszali w miejscowych pismach, że jako „Stowarzyszenie Robotników Zachodniej Polski“ udzielają zgłaszającym się doskonale płatnych posad i stanowisk. Oczywiście, że wobec panującego bezrobocia, biuro „Stowarzyszenia“ było stale obleżone bezrobotnymi reflektantami na takie posady. Jeden z członków „Stowarzyszenia“ odgrywał rolę prezesa, był też duszą całego przedsięwzięcia. A działalność ta, jak wykazały jej owoce, była obliczoną jedynie na oszukanie wyzysk naiwnych. Otóż każdy zgłaszający się, musiał złożyć kaucję. Tiómaczono petentom, że stanowiska, które „Stowarzyszenie“

rozporządza, są zbyt odpowiedzialne i dlatego kaucja jest konieczną. Kto więc ze zgłaszających się miał jakie oszczędności, tego obrabiano obietnicami, dopóki nie udało się go nakłonić do złożenia „kaucji“. Byli tacy, co składali kaucje, jednak i z nich nikt nie osiągnął za pośrednictwem „Stowarzyszenia“ posady. Ostatecznie machinacje te doszły do wiadomości władz śledczych i niecnemu procederowi położono koniec. Niestety z ofiar oszukańczej spółki nikt już nie otrzymał z powrotem swych pieniędzy.

Rozprawie przewodniczył sędzia, dr. Japa, oskarżała prokurator Mecweldowski. Obrony podjęli się adwokaci Raczyński i Oleksy. Na rozprawę powołano około 40 świadków, przeważnie poszkodowanych. Suma ogólna sprzeniewierzeń wynosi około 10 tys. zł. Rozprawa budzi wielkie zainteresowanie. (z)

Z dymem pożarów

Z prowincji donoszą o 14 pożarach — Straty przekraczają 250.000 zł — Piorun spalił wieżę kościoła

W dniu 14 bm. powstał pożar w zagrodzie Pomeranckiego Juljusza w Szydłowcu pow. gnieźnieńskiego. Spaliła się stodoła, dom mieszkalny, maszyny rolnicze, martwy i żywy inwentarz. Straty wynoszą 29 000 zł. — Poszkodowany jest ubezpieczony w K. U. O. na sumę 4 688 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono jeszcze.

W Szemborowie pow. wrzesińskiego powstał pożar u p. Pieszakowej Heleny. Spaliła się stodoła wraz z tegorocznym żniwem i maszyny rolnicze. Strata wynosi 17 000 zł. Poszkodowana jest ubezpieczona w K. U. O. na sumę 25 000 zł. Zachodzi podejrzenie, że dokonano tu zbrodnicy podpalenia.

W dniu 14 bm. spaliła się stodoła wraz z tegorocznym żniwem, oraz 2 szopy, maszyny rolnicze i powózka Górnasia Kazimierza w Siedleminie pow. jarocińskiego. Strata wynosi 9 000 zł. Poszkodowany jest ubezpieczony w K. U. O. na sumę 1 800 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono dotychczas.

W dniu 16 bm. powstał pożar u p. Wincentego Nischtego w Lutomiu pow. międzychodzkiego. Spaliła się stodoła wraz z maszynami rolniczymi. Strata wynosi 25 000 zł. Poszkodowany jest ubezpieczony w K. U. O. na 10 000 zł. Zachodzi podejrzenie, że stodołę p. Nischtego ktoś podpalił. Śledztwo toczy się.

W dniu 12 bm. spaliła się stodoła wraz z zbożem p. Stróżyńskiego Wawrzyńca w Kobylnicy pow. strzeleckiego. Poszkodowany jest ubezpieczony w K. U. O. na sumę 10 000 zł. Jest podejrzenie, że ogień powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z papierosem.

W dniu 13 bm. powstał pożar w zagrodzie p. Jana Przewoźnego w Morzewie pow. czarnkowskiego. Spalił się chlew wartości 4 000 zł. Poszkodowany jest ubezpieczony w K. U. O. na sumę 2 800 zł. Dochodzenia ustaliły, że pożar powstał wskutek zwarcia przewodów elektrycznych.

Stóg żyta i młóckarnia spaliły się na polach maj. Kruchowa pow. mogileńskiego (własność Jankowskiego Alfreda). Strata wynosi 15 000 zł. Poszkodowany jest ubezpieczony. Dochodzenia ustaliły, że ogień powstał wskutek zapalenia się łożyska młóckarki podczas młócenia.

W zagrodzie p. Gawrońskiego Mieczysława w Niszczewicach pow. inowrocławskiego spalił się dom mie-

szkalny oraz stodoła, dzierżawione przez p. Guca Stanisława. Strata wynosi 14 000 zł. Poszkodowany Gawroński jest ubezpieczony w K. U. O. na sumę 12 000 zł. Zachodzi podejrzenie, że ogień powstał wskutek nie dbalstwa.

W dniu 12 bm. spaliła się stodoła, stajnia, dom mieszkalny, 2 konie, maszyny rolnicze i inwentarz domowy Kazimierza Mazurkiewicza w Białorzewinie pow. znińskiego. Strata wynosi 14 500 zł. Poszkodowany jest ubezpieczony. Przyczyny pożaru nie ustalono dotychczas. — Stodoła z żytem rolnika Kempy Leona spaliła się w Szkółkach pow. znińskiego. Poszkodowany jest ubezpieczony na sumę 12 000 zł i straty wynoszą właśnie tyle. Przyczyny pożaru nie ustalono.

W dniu 12 bm. powstał pożar w zagrodzie p. Janickiego Franciszka w Bieganku pow. pleszewskiego. Spaliła się stodoła z zbożem, wartości 9 000 zł. Poszkodowany jest ubezpieczony. Przyczyny pożaru nie ustalono dotychczas.

Z Pomorza donoszą:

W pobliżu Kosowie w pobliżu Świecia wybuchł w zabudowaniach rolnika Thiema pożar, który strawił stodołę wraz z żniwem i stajnię. Straty wynoszą około 20 tys. zł. Przyczyny pożaru nie ustalono. W Małocichowie spłonęła wielka, tegorocznym żniwem napełniona stodoła właściciela Piotrowskiego; dwa przyległe budynki, które się już zapaliły, zdołała straż pożarna uratować. Straty są znaczne; ogień został przypuszczalnie podłożony.

Podczas ostatniej burzy uderzył grom w zabudowania gospodarza Hapkiego w Łąkiem. Zapaliła się stodoła a następnie ogień przetrzącił się na stajnię i dom mieszkalny. Wszystkie trzy budynki spaliły się doszczętnie. W Luboni wskutek uderzenia piorunu poszły z dymem trzy budynki gospodarza rolnika Borzyszkowskiego. W Zapcieniu zgorzało z niewyjaśnionej dotąd przyczyny zabudowanie gospodarza rolnika Orłowskiego. Straty materialne są znaczne.

W niedzielę 16 bm. uderzył podczas burzy grom w kościół parafialny w Bzowie pod Nowem i spowodował pożar w wieży. Zaalarmowano natychmiast straż pożarną w Grudziądzu, która wspólnie z innymi strażami pożarnymi ogień ugasiła; spaliła się niestety wieża, kościół zaś został uratowany. (skł)

jednak za wygraną, lecz zaczęli się bronić kijami. Wówczas p. Gutsche dobył browninga i strzelił, raniąc lekko jednego z obcych, tenże jednak równocześnie uderzył go silnie kijem w rękę, tak, że broń Gutschemu wypadła z ręki. Schyliwszy się z zęcznie, obcy pochwycił browning i strzelił kilka razy. Jeden z tych strzałów ugodził urzędnika gospodarczego Pawełę

w szyję. Ciężko ranny Paweła osunął się na ziemię. Wobec tego obcy zeszli z pola, p. Gutsche zaś odwiózł rannego do szpitala w Krotoszynie. Policja niebawem ujęła obydwo złodziei polnych w osobach Walentego Prychowskiego i Szczepana Szabińskiego z Baszkowa odstawiła ich do Krotoszyna do aresztu sądowego. Prychowski, lekko ranny, był tym, który browningiem Gutschego postrzelił Pawełę. (z)

Ucieczka przez komin

Mistrza wytrycha trzeba dobrze strzec, aby ustrzec

Z Gniezna donoszą nam (br.)

Policji gnieźnieńskiej udało się wczoraj gratka, mianowicie ujęła poszukiwanego przez władze śledcze, a dotąd dość nieuchwytnego włamywacza Tadeusza Daniszewskiego, pochodzącego z Warszawy. Strona „winien“ jego kryminalnego konta bieżącego miała kilka nowych pozycji w formie włamań do mieszkań, za które miał zapłacić teraz odpowiednią karę więzienną. Aresztanta umieszczono tymczasem w areszcie magistrackim, który znajduje się w piwnicy ratusza. Jednak nie pomyślano o tem, że taki prowizoryczny areszt, jak piwnica w ratuszu, to dla tak szczwanego ptaszka jak Daniszewski — poprostu żaden areszt. Daniszewski dziś w nocy, może pomiędzy godziną 3 a 4, po krótkim lecz pokrzepiającym śnie wstał z pryczy, otworzył drzwi pieca i przez palenisko przecisnął się do komina, a tędy już dość łatwo, sposobem wypróbowanym przez turystów wysokogórskich, wydostał się na dach ratusza i zbiegł niewiadomo gdzie. — Jeżeli policji uda się znowu go pochwytać, to go po takim doświadczeniu umieści zapewne w celi aresztanckiej bez pieca.

KALENDARZYK

Wtorek, 18 sierpnia 1931.

Słońce: wschód 4,39 — zachód 19,13 — długość dnia 14 godzin 34 min.

Księżyc: wschód 10,56 — zachód 0,47 — przed I kwadrą.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Wtorek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 14 st. Cels. Pochmurno. Wiatr południowo - zachodni. Ciśnienie atmosferyczne niskie 750 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 21 st. Cels., najniższa plus 13 st. Cels. — Ilość opadu 9 mm.

Przewiednia pogody na środę: Nadal pogoda zmienna; w godzinach południowych znacznie cieplej.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś minus 0,03 m.

Kal. rzk.: Helena Ces. — jutro Juljusz. Kal. słow.: Bronisława Św. — jutro Bolesław.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apteka Sapieżyńska, plac Sapieżyński 1. — Apteka pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75. — Apteka Chwaliszewska, Chwaliszewo 76.

Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mickiewicza 22. — Apteka „Pod Opatrznością Boską“, ul. Dąbrowskiego 76.

Lazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

Wilda: Apteka „Fortuna“, Górna Wilda 96. — Apteka przy Bramie Wildeckiej, ul. Górna Wilda 3.

W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

KRONIKA KOŚCIELNA

— Z okazji narodowego święta węgierskiego w dniu 20 sierpnia rb. odbędzie się w kościele św. Marcina o godzinie 9 uroczyste nabożeństwo.

OSOBISTE

— Ś. p. Alfons Dziubiński. Dnia 7 bm. odprowadzono na wieczny odpoczynek zwłoki śp. Alfonsa Dziubińskiego, nauczyciela III Szkoły powsz. w Poznaniu na Śródcie. Zmarły dożył zaledwie 44 lat życia. W szkolnictwie miasta Poznania pracował od roku 1919. Śp. Zmarły był wielkim miłośnikiem dziatwy i szkoły polskiej, dla której nie szczędził trudów i mozołów. Jego serce odczuwało szczególnie niedolę biednej i opuszczonej dziatwy, której wszędzie był trokliwym opiekunem i doradcą. Ze śp. Zmarłym zeszli do grobu sumienny pedagog i patriota oraz prawy obywatel. To też żał serdecznie nie tylko dziatwy i grona nauczycielskiego, lecz także obywatelstwa na Śródcie towarzyszył zwłokom przed-

Przy bolach reumatycznych w głowie, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stosuje się dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego. Zadać w aptekach i drog. nw 5 088

wcześniej zmarłego, a tak przez wszystkich ukochanego nauczyciela. Kondukt żałobny prowadził w towarzystwie licznego duchowieństwa brat Zmarłego, ks. proboszcz Dziubiński z Obrzycka.

— Z Państwowego Instytutu Dentystycznego. Egzamin wstępny dla kandydatów - maturzystów, ubiegających się o przyjęcie na studia do Państwowego Instytutu Dentystycznego w Warszawie, odbędzie się między 21 a 25 września r. b. Przed egzaminem, w czasie od 1 do 15 września, należy złożyć: podanie, świadectwa dojrzałości i obywatelstwa, metrykę urodzenia, dowód wojskowy (dotyczy mężczyzn), życiorys, 4 fotografie podpisane i pokwitowanie z uiszczenia opłaty 20 zł za egzamin.

ZYCIE SOKOLE

— Sokół żeński gniazdo XIV. Poznań-Lazarz. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 20 w lokalu drch. Smockowej, przy ul. Marszałka Focha 70.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa rozpoczęła zapisy kandydatów w wieku od 14 do 16 lat z ukończonym szkołą powszechną lub przynajmniej 3 klas szkoły średniej na oddziały ślusarski, stolarski i elektromonterski. — Egzamin wstępny odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 8,30. Bliższych szczegółów udziela biuro szkoły przy ul. Bergea 5, pokój 9 (przy Rynku Wildeckim) codziennie od godz. 10—12.

— Koło Polonistów U. P. udziela informacji w sprawie studjum polonistyki, jak i wszelkich spraw, związanych z Kołem, w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od godz. 12—13, w Zamku, pok. 15.

— Klasztor OO. Franciszkanów w Kobylinie ogłasza: Chłopcy zdolni, 12- do 14-letni, mający zamiar służyć Panu Bogu w zakonie św. Franciszka jako kapłani, niech się zgłoszą na nowy rok szkolny piśmiennie albo osobiście do Kolegium OO. Franciszkanów w Kobylinie k. Krotoszyna. Przy zgłoszeniu się należy dołączyć: własnoręcznie napisany życiorys i ostatnie świadectwo szkolne.

KRONIKA MIEJSCOWA

— Powrót dzieci z kolonij letnich. Biuro Towarzystwa „Stella“ podaje zainteresowanym do wiadomości, że wszystkie dzieci, wysłane w sierpniu na kolonie letnie, wróca do domu w następującej kolejności: W dniu 28 sierpnia o 17,21 z Inowrocławia, o 18,44 z Kejny, o 20,02 z Międzychodu, Pniew, Lubocześnicy i Otorowa, o 18,48 z Wronek, o 17,49 z Słomowa; w dniu 29 sierpnia o 13,27 z Złonia i Wągrówca, o 15,02 z Kobylnicy, o 16,10 z Ziełęcina, o 16,26 z Gorzadowa i o 17,54 z Podlesia. Rodzice i opiekunowie zechcą oczekiwać dzieci na gł. dworcu.

— „Dzielnicy czyn“. W sprawie notatki pod takim nagłówkiem w nr. z dnia 6 bm. otrzymujemy od p. Kazimierza Gorzki, ul. Fr. Ratajczaka 20, wyjaśnienie, według którego sprawa wyratowania trojga dziewcząt z Warty miała przebieg inny, niż nam podano. Mianowicie do tonących dziewcząt dopłynął i wyratował je p. Gorzka, zaś p. J. Michalczyk nawołanie p. G. wszedł do wody w ubraniu i odebrał z rąk jego dwoje wyratowanych dziewcząt, zaś p. G. sam doniósł do brzegu trzeci.

— Echa sporu o tytuł dentysty. — Dzisiaj przed południem wydarzył się przy ulicy św. Marcina 66-67 fakt, nie notowany dotąd w kronice miasta. W wyniku sporu o miano „dentysta“ — „uprawniony technik dentystyczny“ dokonali funkcjonariusze policji z komornikiem zdjęcia z muru godła firmowego, osiedlonego tu od 12 lat dentysty p. Teofila Czerwińskiego. Wypadek, któremu przypatrywało się wiele osób, był przedmiotem ożywionych rozmów. Jak wiado-

Czytelnikom Naszym,
przejeżdżającym
przez

Berlin

przypominamy, że otrzymują naj-
świeższe numery

„Kurjera Poznańskiego“

we wszystkich kioskach
gazetowych

na dworcach i w wiel-
kich hotelach

mo, ustawy pruskie przyznawały miano dentysty osobom wykonującym zawód dentystyczny na podstawie uprawnień zdobytych przez długoletnią praktykę.

KRONIKA WYPADKÓW

— * Śmierć pod kołami wagonu kolejowego. Dnia 17 bm. około godziny 20, na szlaku kolejowym Jarocin — Gniezno, pomiędzy stacjami Orzechowo — Miłostaw, bezrobotny Kazimierz Pluta z Gniezna (ulica Mieczysława 2) przechodząc z wagonu na wagon w czasie jazdy, spadł tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu. Kontrolujący drożnik znalazł poszarpane zwłoki. (br)

— * Śmierć wskutek najechania samochodem. Na ulicy Pocztowej najechana została przed kilku dniami przez nieznaną narazie samochód niejaką Antoniną Sobocką, zamieszkałą przy Pl. Działowym 8. Sobocka odniosła dość poważne rany zewnętrzne i wewnętrzne. Przewieziono ją do szpitala, gdzie jednak, mimo zabiegów lekarzy, zmarła 14 bm. (z)

KRONIKA POLICYJNA

— * Ujęcie włamywaczy. W sprawie włamania kasowego we Wrześni w Kasie Chorych i w Rzeźni Miejskiej w Gnieźnie dochodzenia wskazują na to, że włamań tych dokonali Zięba Marjan, Krzemień Bolesław i Czerwiński Stanisław. Sprawcy przebywają w więzieniu w Bydgoszczy za podobne włamania w Niezychowie i Anielinie pow. wyrzyckiego.

— * Kradzieże i włamania. Do mieszkanka p. W. Streńskiej (św. Czesława nr. 9a) włamał się złodziej i skradł bieliznę, zegarek i obrączkę, razem wartości 300 zł, zaś zamieszkałemu tam sublokatorowi zabrano bieliznę oraz 1000 zł gotówki. — Z mieszkanka p. J. Janickiego (P. Wawrzyniaka 19), do którego złodziej wszedł przez otwarte okno, skradziono klucze od warsztatu rzeźniczego p. Kordelewskiego, poczem z tego warsztatu skradziono wyroby mięsne i kilka szynek, razem wartości 200 zł. Wychodząc z towarem, złodziej przestraszył się czegoś, porzucił skradziony towar i uciekł na dorożce konnej. (z)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— * Dziecko pod tramwajem. Dzisiaj w południe około godz. 12 wydarzył się na Jeźcach przy Ogrodzie Botanicznym wypadek, który może pociągnąć za sobą śmierć dziecka. 4-letni Zdzisław Rędlowski, zam. przy pl. Staszica 6, usiłował przebiec jeźdźnię. Przywołany przez towarzyszącą mu dziewczynę, chciał się cofnąć, lecz upadł przed nadjeżdżającym tramwajem linii nr. 7 (nr. 90), który go odrzucił deską ratunkową w bok. Dziecko, które odniosło cały szereg obrażeń, zostało odwiezione przez pogotowie ratunkowe do szpitala. (z)

Z WIELKOPOLSKI

— * Czempia. (Uderzenie pioruna.) Podczas burzy, która szalała nad Czempinim, uderzył grom w pompę i rozwalił ją doszczętnie, pozostawiając tylko wielki dół na jej miejscu.

— (Kradzież.) W ubiegłym tygodniu skradziono w Starem Tarnowie z mieszkanka wdowy p. Tomaszewskiej 2 ubrania męskie, które były własnością jej zięcia. Policja zajęła się natychmiast poszukiwaniem, ale wszelkie dochodzenia spęły na niczym. (K)

— * Murowana Goślina. (Kradzież.) W wsi Łopuchowo pod Mur. Goślina niewykryci dotychczas bandyci zakradli się do zabudowań p. Chmiela, zabierając trzy tuczniki wartości 150 zł. (wg)

— * Gniezno. W dniu wczorajszym odprowadzono na wieczny odpoczynek śp. Władysława Ptschodego. W pogrzebie wzięły udział tysiączne rzesze publiczności. Śp. Władysław Ptschodego należał do szeregu towarzyszy społecznych, między innymi do Bractwa Kurkowego, w którym był celnikiem. Do „Sokoła” gnieźnieńskiego należał już od lat młodzieńczych. Zmarł w sile wieku, mając zaledwie 42 lata. Niech mu ziemia będzie lekka.

— („Cud nad Wisłą.”) Tegoroczne święto „Cudu nad Wisłą” minęło w Gnieźnie spokojnie. W przeddzień święta urządziło Tow. Powst. i Wojaków wspólnie z Obozem Wielkiej Polski capstrzyk z orkiestrą i pochodniami po ulicach miasta.

— * Września. (Napad rabunkowy.) W dniu 17 bm. o godz. 13 napadło 2 osobników na jadącego rowerem p. Dzieciela Walerjana z Soleczna pow. wrzezińskiego, gdy ten przejeżdżał obok strzelnicy Bractwa Kurkowego. Napastnicy dotkliwie pobili Dzieciela i zrabowali mu rower. W zarządzonej natychmiast pościgu policji ujęto jednego ze sprawców w osobie Andrzeja Feliksa z Wrześni. Drugi napastnik, Kazimierz Maćkowiak, zbiegł. (z)

— * Wyrzysk. (Pogrzeb.) W środę 12 bm. odbył się w kościele parafjalnym w Glesnie pogrzeb ś. p. Izabelli z Kalksteinów Chłapowskiej. — W żałobnym obrzędzie brały udział licznie zeromadzone duchowieństwo, władze z dowódcą Okręgu Korpusu Nr. VII. p. generałem Dzierżanowskim na czele, korpus oficerów rezerwy pod przewodnictwem gen. Serdy Teodorskiego, liczne delegacje inwalidów, powstańców i wojaków, Czerwonego Krzyża, Bractwa Kurkowego z Wyrzyska, siostr Elżbietanek, związków robotniczych i wiele ludności. Podniosło

Pleszew

Agencję Kurjera Poznańskiego
przyjmuje z dniem 1 września r. b. p.

Henryk Heyducki

skład artykułów szkolnych i biurowych

Pleszew, Rynek 7.

Zamówienie oraz przedpłatę na
wrzesień i dalsze miesiące, prosimy
uskutecznić odrazu u p. Heyduckiego.
Powyższa agencja przyjmuje
abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Dostawa jeszcze tego samego dnia.

kazanie wygłosił długoletni proboszcz parafii w Glesnie ks. dziekan Ignacy Kowalski, w imieniu ziemiaństwa żegnał ś. p. Izabellę b. wojewodą poznański Adolf hr. Bniński. O głębokim żalu, jaki wywołał zgon zasłużonej matrony wielkopolskiej i gorącej patriotki kresowej, świadczyła niezwykle liczba uczestników biorących udział w pogrzebie. Cześć Jej pamięci.

SPORT

Lekka atletyka

Mistrzostwa Finlandji rozegrane w Helsinkach przyniosły szereg świetnych wyników. W biegu na 5000 m: 1. Lehtinen 14:36.6, 2. Isohollo 14:39.5, 3. Virtanen 14:40.8, 4. Salminen 14:53.8. 10.000 m: 1. Mattilainen 31:51.3; 1500 m: 1. Purje 3:56.4, 2. Pohjala 3:57.4, 3. Laomannen 3:58.7; 110 m pl.: 1. Sjoestedt 14.2; 100 m: Sjoestedt 11.1; 400 m: 1. Strandvaal 49.3; 400 m przez pł.: 1. Vilén 54.3; oszczep: 1. Matti Jaervinen 68.35, 2. Penttilae 67.70, 3. Liettu 66.54; dysk: 1. Valomo 45.47, 2. Kivi 45.28; młot: 1. Poerhoella 53.77; kula: 1. Wahlstedt 15.28, skok w dal: 1. Aho 7.03, skok o tyczce: 1. Lindroth 4.08; pięciobój: 1. Sippola 4083.50, 2. Yrjoela 4071.50 pkt. Na specjalne podkreślenie zasługuje uzyskanie aż przez czterech zawodników w biegu na 5000 m czasu poniżej 15 min., oraz w biegu na 1500 m przez trzech zawodników czasu poniżej czterech minut.

Mistrzostwa Szwecji przyniosły następujące przeciętne wyniki: 100 m — Kugelberg 11; 200 m — Kugelberg 22.2; 400 m — Eriksson 49.2; 800 m — Bjoerk 1:57.6; 1500 m — Ny 3:58.8; 5000 m — Lindgren 15:03.4; 10.000 m — Lindgren 31:52; 110 m pl. — Wennstroem 15 sek.; 400 m pl. — Aareskog 55 sek.; skok w wyż — Gate 1.88; w dal — Soerensen 7.04; o tyczce — Lindblad 3.95; kula — Noerriy 1.14; dysk — Andersson 44.60; oszczep — Forsmann — 58.83; trójskok — Dahlgren 14.20; młot — Jansson 46.60.

Piłka nożna

Nowowzbrany Wydział Gier i Dyscypliny Ligi rozpoczął ostry kurs, o ile chodzi o karanie graczy. Ta „powódź kar” nie jest znów taka straszna, jakby to się zdawało na pierwszy rzut oka. Poza napomnieniami i naganami bowiem, które to sankcje absolutnie nie wstrząsają większości graczy, nałożono na czterech zawodników dyskwalifikację jednotygodniową, obowiązującą od 18 bm. do 25 bm. Ponieważ jednak w dniu 23 bm. odbywa się spotkanie między państwowe Polska — Rumunia, więc kara powyższa jest fikcją. Poza tym W. G. i D. nałożył kary dwu — wzgl. czterotygodniowych dyskwalifikacji, które zostały automatycznie skrócone o tydzień przez wyżej wspomniany mecz reprezentacyjny.

Z powodu ćwiczeń taktycznych kapitała związkowego PZPN p. majora Lotha, nie został jeszcze ustalony skład reprezentacji Polski na zawody z Rumunją, a zespół podany przez pewien tygodnik warszawski ulegnie znacznym zmianom. Wyniki niedzielne nie dały bowiem kapitanowi związkowemu żadnych podstaw realnych, mogących mu pomóc przy wyeliminowaniu jedenastki narodowej, przeciwnie, przegrana „Wisły” oraz słaba gra Kotlarczyków i Reymana popsuła w zupełności szyki majorowi Lothowi.

Jeżeli co do trójki obronnej Koźmin — Martyna, — Bulanow — nie można mieć większych zastrzeżeń, to kwestja pomocy i ataku jest otwarta. Cebulak (Legja), który był przewidywany już swego czasu do reprezentacji, przechodzi kryzys formy, więc chyba należałoby zaryzykować eksperyment z Badurą (Ruch). A w napadzie brak jest obecnie dobrego kierownika, lewego łącznika oraz l. skrzydłowego.

Pływanie

Poznańskie Towarzystwo Pływackie urządziło w niedzielę na własnej wozorow urzędzonej pływalni Poznań - Rataje (teren zakł. chem. Herolda), zawody międzyklubowe. W programie ciekawe biegi, skoki i mecz piłki wodnej „PTP” — „Warta” o puchar wędrowny. Dojazd autobusami ze Starego Rynku do Staroleki (przystanek „Herolda”). Bliższe szczegóły podamy później.

Wioślarstwo

Kongres F. I. S. A., który odbył się 15 bm. w Paryżu przy udziale przedstawicieli Polski, Belgii, Francji, Włoch, Szwaj-

carji, Holandji, Hiszpanji, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławji, Danji, Grecji, Szwecji i Brazylii przyjął do F. I. S. A. Szwecję, Turcję i Brazylię. Norwegia odłożyła swe przystąpienie do roku przyszłego — Niemcy trzymają się nadal na uboczu. Ustalono pozatem datę mistrzostw Europy na rok 1932, które odbędą się w Białogrodzie w dniu 6 września. Regaty olimpijskie odbędą się w Los Angeles od 9 do 13 lipca 1932.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: A. Półtorak, Kostrzyn z podziękowaniem św. Ekspedytowi za doznana pomoc z prośbą o dalszą opiekę i zdrowie I rata 2 zł; — Janusz Małuszyński z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, 5 zł; — T. Z. (Strzelecka 30) 1 zł; — W. K. 10 zł; — Kaz. Jabłeczka z prośbą o wysłuchanie, 2 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 64 zł.

Na wybudowanie łodzi podwodnej p. n. „Odpowiedź Treviranusowi”: Zygmunt Idzkowski, student politechniki z K. Gedania 20 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 1758,31 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Elżbieta Łopata, bez zawodu, 25 lat. Leon Zawodny, ślusarz, 26 l. Jan Sierodzki, kupiec, 74 l. Marjan Majewski 8 m. 7 d. Helena Rogowska, krawcowa, 35 l. Urszula Hyza 6 m. 7 d. Ferdynand Grochowski 1 dzień. Jadwiga Górna, służąca, 20 l. Walerja Gawrońska z d. Maszkiewiczówna, 60 l. Józefa Lisiałkowa z d. Stefańska, 76 l. Katarzyna Wawrzyniakowa z d. Walkowiak, 62 l. Józef Bereszyński, kowal, 46 l. Mieczysław Górczak 6 m. 7 d. Helena Gustowska z d. Szurma, 54 l. Julia Wegner z d. Zakrzewska, 55 l. Antonina Sobocka, bez zawodu, 79 l. Stanisław Kmiecik, bandażysta, 39 l. Franciszka Owczarczakówna 23 l. Kazimiera Jakubowska, bez zawodu, 27 lat.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Tow. św. Władysława Poznań-Wilda, Filja Łazarz. Plenarne zebranie odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 19 w lokalu p. Bohnowej, ul. Marsz. Focha 85.

— Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego Dziel. III Zamek. W środę dnia 19 bm. o godz. 20 zebranie miesięczne w lokalu „Boulevard”, pl. Nowomiejski 5. Na porządku obrad m. in. referat druha Matelskiego n. t. „Wrażenia z podróży do Rzymu” oraz ważne sprawy.

— Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc”. Zebranie odbędzie się w środę, dnia 19 b. m. o godz. 19 w sali Domu Królowej Jadwigi.

— Klub Sportowy „San”. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godzinie 20 w lokalu p. Dusika, ulica Marszałka Focha 62.

— Stow. Młodz. Polskiej Łazarz. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dn. 19 bm. o godz. 20 w Ognisku. Na porządku obrad interesujący wykład.

TEATRY

— * Z Teatru Polskiego. Trzy ostatnie przedstawienia przemiej, pełnej nawięgu orku komedji „Roxy” odbędą się dziś, we wtorek, środę i czwartek, poczem uroczą ta komedja ustąpi całkowicie z afisza. Niewątpliwie, że poznańska publiczność, tak entuzjastycznie witająca wszystkie dotychczasowe przedstawienia „Roxy”, skorzysta za sposobności, aby raz jeszcze oklaskiwać tego współczesnego „Kopciuszka”, jakim jest „Roxy” oraz uroczą przedstawicielkę roli tytułowej, p. Jadwigę Zaklicką, czarującą swym rzadkim wdziękiem i aparycją publiczność.

Przez szybke

Pogoda na złość

Nie mam szczęścia do pogody! Nietylko dlatego, że zawsze pada deszcz, kiedy wybieram się na jakąś zamiejską wycieczkę, a żywy ogień płynie z nieba, kiedy pożądam chłodku przy ciężkiej jakiejś robocie. Nietylko dlatego! Bo przecież dla moich feljetonów pogoda też gra czasem nie byle jaką rolę. Przecież czasem pisze się coś o upałach, lub deszczu. Otóż ile razy zaryzykuję coś takiego w związku z pogodą, „takowa” nie omieszka urządzić mi figla.

Naprzekład w tej chwili: niebo zawlokło się chmurami, deszcz leje, że wyc się chce. Myślę sobie — trzeba napisać coś ponurego. List jednego z czytelników podsuwa mi temat. „Czy nie zauważył pan podobieństwa mniejszej wieży na naszym zamku — tej od strony intendentury — do upioru pruskiego w pikelhaubie z otwartą paszczą i dwoma ślepiami. Pikelhauba podobna jest do bolszewickiej, po bokach dwoje odstających uszu. Proszę się przekonać od strony ul. Nowej ze Starego Rynku lub ze wzgórza winiarskiego, od hali Zeppelina. I to najlepiej w dni pochmurne, najwy-

śpiesząca tłumnie na jej występy do Teatru Polskiego.

Teatr Polski, kończąc letni sezon, wystąpi jeszcze z jedną farsową premierą niegranej dotychczas sztuki „Skandal u Ropferów” (Skandal w aptece), o humorze której z za kulis dobiegają najbardziej pochlebne wieści. „Skandal u Ropferów” należy do najzabawniejszych fars współczesnych, na których publiczność musi się zaśmiewać, wynosząc z sobą trochę pogody, pozwalającej zapomnieć o trosce codziennej.

— * Z Teatru Nowego. Dziś oraz w dni następne fascynująca komedja muzyczna Joachimsona p. t. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, budząca ogólne zainteresowanie tak dzięki swej oryginalności, jak i wspaniałej, wybitnie modernistycznej muzyce Spolianskiego. Liczne gromadząca się publiczność oklaskuje hucznie wszystkich wykonawców poszczególnych ról pp. Jedyńska, Piaskowska, Sroczyńska, Bystrzyńskiego, Kadena, Mazanka i innych oraz świetną orkiestrę 7 pułku strzelców konnych pod batutą p. Br. Kubika. Całość urozmaicają piękne i efektowne dekoracje p. Kobrynia.

KAZIMIERZ KRUKOWSKI

przybywa do Poznania!

W najbliższych dniach olśni naszą kochaną publiczność, zmęczoną kanikula, znużoną codziennymi troskami, egzekucjami podatkami i redukcjami — prawdziwie jasny promyk słońca i to w samym „Słońcu”!!! Przybywa bowiem do Poznania w swej wędrowce po Polsce uniwersalny lekarz na wszystkie smutki i zmartwienia, prawdziwy czarodziej i siewca humoru — sam

KAZIMIERZ KRUKOWSKI

który ma tę cudowną właściwość, że już na sam jego widok ludziska śmieją się do łez, zwłaszcza, że jest to człowiek, który na wszystkie dolegliwości życiowe i polityczne wynalazł prawdziwe antidotum: „Jak się nima, co się lubi — to się lubi, co się ma!” KAZIMIERZ KRUKOWSKI wystąpi jedyny raz w naszym mieście w sobotę, dnia 22 sierpnia b. r., o godz. 11 wiecz. w teatrze „Słońce” i zaprezentuje nam szereg najnowszych „przebojów” swego bogatego repertuaru. Oprócz znakomitego artysty w sobotnim wieczorze w „Słońcu” udział przyjmą: ulubienica stolicy, popularna „vedetta” Morskiego Oka — słynna pieśniarka IRENA CARNERO, która wykona szereg piosenek swego bogatego repertuaru, oraz popularny piosenkarz i kompozytor ADAM RAPACKI — Część choreograficzna przedstawi świetna tancerka W. WŁODARCZYKÓWNA. — W programie: SAME PRZEBOJE! Ceny biletów najniższe: już od 2 zł! Zainteresowanie: ogromne! Bilety rozchwytywane w składzie cygar p. Szejnbrowskiego — ul. Gwarna 20. Tel. 56-38. zw 10 530

Teatr Polski

DZIŚ — „Roxy”. Środa, 19. 8. „Roxy”. Czwartek, 20. 8. „Roxy”. Piątek, 21. 8. „Skandal u Ropferów”. Premiera. Sobota, 22. 8. „Skandal u Ropferów”. Niedziela, 23. 8. „Skandal u Ropferów”. Poniedziałek, 24. 8. „Skandal u Ropferów”. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety poprzednio nabyć można w kasie teatralnej.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”. Środa, 19. 8. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”. Czwartek, 20. 8. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej.

rażniej przy zachodzie słońca. Warto by mieszkańcom naszego grodu zwrócić uwagę na ten szczegół i nazwać go, jak na to zasługuje „upiołem pruskim”.

No, proszę, czy może być lepszy temat na dzień pochmurny i deszczowy? Ale jestem przekonany, że kiedy czytelnik dostanie ten feljeton do ręki, rozwydrzy się, jak na złość, wspaniała pogoda, słońce palic będzie, jak w Egipcie i każdy powie sobie o mnie: — Na miły Bóg! Ten człowiek powinien zaangażować się na karawaniarza!

Cóż łatwiejszego, zdawałoby się, jak właśnie na przekór nie pogodzie napisać pogodny, słoneczny feljeton. Naprzykład coś o plaży, o przyjemnościach chłodnej kąpiel w rzecze. O tem, że plaża powinna być otwarta do dziewiątej, bo wtedy kąpiel jest najprzyjemniejsza po całodziennym upale.

A kto mi zaręczy, że wtedy deszcz nie będzie lał, jak z cebra i czytelnik, czytając w taką pogodę o kąpiel nie dostanie kataru i kaszlu?

Nie, proszę państwa, można wojować z łazienkami, z telefonem, z tramwajami, nawet z teściową, ale z pogodą lepiej nie zaczynać.

X. A wery.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ZASP-OWE RZĄDY Z PRACOWNI NAUKOWEJ

WILNO PROTESTUJE PRZECIW ZAMKNIĘCIU TEATRU „LUTNIA“

Wilno, 15 sierpnia.

Przed kilku dniami donosiłem, że dyrektorem teatru miejskiego na Pohulance został, desygnowany przez ZASP, dyr. Mieczysław Szpakiewicz. Dowiaduję się obecnie, że p. Szpakiewicz przyjechał do nas, wioząc w nadzrzu z Warszawy od głównego zarządu ZASP-u bardzo ciekawe dyrektywy.

Otóż warszawscy aktorzy postanowili, że Wilno wystarczy najzupełniej jeden teatr, a drugi — „Lutnię“ należy zamknąć. Decyzję tę ma zamiar przeprowadzić ZASP w sposób bardzo energiczny. Nie dość na tem, że wy daje swym członkom zakaz angażowania się do „Lutni“, ale zwraca się do Magistratu m. Wilna z dezyderatem, ażeby Magistrat nie udzielał „Lutni“ żadnych świadczeń i żeby obłożył go maksymalnym podatkiem widowiskowym. Dalej apeluje do wojewody, ażeby ten, korzystając ze swego w tej dziedzinie dyskrejonu, odmówił pozwolenia na prowadzenie teatru „Lutnia“.

Trudno przejść w milczeniu obok tak oryginalnego postępowania ZASP-u. Trudno nie stwierdzić, że jest to działanie na niekorzyść własnych członków, bo zredukowany personel „Lutni“ powiększy i tak liczne kadry bezrobotnych. Ale to jest sprawa wewnętrzna ZASP-u. To leży w systemie jego postępowania z członkami, jak to widać z gospodarki we własnych teatrach, gdzie nie dotrzymuje warunków skrzętnie narzucanych innym teatrom. W teatrze na Pohulance na przykład artyści nie będą mieli zagwarantowanego minimum egzystencji, co się przecież w walce z innymi teatrami wypisuje na sztandarze.

Mniejsza z tem. Nas, wilnian interesuje inna sprawa. Na jakich danych opiera się ZASP, uważając istnienie „Lutni“ za niepotrzebne? Skąd panowie kierownicy ZASP-u, siedząc w Warszawie, znają kulturalne potrzeby Wilna tak dokładnie, że bez zasięgnięcia opinii miejscowej, decydują o zamknięciu ważnej kulturalnej placówki?

Cała prasa wileńska oburza się zgodnie na takie szarogasiorowe decydowanie o naszych potrzebach kulturalnych. Oto co pisze np. „Dziennik Wileński“ w związku z takim pociąganiem taktycznym ZASP-u.

„ZASP, który nie położył żadnych zasług dla Wilna, ZASP, który nie chce wziąć odpowiedzialności finansowej za teatr wileński, ma czelność dyktowania Wilnu warunków, na jakich powinno być ogłoszone żywe słowo polskie w naszym mieście. Przeciwno temu uzurpatorstwu ZASP-u należy w sposób kategoryczny założyć protest.

Wara od decydowania o nas bez nas! Nie warszawska organizacja aktorska stworzyła nam dwa teatry w Wilnie, lecz społeczeństwo wileńskie ciężkim dorobkiem kulturalnym i materialnym wniosło dwa budynki teatralne, w których miało rozbrzmiewać słowo polskie.

ZASP — ten nieproszonej pomniejszych potrzeb kulturalnych Wilna nie istniał, gdy „Lutnia“ pełniła chlubną rolę, jako pierwsza placówka sceny polskiej w Wilnie.

Nie możemy przypuścić na chwilę, aby znalazł się taki wojewoda lub taki Magistrat, któryby do wieńca swych zasług chciał wpleść żalobny laur z opieczętowanej i zamkniętej siły „Lutni“. O tej krzywdzie Wilno przedwojenne i dzisiejsze nigdyby nie zapomniało“.

Ze ZASP na własne ryzyko nie chce prowadzić obu teatrów, to jego sprawa, ale dlaczego zabijać cudzą inicjatywę? Czy brak konkurencji „Lutni“ wpłynę na wyższy poziom teatru na Pohulance?

Takiej sprawy, jak likwidacja teatru w Wilnie, które przecież jest reducto kultury polskiej na Kresach Wsch. nie można załatwiać cichaczem, w Warszawie na posiedzeniu ludzi nie znających miejscowych potrzeb kulturalnych, na poufnych konferencjach. W takiej sprawie przede wszystkim powinna mieć głos kulturalna opinia naszego miasta, bo ona przecież i tylko ona jest tutaj zainteresowana.

T. W.

GOSPODARSTWO W XVI WIEKU

W Rozprawach Wydziału Historyczno-Filozoficznego (Serja II, tom 43, ogólnego zbioru 68, nr. 2) wyszła, nagrodzona przez Polską Akademię Umiejętności, praca prof. dr. Romana Rybarskiego p. t. „Gospodarstwo Księstwa Oświęcimskiego“.

Gospodarstwo oświęcimskie, ze względu na swe cechy specjalne nie może być uważane za typową gospodarkę starostwa z XVI wieku. Wpłynęły na to szczególne warunki, w jakich znajdowało się Księstwo, jak to: położenie geograficzne — niedaleko Krakowa, w pobliżu ruchliwych miast śląskich, u wylotu bramy morawskiej, — dalej osobliwości terenu — obfitość stawów rybnych — wreszcie przeszłość gospodarcza i specjalne warunki prawno-polityczne. To też wnioski, wpływające z analizy jego gospodarki, nie dają się na ogólnopolskie stosunki rozszerzyć. Takich więc wniosków ze swej pracy autor unika i od nich się zastrzega. Celem pracy jest zanalizowanie bogatego materiału dowodowego, jaki autor w archiwach wynalazł. Są to księgi dochodu i rozchodu z lat 1508 do 1548, oraz inwentarze i lustracje, sięgające lat nieco późniejszych, bo do roku 1569. Na podstawie tego materiału odtwarza autor obraz całkowitej gospodarki Księstwa w tym okresie.

Najważniejszym z działów gospodarczych, jak z ksiąg wynika, była gospodarka rybną. Wpłynęła na to wspaniała obfitość stawów w posiadłościach Księstwa. Porównanie z innymi dzielnicami Polski wypadło tutaj na korzyść gospodarki Księstwa. Nigdzie nie była ona prowadzona w tak szerokim zakresie i na takim poziomie, jak tutaj. Za to gospodarstwo rolne, które gdzieś indziej ma najważniejsze znaczenie, tutaj stoi na drugim planie. Dużą wagę przykładają administratorzy Księstwa do gospodarki przemysłowej, zabiegając widocznie o jej rozwój, co się wyraża choćby we wzroście liczby młynów w czasie rozpatrywanego w pracy okresu.

Analizę materiału w pracy prof. Rybarskiego cechuje wielka skrupulatność i dokładność. Każdą pozycję poddaje gruntownemu badaniu; wzrost lub zmniejszenie się każdej omawia i wyciąga z niego odpowiednie wnioski. Uwzględnia stan inwentarzy, koszty robocizny, ciężary i świadczenia, warunki zbytu płodów, koszty administracji. Przejryste tablice, załączone w końcu książki zestawiają omówione dokładnie w tekście pozycje.

Praca prof. Rybarskiego ma podwójne znaczenie dla studiów historyczno-ekonomicznych. Z jednej strony jest ona przyczynkiem do syntezy gospodarczej historii Polski w XVI wieku; do badań ogólnej struktury gospodarczej z tego okresu przynosi cenny materiał, sumiennie opracowany i przemyślany. Z drugiej strony stanowi ona cenną cząstkę w studium dziejów Księstwa Oświęcimskiego, w procesie zrastania się jego z całością ziem Rzeczypospolitej. Jak w jednym tak i w drugim zakresie stanowi źródło cenne, którego nie można będzie pominąć przy opracowaniu dzieł syntetycznych. Jest jedną z podwalinowych prac, jakich potrzeba jak najwięcej, aby móc przystąpić do tworzenia wielkiej syntezy. (t. kr.)

„Ja jestem“. W Poznaniu wyszła praca p. Józefa Maciejewskiego pod takim tytułem. Jest to zbiór aforyzmów człowieka, który wiele przeżył, przemyślał, przeczekał. Jeżeli zaś prawdą jest teza Schelera, że tylko człowiek stojący na etycznej wyżynie może osiągnąć Boga, to iści się ona właśnie w książce autora. Jest on z rodziny tych, co umieją patrzeć na życie z właściwego stanowiska i umieją dać też wskazania innym. Książkę zacnego autora wypada polecić wszystkim, których nie zadawala widokowo świata i szukają wartości zaziemskich. Napisana bezpretensjonalnie, a gorąco, da wiele każdemu, kto poszukuje wyższych wartości życia. (T. Gr.)

Książki nadesłane

„Sprawozdanie Dyrekcji Państwowej Szkoły Stolarskiej w Kalwarji za rok szkolny 1930/31“. Nakł. Dyrekcji Państw. Szk. St. w Kalwarji.

Bela Kossányi: Polonais te „Hongrois“. Paris. Librairie Félix Alcan. 1930.

Stanisław Helczyński: „Gostyni w pieśni“. Wielkopolskie sonety regionalne. Gostyni Wlkp. 1931. Nakł. „Kroniki Gostynińskiej“.

ŻYCIE KULTURALNE

POLONICA WŁOSKIE

TYDZIEŃ TATRZAŃSKI

Zakopane, 15 sierpnia.

W tych dniach pojawiły się w Zakopanem wielkie afisze, zapowiadające tradycyjny „Tydzień Tatrzański“. Jest to bardzo miła i pożyteczna impreza, urządzana od wielu lat przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie a właściwie przez jego Zakopiański Oddział. Program tegorocznego „Tygodnia“ zapowiada się niesłychanie interesująco. Imprezę rozpocznie w poniedziałek 17. 8. o godz. 8 rano Msza św. w starym kościełku na intencję zasłużonych dla Tatr i Podhala. W godzinę później, na starym cmentarzu odbędą się niezwykle ciekawe i oryginalne „Wspominki“ — odwiedzenie grobów z przemówieniami. Mówić będą: dyr. T. Malicki — o starym cmentarzu, jako miejscu spoczynku zasłużonych, ks. prof. A. Gogoliński — o księdzu Stolarczyku, dr. Walery Goetel — o W. Florckiewicz i o K. Dłuskim, major Br. Romaniszyn — o braciach Dembowskich, dyr. W. Krzeptowski — o Sabale, prof. Jan Gwałbert Pawlikowski — o Tytusie Chałubińskim, pułkownik T. Kornilowicz — o Stanisławie Witkiewiczu i o Dyonizym Boku, prof. J. Krzyżanowski — o Orkanie, wreszcie prof. dr. Roman Pollak — o Janie Kasprowiczu. Tegoż dnia wieczorem, w sali Bazaru Polskiego, prof. dr. Walery Goetel, znakomity geolog i znawca Tatr wygłosi odczyt na temat: „W walce o Tatry“. (Rola Zakopanego i jego rozwój; naczelną zagadnienie tatrzańskie turystyki; Tatry — Parkiem Narodowym).

We wtorek, dnia 18. 8., prof. dr. Jan Gw. Pawlikowski mówić będzie o „Stylu zakopiańskim“ a koreferat o „Sztuce kościelnej Witkiewicza“, wygłosi pułk. T. Kornilowicz.

Zupełnie nowym i oryginalnym pomysłem będą wycieczki w Tatry Polskie; rozpoczną się one we środę 19. 8. w południe a trwać będą aż do piątku. Jedną zwłaszcza z nich jest bardzo atrakcyjna, gdyż wycieczkowiczom towarzyszyć będzie „prawdziwa“ orkiestra góralska tak, jak to bywało dawniej, gdy jeszcze „pon Chałubiński“ chadzał gromadnie w Tatry. W czasie tej wycieczki nastąpi uczczenie pamięci Mieczysława Karłowicza, znakomitego kompozytora i taternika na miejscu Jego tragicznej śmierci w białym całunie lawiny śnieżnej, przy pamiątkowym kamieniu pod Małym Kościelcem. Stosowne przemówienie wygłosi członek Sekcji Turystycznej Pol. Tow. Tatr. major Bronisław Romaniszyn. Karłowicz bowiem był jednym z założycieli tejże Sekcji w 1907 roku. Szlak wycieczki prowadzi przez Zawrat do Morskiego Oka z noclegami w Hali Gąsienicowej i przy Pięciu Stawach Polskich.

W sobotę 22. 8. wytrawny znawca muzyki góralskiej, Stanisław Mierczyński, autor wspaniałego dzieła o tej muzyce, wygłosi odczyt p. tyt. „Bartuś Obrochta w muzyce podhalańskiej“ (z ilustracją muzyczną kapeli góralskiej Jaśka Obrochty).

Wreszcie w ostatnim dniu tego, tak ciekawego „Tygodnia“ odbędzie się uroczyste poświęcenie nagrobka sławnego muzyka podhalańskiego, Bartłomieja Obrochty na nowym cmentarzu; przedstawiciele towarzystw i instytucji wygłoszą przemówienia. Ponadto uczczona zostanie pamięć leżących na nowym cmentarzu: Klemensa Bachledy, Mieczysława Świerza, Borysa Wigilewa i prof. dra Marjana Raciborskiego. J. M.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Grunwald Kossaka w Gdyni. Od dnia 11 do 21 sierpnia wystawiony jest w Gdyni, w gmachu szkoły powszechnej, obraz Wojciecha Kossaka — Grunwald. Historyczne malowidło przedstawia kulminacyjny punkt bitwy, chwilę, gdy na szczył krzyżackie, przekonane, że po rozgromieniu Litwinów i Tatarów odniosły zwycięstwo, wypadły z zasadki polskie hufce rycerskie. Wspaniałe, zimnokrwiste konie krzyżackie stanowią się pod kopkami i mieczami rycerzy polskich i w upadku przyniatają swoimi cielskami rudowłosych konturów, w których godzą toporami i maczugami pojedynczy Litwini i Tatarzy. Całość, chociaż traktowana miejscami szkicowo, jest dojrzałym dziełem mistrza i zastępuje na najliczniejszą, dobrą reprodukcję, która winna być szeroko rozpowszechniona szczególnie wśród ludności zachodniej Polski, żeby przypominała jej chwale oręża polskiego nad krzyżactwem i utwierdziła ją w dalszej obronie walce z odwiecznym wrogiem Polski. (S. B.)

Jak Włoch opisał Polskę. Szczególnie cenne ze względu na swój obiektywizm są dla naszej wiedzy o dawnej Polsce współczesne opisy starannie opracowane przez tych cudzoziemców, którzy przez czas dłuższy przebywali u nas i starannie i umiejętnie zbierali informacje o kraju, o jego obyczajach i kulturze, urzędzeniach a wreszcie o najwybitniejszych osobistościach. Taki właśnie charakter posiadają przeważnie obszerne relacje nuncjuszów papieskich rezydujących w Polsce w XVI i XVII w. Znamy ich sporo, ale jedna z najobszerniejszych i najcenniejszych pochodzi z r. 1604, spoczywa dotąd w rękopisie Bibl. Raczyńskich i w odpisie Kórnickim. Zajął się tą relacją dyr. Dr. Bodniak w bardzo ciekawej rozprawce „Polska w relacji włoskiej z r. 1604“. („Pamiętnik Bibl. Kórnickiej zes. 2.). Autorstwo przypisuje on Ranganioemu znanemu ze sprawy Dymitra Samozwańca. Operując się na Kromerze opisuje Ranganio kraj i miasta większe, naturę i zwyczaje Polaków, szczegółowo zajmuje się wojskiem i jego organizacją i taktyką, ustrojem państwa, sejmem, wreszcie charakteryzuje starannie najważniejsze osobistości poczynając od samego króla Zygmunta III. Jest to istotnie „rodzaj encyklopedji wiadomości o Polsce w zaraniu XVII wieku“, którą należałoby wydać w dobrym przekładzie. (P.)

OCHRONA ZABYTEKÓW

O groby polskie w Dreźnie. Pisaliśmy już o tem niejednokrotnie, że na cmentarzu w Dreźnie znajdują się liczne groby polskie, zaniedbane i opuszczone, a zasługujące przecież na pamięć i opiekę. Leży tu wielu emigrantów przymusowych, uczestników powstania listopadowego. Dziś trudno już nieraz odszukać ich groby, a przecież wśród nich wielu zasłużyło się wielce krajowi; wielu nosiło nazwiska w dziejach sławne. Są tu członkowie rodzin znakomych: Potockich, Lubomirskich, Radziwiłłów, Umińskich, Czapskich. Są groby wielce zasłużonych, jak Brodzińskiego, Wojczyńskiego. A teraz znów dochodzi nas wiadomość, że zarząd cmentarza, stosownie do istniejącego ustawodawstwa, groby, pozostające bez opieki i zniszczone, systematycznie usuwa. W ten sposób zostały usunięte niedawno dwa groby wygnanców: Józefa Cichockiego i Bronisławy z Stawickich Luczyckiej. Po nich przyjdzie kolej na inne. Trzeba by temu zawczasu zapobiec i szybko zorganizować stałą nad grobami opiekę. Zabiegi konsulat upolskiego w Lipsku odniosły narazie ten skutek, że obiecano oszczędzać groby bardziej zasłużonych jednostek. Inne zostaną usunięte, o ile nie znajdą się fundusze na ich konserwację. (vz)

MUZYKA

Opera pod gołem niebem w Weronie. Z Medjolanu donoszą nam: Arenę weronicką przebudowano w tym roku jeszcze starannie, niż w ubiegłym, aby dać należyte tło i wystawę kilku operom, wystawionym pod gołem niebem dla obrzymiego audytorjum. Dotychczas wykonano „Mefistofelesa“ Boity ze słynnym, podobno jedynym d o tej roli basistą Nazzareno de Angelis, dalej „Wilhelma Tella“, oraz „Śpiewaków norymberskich“. Reżyserem jest nam dramaturg Gioacchino Forzano, dyryguje kapelmistrz Del Campo. W przedstawieniach uczestniczy przeszło 25.000 słuchaczy. (mo)

LITERATURA

Pomnik Kochanowskiego. Z Lublina piszą nam: Donosiliśmy już, że miasto nasze postanowiło uczcić 400-ną rocznicę Jana Kochanowskiego przez wzniesienie pomnika Wieszczeni z Czarnolasu. Obecnie prace dobiegają końca i w początku września nastąpi odsłonięcie pomnika. Na uroczystość tę spodziewany jest liczny zjazd przedstawicieli świata naukowego i literackiego z całej Polski. (lp)

ILE SIĘ WYDAJE NA WOJSKO?

Przed kilku dniami wyszedł z druku siódmy zeszyt Encyklopedji Wojskowej, wydawanej przez Towarzystwo Wiedzy Wojskowej. Znajdujemy tu ciekawe zestawienie budżetów wojskowych większych państw na przestrzeni ostatnich czterech lat. Widzimy z tego zestawienia, że jedynie budżet Anglii zmniejsza się nieco, innych natomiast mocarstw stopniowo się podnosi. Największy skok budżetu mamy w Rosji sowieckiej z 604.100.000 rubli w 1925/6 r. na 919.900.000 rubli, a więc prawie o 1/3. Zestawienie to uzupełnia obszerny artykuł, omawiający powstawanie budżetu wojskowego wogóle, a podający historję tworzenia naszych budżetów wojskowych, od początków istnienia Polski odrodzonej aż po dni dzisiejsze. Jak zawsze i obecny zeszyt przynosi nader ciekawe wiadomości z techniki wojskowej oraz historji, m. i. dość obszernie są potraktowane walki 14 dywizji poznańskiej nad Bugiem w 1920 r. (J. S.)

Słońce wśród lodowców i fjordów

Ulubione miejsce Wilhelma II. — Lodowce i bridge — Wizyta Neptuna — Dziwy klimatu — Na Nordkapie

„Tak dziwnie tam było i tak serdecznie, szloch i razem błogość, i taka dzika słodkość”...

Knut Hamsun

Pozostało za nami Bergen i w ciągu godzin suniemy między płaskimi skałami, dzielącymi nas od morza, okrągłutko oszlifowanymi, jakby wypolerowanymi; to skutek niepojęcie potężnych lodowców, które w zamierzchłych czasach stały właśnie sunęły na południe, wypełniły płaską miednicę Bałtyku i załęgły Europę aż po Alpy i Karpaty.

Zdała widnieją wysokie, zalesione góry. Zbliżamy się do nich, wciskamy się między nie, płyniemy długie godziny jak na ogromnym, milczącym jezio-

ska, jak morze, lub zielono, jak rozbite szkło. I noc nie dawała spokoju. Trochę tylko pod wieczór poszarzało, wiatr ustawał zupełnie, i tak już zostawało do rana. W tem dziwnym świetle statek parł naprzód w takiej ciszy, że dym pozostał nieruchomo w powietrzu i stał tak, wskazując jeszcze kilometry za nami każdy zakręt, któryśmy przebyli. Nieruchoma woda jakby z wysiłkiem łamała się przed dziobem i tworzyła dwa długie, rozchodzące się pasma drobniutkich fal. Zdawało się, że lada chwila przebudzimy się do jakiegoś realniejszego życia...

Na dziobie statku gromadzili się wówczas co romantyczniejsi pasażerowie



„Polonja” na kotwicy w zatoce przy Nordkapie. — Fotografia, dokonana przy mglistej pogodzie o godzinie 1-szej w nocy.

rze: jesteśmy w Sognefjordzie. Im dalej posuwamy się w głąb ładu, tem bardziej zalesione są brzegi. Różnica klimatu staje się aż nader widoczna. Opowiadano mi, że u końca fjordu, który ciągnie się 180 kilometrów w głąb ładu, klimat jest zupełnie kontynentalny, zima ostra i sucha, lato upalne, tymczasem u wylotu na morze, zima jest łagodna, ale zato opadów jest niemal cztery razy tyle, co w głębi fjordu.

Scenerja zmienia się fantastycznie szybko, jak w teatrze. Płyniemy wąskimi przejściami, to znów jakby szerokim na kilka kilometrów jeziorem. „Polonja” z łatwością nawraca w pobliżu miejscowości Balholmen, gdzie zdaleka widzimy gmach pięknego sanatorium. Na przeciwnym brzegu odcina się wyraźnie olbrzymi, kilkunastumetrowy posąg legendarnego Fritjofa, ufundowany za dobrych czasów przez Wilhelma II. W tym właśnie, ulubionym przez kajera miejscu, stał wysmukły, biały jacht „Hohenzollern”, gdy nadeszły alarmujące depeche o wypadkach w Serajewie. Stąd rozdano radiotelegrafem pierwsze rozkazy. Tutaj, w obliczu nieopisanej panoramy milczącego fjordu, nieszczęsny pyszałek marzył o krwawych czynach pruskiego miecza. Dziś, jak w ów dzień, zdała widnieją potężne języki lodowca, schowanego za szczytami.

Napatrzyliśmy się lodowców w następnych dniach! Dzień za dniem statek nasz pruł wody fjordów, przemyków, zatok wśród wysp i skał, i znowu fjordów. Piękny widok, fantastyczna skała, zielono połyskujący lodowiec ustępował miejsca widokowi piękniejszemu, skała bardziej fantastycznej, lodowcowi, schodzącemu niemal do poziomu morza i połyskującemu niebie-

wie i trwali tam do samego rana w niemem zachwycie, niezdolni oderwać się od niezmiernie pięknej chwili. Bardziej zaś ziemsko nastrojeni siedzieli w ciepłym, zacisznym barze, i wiedli dziwne dysputy:

- Dwa piki.
- Dwa karo.
- Pass.

Póki kto nie wpadł, by zawołać: — Chodźcie-no na pokład. Jaka śliczna góra.

— Będą jeszcze śliczniejsze. Trzy piki! — brzmiała odpowiedź.

Zakotłowała statkiem wiadomość, że w piątek, 24 lipca, wczesnym rankiem przekraczamy krąg polarny. Po raz pierwszy polski statek turystyczny zapuszczał się tak daleko na północ. Wkraczaliśmy tamsamem w arktyczne, podbiegunowe strefy, słońce miało już dla nas pozostać ponad horyzontem dzień i noc.

Stosownie do tradycji morskich narodów, tak doniosłe zdarzenia musiało wywołać uwagę władcy mórz, Neptuna, który też zapowiedział swoją wizytę na statku, aby dać chrzest morski jego pasażerom. Wesoła ta uroczystość odbyła się programowo w piątek przed południem. Neptun, groźnie przybrany, witając polską banderę na tej szerokości geograficznej, oświadczył, że zaraz powie

„...nadworny medyk, co wam zrobić trzeba, by przez krąg polarny dostać się do nieba”.

Policjanci morscy, w „zydwestrach”, obwieszeni trawą morską i śledziami, przyprowadzili kilku delikwentów, na szczęście przygotowanych już na wszystko i wskutek tego ubranych po kapielowemu. Medyk ich zbadał, cyrulik namydlął, policjanci wpełnęli do basenu

z wodą morską, a Neptun robił do tego swoje uwagi częstochowskim rymem. Wieczorem z tej racji odbył się wielki bal maskowy na wszystkich pokładach. Niezapomniane dzielnym i energicznym Neptunem, autorem wierszy i wogóle duszą całego tego „hupsztyku”, był p. dr. Polewski z Leszna, którego z tych łamów serdecznie pozdrawiam.

W ostatnich godzinach przed osiągnięciem celu naszej podróży, północnego przylądka Europy, Nordkapu, pogoda popsuła się znacznie. Nie popsuło to nam bynajmniej humoru: poznaliśmy bowiem w ten sposób tylko bliżej jeszcze niezwykle zmienny klimat, tak związany z charakterem tych ciemnych, dziko poszarpanych skał, — otoczonych przecież pasmem roślinności i kryjących przed burzami północy małe, ruchliwe, intensywnie żyjące miasteczka i osiedla. Tutaj bowiem wielki i życiodajny Golfstrom wydaje swoje ostatnie technienie, ostatnie swoje kalorie. Niemal zawsze też wieją wzdłuż wybrzeża ciepłe wiatry południowo-zachodnie. Przy spotkaniu z ziemnymi prądami morskimi i powietrznymi z okolic bieguna, powstają owe mgły i deszcze. W rezultacie jednak wybrzeże nie zamara nigdy, mrozy nie przekraczają w zimie 10 stopni poniżej zera, na Lofotach, czy w okolicach Tromsø, daleko poza kręgiem polarnym, są letniska o idealnym klimacie, niższe wzgórza zarastają sosnami i brzoźami, laki, zazwyczaj wilgotne jak mokradła, pełne są kwiatków jak

pod Puszczykowem, rybacy, mieszkający w porozrzucanych po wyspach osiedlach, odbywają bogate połowy w zacisznych fjordach lub w pobliżu skał na morzu, a owce ich często przez rok cały pozostają na pastwisku. Tymczasem Grenlandja, leżąca znacznie bardziej na południe, lecz nie pobogostawiona prądem z gorącego Golfu podzwrotnikowego, jest jakby grobowcem, drzemiącym pod powłoką wiecznych, zlodowaciałych śniegów.

W sobotę, o godzinie dwunastej w nocy, dobijamy do Nordkapu. W nocy czy we dnie? Dla nas stało się to obojętne. Gdy na małą chwilę przerzedzają się mgły, widzimy błękit nieba i słońce złoci góry wybrzeża. Mimo fali, która w tym miejscu idzie od morza Lodowatego, siadamy do szalup.

Na lądzie jest kilka szataśów; jakaś rodzina lapońska w cudacznych strojach sprzedaje pamiątki, noże z kości renifera, rogi, futra. Inna buda nosi napis „Café”, proszę, z akcentem. Cywilizacja dociera jednak dosłownie do najdalejzych zakątków Europy.

Pozatem pustka dokoła. We mgle, po ślizgiej, gliniastej drodze, wdrapujemy się na 300-metrową, płaską skałę.

Niekiedy mgła rzadnieje, pozwalając spojrzeć na północ. Jest tam, według mapy, jeszcze ze 40 godzin wolnej drogi woda, a potem już tylko podbiegunowy pas wiecznych lodów. Jaka szkoda, że trzeba wracać.

A. Kawczyński.

Kiepura o Żydach i sztuce żydowskiej

Współpracownik żydowskiego „Naszego Przeglądu” Eli Baruchin ogłasza dwugodzinny wywiad u Jana Kiepury. Z entuzjastycznych wywodów Kiepury o Żydach i sztuce żydowskiej podajemy choć kilka ustępów:

„Bardzo mnie cieszy — rozpoczyna rozmowę naszą Jan Kiepura, — że mam okazję za pośrednictwem „Naszego Przeglądu” wynurzyć się przed czytelnikiem żydowskim ze swoich przeżyć i opowiedzieć o swojej karierze artystycznej, bo jak paradoksalnie toby nie brzmiało, to jednak przynajmniej muszę, że Żydzi w dużej mierze przyczynili się do ustalenia mojej sławy i moich triumfów na scenach całego niemal świata...”

„Pierwszy mój występ miał miejsce w roku 1924. W sali żydowskiego kina „Sfinks”, w obecności wyłącznie prawie żydowskiej publiczności, zadebiutowałem w prologu opery „Faust”. Zachwył publiczności był tak serdeczny i szczerzy, że od pierwszego występu polubiłem tę wyjątkowo — entuzjastyczną publiczność żydowską.

Im też — tym prowincjonalnym słuchaczom żydowskim — zawdzięczam mój pełen sławy lot artystyczny. Także moim pierwszym profesorem i faktycznym odkrywcą mego talentu był żydowski profesor muzyki Ignacy Warmut z Krakowa...

„Jak już powiedziałem, dużo zawdzięczam Żydom i dużo się od nich nauczyłem. Tak naprzykład moi koleldzy Żydzi nauczyli mnie trochę czytać po żydowsku i hebrajsku, i muszę przyznać, że, słysząc nieraz komendy żydowskich skautów, maszerujących po ulicach Sosnowca przy dźwiękach komendy „achat, sztam, szalosz, arba”, byłem zachwycony fonetycznością i rytmiką języka hebrajskiego.

„Ale nie tylko młodzież mnie interesowała. Nieraz zakradałem się do jakiejś zarzuconej bóżniczki, zapelnionej starymi Żydami i pełen ekstazy przysuchiwałem się modlitwom i smutnemu śpiewowi kantora.

„I tutaj Kiepura przypomina sobie ciekawy epizod, który opowiada z uśmiechem: Przed 5-ma laty śpiewałem w synagodze żydowskiej. Kiedy występowałem na koncercie w Bielsku, kantor tamtejszej synagogi zaprosił mnie przed południem do świątyni, gdzie wypróbował mój głos. Przy tej okazji pokazał mi wszystkie urządzenia synagogalne i roduły. Byłem tem wszystkim tak oszolomiony, że rozśpiewałem się „natchniony świętością miejsca. I raz jedyny w życiu śpiewałem w żydowskiej świątyni.

„Ciężki los narodu żydowskiego, ich martyrologja i prześladowania, wzbudziły nieraz we mnie najwyższą dla nich sympatię i współczucie, oraz najwyższą admirację i kult dla tego, że pomimo ich ciężkich warunków życiowych żywią oni jednak najwyższy entuzjazm dla sztuki...”

„Nie bacząc na to — uśmiecha się znacząco Kiepura, — że pochodzę z katolickiej rodziny i wychowany zostałem

w duchu czysto katolickim, znam i lubię żydowskie i hebrajskie pieśni ludowe, a w szczególności hymn żydowski — „Hatykwa”, który często sobie nuce...”

Wywiad ten, a szczególnie końcowy jego ustęp ze „znaczącym uśmiechnięciem się”, Kiepury do żydowskiego dziennikarza na temat „pochodzenia z katolickiej rodziny” — nie wymaga komentarza.

Reklamę gazetową

na terenie

Małopolski i Podola

rozpowszechnia korzystnie

Kurjer Lwowski

L w ó w, Zimorowicza 17.

Największy dywan na kuli ziemskiej

Pomimo kryzysu materialnego nie przestali Amerykanie ubiegać się o pierwszeństwo na wszystkich polach. Ostatnio mogą się pochlubić jeszcze jednym zdobytym rekordem: posiadania największego dywanu na kuli ziemskiej. Pod tym względem pobili nawet swój własny rekord.

Największym dywanem, jaki istniał dotychczas na świecie, był rozłożony w przedsiönku teatru Roxy w Nowym Jorku. Waży on dwie tony i do czyszczenia go dwa razy do roku potrzebna jest praca 36 osób. Świeżo nabyty przez Amerykę dywan zapewnia jej niepodobny już chyba do pobicia rekord. Dywan ten pokrywa posadzkę przedsiönka nowego Hotelu Waldorf Astoria. Ma on 35 metrów długości i 30 szerokości. Sfabyrykowany został w Czechosłowacji, gdzie w ciągu 10 miesięcy pracowało nad wykończeniem go 35 wykwalifikowanych robotników, które dokonały pracy, zawiązania przeszło 12 milionów supełków, składających się na skomponowany przez specjalnego artystę deseń tego olbrzymiego dywanu.

Sensacyjny wynalazek szwedzki.

Szwedzki inżynier Ragnar Blomquist opatentował ostatnio swój wynalazek specjalnych pontonów do wydobywania na wierzchnię zatopionych łodzi podwodnych.

Urządzenie to składa się z szeregu składowanych pontonów, umieszczonych w kałużbie łodzi podwodnej, zawsze gotowych do użytku. Pontony te zajmują bardzo niewiele miejsca, przy pomocy pneumatycznych pomp zaś, które również znajdują się we wnętrzu łodzi, mogą w każdej chwili napędnąć się powietrzem. Wypełnione powietrzem pontony zwiększają do tego stopnia wypór wody, że łódź podwodna wznosi się na powierzchnię. Wynalazek rozporządza ponadto specjalnym urządzeniem, regulującym automatycznie stosunek ciśnienia atmosferycznego do ciśnienia otaczającej łódź wody podczas wydobywania łodzi przy pomocy pontonów na powierzchnię. Inż. Blomquist poczynił doświadczenia przy pomocy aparatu modelowego na głęb. 70 metrów. Doświadczenia te wypadły dodatnio.



Noc polarna wśród poszarpanych gór wybrzeża na północy Norwegii. Piękna tych widoków pasażerowie „Polonji” nigdy nie zapomną.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Niewyzyskane źródło możliwości oszczędnościowych

Zapowiedź nowych ofiar, do których „dobrowolnie czy przymusowo” ma być pociągnięte społeczeństwo, jak to podkreślili w tarnowskim zjeździe pp. Sławek i Starzyński, zdaniem prasy „sanacyjnej”, ma niedługo być zrealizowana, i to „z całą bezwzględnością”. Jak koła kierownicze wyobrażają sobie możliwość zwiększenia świadczeń społeczeństwa na rzecz państwa pozostaje chwilowo zagadką. Natomiast pewnikiem jest, że kompresje budżetowe nie dały pożądanego rezultatu, że deficyt skarbowy rośnie z miesiąca na miesiąc i że w równej mierze rośnie skłonność państwa do zwiększenia ciężarów podatkowych. Wszystko to dzieje się na tle coraz groźniejszego kryzysu, przed którego skutkami tak wyraźnie przestrzegali ks. biskup Sapieha.

Jest rzeczą przez koła gospodarcze powszechnie uznawaną za samą przez się rozumiejącą, że w okresie kryzysu suma świadczeń publicznych winna być zredukowana, a nie — jak głosi wzmiarkowana zapowiedź — zwiększona. Jeśli w dziedzinie skarbowej poczyniono pewne starania o zredukowanie wydatków państwowych, to w dziedzinie socjalnej wysiłków analogicznych nie zauważyliśmy. W chwili, w której wiceminister skarbu zapowiada nowe ciężary, co równa się stwierdzeniu niepowodzenia akcji oszczędnościowej, warto wskazać na resort pracy i opieki społecznej, jako na niewyzyskane źródło możliwości oszczędnościowych.

Od dawien dawna koła gospodarcze wzywają rząd do znalezienia słusznego wyjścia między wymogami polityki socjalnej a koniecznością obniżenia ciężarów socjalnych, niewspółmiernych z położeniem gospodarczym. Ale ministerstwo pracy i opieki społecznej milczy. Przeto naszym obowiązkiem jest przypominać ustawicznie prawdy następujące:

Wielkopolska i Pomorze na utrzymanie instytucji ubezpieczeń socjalnych wydały w ub. roku sumę 110 milionów złotych. Ołbrzymia ta suma, wyssana z życia gospodarczego, pogłębiła kryzys.

Należy dążyć do obniżenia sumy świadczeń socjalnych drogą obniżenia składek, opłacanych na rzecz ubezpieczeń długo- i krótkoterminowych.

Świadczenia rentowe, stuprocentowe rozpoczynają się w polskim ubezpieczeniu emerytalnym w zasadzie dopiero po 40 latach płacenia składek. To też wytworzył się obecnie stan taki, że sam dochód z gromadzonych kapitałów (sięgających setek milionów złotych) przekracza znacznie świadczenia i wydatki administracyjne, a całe składki nienaruszone powiększają kapitały. Stąd możliwe jest obniżenie składek na rzecz ubezpieczeń długoterminowych.

Podobnie ma się rzecz z ubezpieczeniami krótkoterminowymi. Tutaj obniżenie składek winno być przede wszystkim wynikiem obniżenia poziomu świadczeń ubezpieczeniowych. Redukcja bowiem świadczeń ubezpieczeniowych odpowiadałaby potaniu kosztów utrzymania, tj. wzrostowi wartości realnej płac roboczych. A wartość tych płac wzrosła od r. 1927 wcale znacznie, bo o kilkanaście procent, oczywiście w odniesieniu do wartości realnej, a nie nominalnej. Jeśli więc spadły koszty utrzymania, jeśli podstawa do obliczenia świadczeń ubezpieczeniowych, tj. płaca robocza wzrosła w swej wartości realnej, rzeczą słuszną jest obniżyć świadczenia, które przecież nie są formą wynagrodzenia, a zasiłkiem, mającym ubezpieczonemu umożliwić przetrwanie czasu choroby.

Tak więc w odniesieniu do obydwu rodzajów ubezpieczeń powiedzić można, że są one niewyzyskanymi źródłami możliwości oszczędnościowych.

Krótkie informacje gospodarcze

— Grupa międzynarodowa: kapitałści Francji, Szwajcarii, Holandji i Włoch zawarła układ dotyczący emisji pożyczki dla Węgier w wysokości 5 milj. funtów szterl.
— Stany Zjednoczone zużywają rocznie do wyrobu nożyków do golenia dwa razy więcej, a do wyrobu futerałów do okularów tyleż stali, co Polska do szyn tramwajowych w r. 1930.

Konjunktury

Pieniądz i papiery wartościowe

Obroty na warszawskiej giełdzie dewiz były w tygodniu ubiegłym znacznie mniejsze, aniżeli w okresie poprzednim. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. Dewizy amerykańskie i dolary miały uosobienie słabsze. Czeki New York spadły z 8,925 na 8,924, kabeł z 8,929 na 8,929, banknoty dolarowe zaś obniżone zostały w środę z 9,01 na 9,005, a we czwartek na 9,00. W obrotach prywatnych płacono za dolary 9,01½—9,01, za ruble złote 4,96—4,98 zł. Za czerwonice sowieckie żądano 0,35—0,34 dol.

Kursy dewiz europejskich, oprócz Londynu, który podniósł się o 3 punkty, większym wahaniami nie ulegały.

Na rynku akcyjnym panował w dalszym ciągu zupełny zastój. Na wszystkich zebraniach notowano podobnie jak w tygodniu poprzednim, zaledwie dwa lub trzy gatunki akcji. Zarówno podaż jak i popyt były minimalne. Również w dziale papierów o stałym oprocentowaniu, ruch był słaby. Notowano (pierwsza cyfra z 8, druga z 13 sierpnia r. b.): akcje: Bank Polski 114—114, Lilpop 13—14, Modrzejów 5, Starachowice 7—7¼, papiery procentowe: 5% Poż. Konwers. 44,25—44,25, 6% Poż. Dol. 70—69½, 7% Poż. Stab. 71,50—69,50, 4½% L. Z. Ziemięskie 48,75—49, 5% T. K. m. Warszawy 54,25—54,00, 8% T. K. m. Warszawy 69,50—69,00. W tygodniu sprawozdawczym ze względu na przypadające w sobotę święto, giełda akcyjna i dewizowa czynna była tylko do czwartku włącznie.

Na giełdach światowych panowała tendencja słaba. Na rynku nowojorskim, wskutek dużych likwidacji, kursy obniżyły się początkowo o 2 do 4 dolary. W końcu tygodnia nastąpiło jednak dość duże wzmocnienie, spowodowane większymi zakupami ze strony spekulantów. Giełda londyńska zareagowała na spadek cen bawełny i kauczuku surowego na rynkach światowych, ogólną niższą akcją przemysłowych. Wprawdzie potem, w związku ze zwykłą funtą, poważniejsze papiery zdolały część strat odzyskać, jednakże ogólna tendencja pozostała nadal słaba. Rynek pieniężny był nieco płynniejszy. Za pieniądź dzienny płacono 4 do 3½ proc., za tygodniowy 3½ proc. Dyskonto trzymiesięcznych weksli towarowych z żyrem banków wynosiło 45/16 proc. Obroty na giełdzie paryskiej były ograniczone, przy tendencji utrzymanej. Za pieniądź dzienny płacono 1,1/8—1 proc., za dyskonto prywatne 1,7/8 proc. Giełda berlińska jest w dalszym ciągu nieczynna i otwarta będzie dopiero we wrześniu. W obrotach prywatnych tendencja ostatnio nieco się poprawiła. Jako jedną z głównych przyczyn wzmocnienia podają wzrost zapasu złota w Banku Rzeszy i podniesienie się jego pokrycia kruszcowo-walutowego. Zapas złota Banku na dzień 7 sierpnia r. b. podniósł się w porównaniu z zestawieniem z 31 lipca z 1.363.298 tys. na 1.365.024 tys. mk., a zapas dewiz wysokocennych wzrósł z 246.322 tys. na 307.211 tys. mk.; portfel wekslowy zwiększył się z 3.272.645 tys. na 3.462.726 tys. mk., natomiast pożyczki zastawowe spadły z 347.044 tys. na 167.530 tys. mk.; obieg biletów bankowych spadł z 4.453.732 tys. na 4.375.601 tys. mk. Pokrycie kruszcowo-walutowe wzrosło z 36,1 na 38,2 proc.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	10. 8.	11. 8.	12. 8.	13. 8.	14. 8.	15. 8.
Pszonica						
Warszawa	22.00	22.00	—	22.00	22.50	—
Poznań	19.50	19.75	20.00	20.50	20.50	—
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	21.00	—	—	21.00	21.50	—
Żyto						
Warszawa	19.75	20.00	—	20.50	21.50	—
Poznań	19.50	19.75	20.50	21.25	21.25	—
Lwów	—	—	—	20.75	—	—
Lublin	18.50	—	—	19.50	20.00	—
Jęczmień						
Warszawa	20.00*	19.00*	—	19.00	19.50	—
Poznań	18.00	18.00	18.00	18.00	18.00	—
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	18.50	—	—	18.00	18.00	—
Owies						
Warszawa	22.00*	21.00*	—	21.00*	19.00*	—
Poznań	17.00	17.00*	17.00	17.00*	17.00*	—
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	22.00	—	—	20.50	20.50	—

*) nowe.

Na rynkach kanadyjskich w dalszym ciągu utrzymuje się tendencja niżkowa dla pszenicy. Według ostatnich obliczeń nadwyżka wywozowa pszenicy wynosi 146,0 milj. buszli, gdy w tym samym czasie w r. ub. wynosiła 117 milj. b. W Stanach Zjednoczonych na giełdzie w Chicago pod wpływem zwiększenia się zapotrzebowania wewnętrznego, jak i utrzymania się na korzystnym poziomie w dalszym ciągu popytu ze strony Dalekiego Wschodu, ceny kształtowały się zwykłe. Również pomyślnie wpłynęła na giełdę zapowiedź znacznie gorzszego, niż w r. ub., zbioru psze-

nicy jarej, szacowanego w dniu 1 sierpnia rb. na 95 milj. buszli (w r. ub. 191), także zbiór pszenicy twardej jest oceniany poniżej zeszłorocznego na 23 milj. buszli (w r. ub. 56 milj.). Silniejsza tendencja dla pszenicy nie pozostała bez dodatniego wpływu na żyto i początkowo na kukurydzę.

Rynki europejskie stały pod znakiem wzmoczonego eksportu pszenicy rumuńskiej, który oceniany jest w tym roku na 400.000 tonn. Rozwój eksportu rumuńskiego został umożliwiony przez wejście w życie premii. Według informacji ze źródeł niemieckich, eksport rumuński będzie mógł być potrzymany na dalszą metę przez rząd tylko w tym wypadku, jeżeli Rumunja otrzyma pożyczkę we Francji, o którą zabiega. Nacisk na rynki europejskie ze strony pszenicy sowieckiej był nieco mocniejszy w ub. tygodniu. Naogół wszędzie panowało w Europie usposobienie spokojne.

Na rynkach krajowych w ciągu ub. tygodnia zaznaczyło się ograniczenie podaży na skutek powstrzymania się przez rolników od sprzedaży. Tłumaczy się to otwarcie kredytu zastawowego i zmianą w nastrojach w kierunku przetrzymania zboża do lepszych cen; biura eksportowe w Gdańsku wywoziły w ciągu lipca 15 tys. tonn, na sierpień zaś zawarły szereg transakcji.

Masło

Tendencja rynkowa kształtuje się obecnie pod znakiem ożywienia w obrotach i zwykły notowań. Przyczyn tej zmiany należy szukać do pewnego stopnia w zniesieniu ograniczeń dewizowych w Niemczech, a przede wszystkim w spadku podaży, co podziało na rynkach przeważająco i pozwała oczekiwać dalszej poprawy. Notowania berlińskie z dnia 15. b. m. podwyższono o dalsze 4 Rm. na 135, 125 i 111 Rm. za I, II i III gat., kolońskie o 5 Rm. na 137 i 128 Rm. za I i II gat. Notowania kopenhaskie podwyższono w dniu 13. b. m. o 17 kor. do 202 kor. duńsk. za 100 kg.

Ożywienie daje się odczuwać również na rynku krajowym i prawdopodobnie

poprawa sytuacji będzie miała charakter trwały. Z ważniejszych centr konsumcyjnych (Katowice, Warszawa) donoszą o mocniejszej tendencji i podwyższeniu cen. Wprawdzie pod wpływem trwających deszczów można się spodziewać wzrostu produkcji mleka, jednak rozpoczęcie kopańia ziemniaków z jednej strony i łatwy zbył zagranicą z drugiej gwarantuje na najbliższe tygodnie tendencję mocniejszą.

Jaja

Pod koniec ub. tygodnia przelamana została tendencja niżkowa. Zwiększony popyt ze strony Niemiec i spadek produkcji przywróciły równowagę między podażą i popytem, wskutek czego usunęły zostały czynniki niepewności. Kupcy liczą się ze stopniowem, choć powolnem ożywieniem się rynku uroz wzrostem notowań. Ostatnie notowania berlińskie z dnia 14. b. m. wykazują lekką poprawę przy mocniejszej tendencji, rynek londyński ma tendencję utrzymaną.

Rynek krajowy jest jeszcze spokojny, lecz notowania nie zdradzają już wahań in minus, kupcy liczą się z rychłą poprawą w zbyciu i wzrostem cen.

Bydło i mięso

Podaż bydła rogatego dostateczna przy naogół utrzymanych cenach. Podaż cieląt zmniejsza się, wskutek czego ceny ich zwykują. Na rynku nierogacizny tendencja lekko się wzmocniła, jedynie notowania warszawskie z dnia 14. b. m. spadły o 5 gr na 1 kg. Natomiast w Lublinie i Miśłowicach notowania zwykowały o 5—10 gr na 1 kg. Na targowicy poznańskiej podniosły się w ub. tygodniu notowania na lżejsze gatunki trzody chlewnej o 2—6 zł na 100 kg.

Mocna tendencja na londyńskim rynku bekonów trwa nadal przy dobrym zbyciu i niedostatecznej podaży. Brokerzy londyńscy uważają jednak, że chwilowo notowania osiągnęły najwyższy poziom, na którym mogą się utrzymać przez czas dłuższy, lecz nie są wykluczone drobne wahanie in minus.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) O reformę podatkową. W związku z przygotowywaną w min. skarbu „małą reformą podatkową” Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich wyłoniła specjalną komisję podatkową. Komisja ustaliła następujące ogólne wytyczne w zakresie reformy systemu podatków bezpośrednich: 1. dążenie do odrzucenia radykalnych i raptownych zmian obecnego systemu, 2. wzmocnienie elastyczności podatków w sensie przystosowania ich wysokości do siły płatniczej ludności, 3. przystosowanie do zasady powszechności i sprawiedliwości opodatkowania, 4. prostota i logiczny układ podatków, wiążących je w jedną całość, 5. usprawnienie i ulepszenie wymiaru, 6. oszczędność w kosztach wymiaru. W zakresie obowiązujących ustaw podatkowych, komisja wypowiedziała się m. in. za przekazaniem samorządom podatków gruntowych, który to podatek ma zastąpić wszelkie, pobierane dotychczas przez związki komunalne, daniny bezpośrednio z gruntów. Następnie za utrzymaniem podatku dochodowego w charakterze niezmiennym. W dalszym ciągu komisja przewiduje możliwość wprowadzenia uzupełniającego podatku majątkowego, wolnego od progresji i powszechnego, oraz wypowiada się za reformą podatku od spadku i darowizn ze względu na doniosłość zagadnienia kapitalizacji w Polsce. W szczególności najbliższa rodzina spadkodawcy: rodzice, rodzeństwo i żona (mąż) powinni być wolni od podatku od spadków i darowizn.

Z KRAJU

(k) Kredyt zastawowy dla rolnictwa wyczerpany. Przyznany w rb. przez Bank Polski kredyt zastawowy jest już na wyczerpaniu, mimo, że cały szereg zgłoszeń nie został, przez rozprawiające kredyty banki, dotychczas uwzględniony. Szybkie wyczerpanie kredytu należy tłumaczyć niechęcią rolników do sprzedaży zboża, co w ostatnich dniach ujawniło się na giełdach zmniejszeniem podaży i wyczekiwaniem przez ogół rolników lepszej konjunktury. W tych warunkach należy oczekiwać, w myśl zapowiedzi danych przez przedstawicieli Banku Polskiego na czerwcowej konferencji w min. rolnictwa, uruchomienia na cele kredytu zastawowego dalszych sum.

(k) Działalność biura Związku eksporterów zboża w Gdańsku. Biuro sprzedaży Związku eksporterów zboża otwarte w Gdańsku 1 lipca rb. wywoziło w ciągu lipca około 15 tysięcy tonn zboża; na sierpień zawarło biuro cały szereg poważniejszych transakcji. Niskie ceny na rynku wewnętrznym są okolicznością sprzyjającą dla eksportu. Natomiast nadmierna ostatnio podaż na rynkach światowych stwarza coraz większe trudności dla zbytu.

(k) Oświadczenie rządowe w sprawie wykonania czynności przewidzianych w polsko-niemieckim układzie waloryzacyjnym. W nr 70 „Oziennika Ustaw R. P.” z 13 sierpnia 1931 r. zostało ogłoszone o-

świadczenie rządowe z 15 lipca 1931 r. w sprawie wykonania pewnych czynności, przewidzianych w polsko-niemieckim układzie waloryzacyjnym, podpisanym w Berlinie 5 lipca 1928 r., które jest uzupełnieniem oświadczenia rządowego z 16 lutego 1931 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych wyżej wspomnianego układu polsko-niemieckiego. Zgodnie z ostatnim oświadczeniem „Poznańskie Ziemstwo Kredytowe” jest instytucją kredytową, na którą przeszły z mocy samego prawa hipoteki i inne prawa zapisane na rzecz „Westpreussische Landschaft i Schlesische Landschaft” lub na rzecz ziemstw książęcych tej ostatniej, na nieruchomościach znajdujących się w Polsce. „Krajowy Bank Pożyczkowy” jest tą publiczno-prawną instytucją, na którą przeszły z mocy samego prawa hipoteki i inne prawa, oraz osobiste wierzytelności „Breslauer Provinzialhilfskasse” oraz „Breslauer Kriegshilfskasse” określone w ust. 1 art. 57 układu.

(k) Sprzedaż żywy. Dyrekcja lasów państw. w Warszawie ogłasza, że posiada na sprzedaż żywicę zbioru 1930 r. i lat ubiegłych. Żywica znajduje się w różnych nadleśnictwach dyrekcji. (l)

Z ZAGRANICY

(z) Ubezpieczenia społeczne w Austrii. Robotniczy Przegląd Gospodarczy stwierdza, że we wszystkich krajach zaznaczają się pod wpływem kryzysu tendencje do ograniczenia ustawodawstwa socjalnego. Ostatnie zamierzenia w Austrii dotyczą reformy ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. Plan zmierza w pierwszej linii do wyłączenia z ubezpieczenia niektórych grup robotników, jak młodocianych poniżej lat 17 i robotników sezonowych, niepłacących specjalnych wkładek. Zasadniczo wysokość zasiłków pozostać ma ta sama, ale, jeśli niema poprzedzającego okresu 52 tygodniowego zatrudnienia, następować ma niższa zasiłków o 10 proc. Czas wypłacania zapomóg zostaje ograniczony do 26 tygodni. O ile dotychczas otrzymanie zasiłków uzależnione jest od przeprowadzenia poprzedniego 20 tygodni, projektuje się obecnie przedłużenie tego okresu, warunkującego otrzymanie zasiłku do 52 tygodni w ciągu 2 lat. Temi sposobami zmierza się do potania kosztów ubezpieczenia w ramach samowystarczalności. Pomoc państwowa ma być zniesiona w zupełności. — Do tego samego celu zmierza robotniczy rząd w Anglii, co jest szczególnie charakterystyczne dla ducha czasu. Królewska komisja w sprawie ubezpieczenia od bezrobocia proponuje obcięcie 24 milj. funt. z wydatków państwowych na zasiłki dla bezrobotnych i powiększenie wkładek na fundusz bezrobocia o 9 milj. funt. przy równoczesnym obniżeniu zasiłków o 1—2 szyl. tygodniowo. Dalej ma być skrócony okres zapomóg a potem ma być wprowadzone badanie stanu materialnego, niektórych kategorii bezrobotnych. (l)

KULTURA FIZYCZNA

Jubileusz P. Z. O. P. N.

Z okazji 10-lecia Poznańskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej

I.

Wzorem krakowskiego okręgowego związku piłki nożnej — który powstał z istniejącego za czasów zaborczych Polskiego Związku Piłki Nożnej, przyczem w jego skład wchodziły krakowskie towarzystwa z „Cracovią” i „Wisłą” na czele, oraz kluby z Wschodniej Małopolski — również i nasz POZPN ma piękną tradycję i bogatą historję.

Zaczątkiem jego był utworzony w latach 1912/1913 w Poznaniu Polski Związek Towarzystw Sportowych. Założyła go niewielka ilość klubów z inicjatywy „Warty” i „Posnani”, oraz przy współudziale „Ostrovii”, najstarszych w Wielkopolsce, obok „Polonji” łeczyczyńskiej, towarzystw sportowych. W tym Związku zjednoczono wszystkie siły polskie, przeciwniejszy rodaków z niemieckich towarzystw do klubów polskich. Przez szereg lat opierał się on skutecznie wrażliwym zakusom, zmierzającym do rozbitcia młodej organizacji polskiej i wciągnięcia jej do głównego związku niemieckiego. Prowadzono nawet rokowania, jednak rozbiły się wskutek odmowy ze strony niemieckiej uznania polskiego języka jako urzędowego w naszych towarzystwach.

Po dłuższej przerwie, spowodowanej wojną światową, rozpoczęto pracę już 1919 r., musiano ją jednak wkrótce wobec wojny z bolszewikami przerwać, lecz tylko na kilka miesięcy. Podjęto z całą energją przerwana akcję w końcu 1919 r.

Wzorem Krakowa, gdzie miejscowe towarzystwa zgodnie uchwały powołanie okręgowego związku piłki nożnej w ramach ogólnopolskiego związku — zwołano zjazd delegatów na dzień 14 marca. Postanowiono jednomyślnie uchwałą zlikwidować dotychczasowe agendy i stworzyć okręgowy związek piłki nożnej, należący do ogólnopolskiego związku z siedzibą w Krakowie.

Okręg ten początkowo objął Poznańskie i Pomorze, które nieco później przestoczono w oddzielny podokręg, podlegający jednak bezpośrednio P. Z. O. P. N. Pierwszym prezesem został p. Franciszek Rotnicki, długoleni prezes K. S. „Warta”, wiceprezesem — p. Piłaczynski, sekretarzem — p. M. Sroka, skarbnikiem — p. Jędrzejak, a wydział kar i zgłoszeń oraz wydział gier objął p. Jan Nowicki. Równolegle istniał przy okręgu wydział spraw sędziowskich (późniejsze okręgowe kolegium sędziów) z pp. Tomaszewskim, Szycem i ks. Węclawskim na czele.

Do okręgu należały początkowo następujące kluby: „Warta”, „Posnania”, „Unja”, „Pogoń”, „Ostrovia”, „Wisła” z Borku, „AZS”, „Sokół” i „Czarni” z Torunia. Pierwszy rok pracy minął szczęśliwie. Coprawda były trudne warunki pracy w związku dawał się odczuwać brak boisk, sędziów, odpowiednich funduszy. Ponadto wytworzył się odrazu (jakże mogłoby u nas być inaczej!) niepotrzebne tarcia międzyklubowe; posypały się jak z rogu obfitości liczne protesty co do rozegranych zawodów i wschodził szybko posiłek nienawiści. Zdołano go jako-tako stłumić i rozwój związku postępował w szybkim tempie. Ilość klubów na początku drugiego roku wzrosła już do 34. M. in. przystąpiły do związku (obok wielu nowych) starsze kluby, jak: „Sparta”, „Polonja” Leszno, a na początku 1921 r. również i gnieźnieńska „Stella”. W ciągu tego roku nastąpiły liczne zmiany w łonie związku, przyczem odbyły się aż dwa nadzwyczajne walne zebrania.

Rok 1922 był mniej fortunny pod względem organizacyjnym. Brak wytrwałych pracowników i niezgoda klubowa spowodowały, że zarząd musiał załatwiać prace innych wydziałów. Na początku liczba klubów wzrosła do 48, a ilość boisk — tak nikt w pierwszym roku istnienia — podniosła się do 33, w tem 12 oparkanionych. Zarejestrowanych w PZPN członków było 900.

Wewnętrzne uspokojenie w pracy organizacyjnej przyniósł dopiero rok 1924, w którym niemal cały zarząd zdołał się utrzymać, w wybranym na walnym zgromadzeniu składzie. Doborowy zespół pracowników z pp. Donatem (jako prezesem), Szycem i Baranowskim na czele, oraz p. Mallowem (jako przedstawicielem zrzeszenia sędziów) — wziął się energicznie do dzieła i nie zawiodł pokładanych w nim nadziei.

W międzyczasie z początkiem 1923 utworzył się okręg pomorski i takie kluby, jak: „Sokół”, „T. K. S.” i „Polonja”-Bydgoszcz, oraz „Goplanja” z Inowrocławia przeniosły się do tego okręgu.

W końcu 1924 r. PZOPN liczył ogółem 52 kluby, w tem 40 zwyczajnych członków, oraz 12 nadzwyczajnych. Słaby dotąd kontakt z władzami miejskimi w tym roku uległ poprawie. Więc np. dzięki poparciu związku „Ostrovia” zdołała uzyskać teren, na którym później powstała jej boiska.

Rok ten, jako olimpijski, obciążył poważnie zarząd dodatkową pracą musiano bowiem czynić starania o uzyskanie funduszy na rzecz polskiej ekspedycji piłkarskiej do Paryża. Dzięki poparciu władz miejskich i wojskowych z pp. generałem Raszewskim i ówczesnym wojewodą hr. Bnińskim, oraz prezydentem Ratajskim na czele — zdołano zebrać aż 400 dolarów na ten cel.

Demagogja klubowa i w tym roku doprowadziła jednak do poważnych tarć w łonie zarządu, zwłaszcza z wydziałem gier i dyscypliny, który musiano zawiesić względnie rozwiązać.

Rok następny przyniósł dalszą wewnętrzną konsolidację. Przeprowadzono dochodzenia przeciw różnym członkom, niewykonującym swych obowiązków i dzięki wytrwałym zabiegom p. Szyca, który objął sekretariat, zdołano doprowadzić do porządku akta. Rok ten jednak pod względem finansowym i gospodarczym był fatalny, co również odbiło się ogromnie na naszych stosunkach sportowych, w znacznym stopniu przyczyniając się do ograniczenia wydatków klubowych, niemożliwości sprowadzania drużyn zamiejscowych, opłacania instruktorów oraz trenerów.

W sierpniu 1925 zgłosił swoją rezygnację p. prezes Donat, a jego następcą, p. Wrześniewicz również ustąpił po krótkim urzędowaniu. Wskutek osobistych waśni i demagogicznych występów działaczy klubowych z każdym rokiem malał zastęp gorliwych i wytrwałych pracowników w związku. Wszelkie zabiegi, aby zaprowadzić pacyfikację, nie odnosiły skutku jeszcze przez dłuższy czas. Przyczyniał się i bodaj w głównej mierze do tego słaby kontakt z klubami. Zaszła zmiana na lepsze dopiero po urządzeniu własnego sekretariatu, znajdującego się do dziś dnia przy ul. Skarbowej 21.

Największym sukcesem ówczesnego zarządu z p. Żymalskim na czele, było przeprowadzenie z polecenia P. Z. O. P. N. — który dotychczas żywił do nas specjalne uprzedzenie — zawodów międzypaństwowych Finlandja i Polska, zakończonych zaszczytnym zwycięskim wynikiem w stosunku 7:1. Na członków przyjęto w tym roku 8 nowych towarzystw, a po wykreśleniu kilku okręg liczył w końcu 1926 r. — 55 klubów, z tego 6 — w klasie A, 12 — w klasie — B i 37 — w klasie C. Poznań jako ośrodek okręgu posiadał sam 24 kluby, w czem 5 — w kl. A, 6 — B-klasowych i 12 — C-klasowych. W związku zgłoszonych graczy było 1.380.

II.

Próbie ogniową przeszedł związek okręgowy w 1927 r. w czasie słynnego rozłamu w polskim piłkarstwie, kiedy to czolowe kluby, powoławszy do życia ligę, starały się zmusić PZPN do kapitulacji. Utworzona w Poznaniu liga okręgowa pomimo energicznych wysiłków nie zdołała rozsądzić związku i za wyjątkiem tylko paru klubów, reszta wiernie wytrwała przy PZOPN.

Rozłam jednak pozostawił swoje ślady wśród członków, a pośrednio również i w samym związku. Straty finansowe wskutek wielkich wydatków, ponoszonych z licznymi wyjazdami w czasie ugodowych pertraktacji pomiędzy ligą, a PZPN, oraz fatalny stan materialny klubów, które nie mogły wywiązywać się z przyjętych zobowiązań finansowych względem związku i swych bratnich towarzystw — zmuszały kolejno liczne kluby do rezygnacji i wykreślenia się z listy członków.

Po ugodzie ligi z PZPN mocą uchwały walnego zebrania w Poznaniu w tymże roku podwyższono klasę A do 8 klubów, przyczem weszły do niej jeszcze „HCP” i „Olimpia”. Na miejsce uciekinierów do ligi okręgowej przyjęto 11 nowych klubów, a po wykreśle-

niu rozwiązanych względnie zdyskwalifikowanych towarzystw — pozostało ich 50 w okręgu, z tego 8 — w A-klasie, 11 — w B-klasie, oraz 31 — w C-klasie.

Po zlikwidowaniu rozłamu w piłkarstwie polskim praca w okręgu weszła na realne tory. Grzechy z ostatnich lat, waśnie międzyklubowe oraz kończący się zwykle smutnie w ciągu roku brak pracowników w związku — odstraszał konsekwentnie chętnych ludzi i odmawiali przyjęcia jakiegokolwiek stanowiska. To też okręg musiał szukać nowych sił, częściowo nawet opierając się z konieczności na ma-

ło wykwalifikowanych jednostkach, zwłaszcza jeżeli chodzi o tak poważne stanowiska, jak w wydziale gier i dyscypliny, który stale ulegał, względnie chronicznie już rozwiązywanemu lub zawieszano. Niefortunny ponadto wybór sekretarza i skarbnika PZOPN w latach 1928, 1929, którzy dziwnym zbiegiem okoliczności zdołali się jednak utrzymać aż w ciągu dwóch lat na swych odpowiedzialnych stanowiskach — przyczynił się w niemałej mierze do wytworzenia jeszcze większego chaosu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

X-te mistrzostwa pływackie Polski

Tegoroczne mistrzostwa pływackie były bezsprzecznie najświetniejszą imprezą, jaką dotąd w Polsce w tej gałęzi sportu oglądano. Nigdy bowiem nie mieliśmy jeszcze tak doskonałych wyników zwycięzców, nigdy nie było tylu równych i równie dobrych zawodników w każdej konkurencji.

Pierwszym rzucającym się w oczy

	Rekord klubowy 1930	Rekord reprez. 1930	Rekord kl. 1931
4×200 m. panów:	11:14,6	10:34,8	10:57,2
3×100 m. zmien. panów	4:14,0	3:50,2	3:59,9
4×100 m. pań	6:50,9	6:13,0	6:29,3
3×100 m. zmien. pań	5:10,5	4:55,2	5:06,0

Jak widać więc, poszczególne kluby potrafiły wystawić drużyny nieznacznie już ustępujące zeszłorocznej reprezentacji. Oczywiście wynik tegoroczny sztafet naszych w Pradze będzie jeszcze lepszy. Jak dotąd mieliśmy już nieraz niezłych indywidualnie pływaków, jednak każde spotkanie międzypaństwowe musieliśmy przegrywać z powodu braku nie tylko dobrych trzecich i czwartych do sztafet, ale nawet dla braku odpowiednich zawodników do obsady drugich miejsc.

Dzisiaj mamy troje tylko zawodników zupełnie bezkonkurencyjnych, którzy daleko odbiegają od swego najbliższego rywala. Są nimi Bocheński, Nowakówna i Klauzówna. W innych dyscyplinach wieloletnim mistrzom zaczynają deptać po piętach. Tak więc Maerz, spokojny jeszcze w posiadaniu mistrzostwa w wieży, w trampolinie musiał stoczyć ciężką walkę z Ziają, Bregułą i Pietrzykowskim i dopiero ostatnimi skokami dowolnymi wysunął się na czoło. Taki Karliczek, który przez dwa lata z rzędu odbiegał od 8 do 9 sekund od najbliższego rywala, dziś ma o dwie sekundy za sobą Pawlika, i 4 sekundy Szrajbmana i Malanowicza. Jarkuliszówna w roku zeszłym niedościgniona w pływaniu na 200, 300, 400 i 500 m., stylem dowolnym i klasycznym, dziś już nie mogła stawić czoła crawlerkom, w swojej specjalności — żabce — ma tuż za sobą Reicherównę i Fitzównę, i dobrze musiała się napracować, by zdobyty rok temu tytuł obronić.

Kretschmannówna, zeszłoroczna niespodziewana zwyciężczyni na 1500 m. st. dowoln. — tym razem, robiąc ten sam co w zeszłym roku czas, walczyła rozpaczliwie i po 800 m., jako szósta i ostatnia, wycofała się z konkurencji.

Podczas mistrzostw zanotowano dwa razy wypadki niezwykłe: na 100 m. 7 zawodników osiągnęło lepszy czas niż zeszłoroczny zwycięzca Kot (1:10). Na 1500 m. pań aż pięć zawodniczek, to jest wszystkie które wyścig ukończyły, pobito rekord Polski, przyczem pierwsza poprawiła wynik radykalnie, bo aż o półtorej minuty.

Podobna sytuacja, jak w setce panów, jest i w setce stylem dowolnym pań. Tutaj znów trzy zawodniczki uzyskały lepszy czas od zeszłorocznego rekordu. Wynik pierwszej stanowi poprawę wyjątkowo radykalną, bo o 4 sekundy.

Tylko Klauzówna w skokach pań, Nowakówna w pływaniu nawznak i Bocheński na wszystkich dystansach w stylu dowolnym, znajdują się na takich wyznach, że nawet w razie zupełnej niedyspozycji, muszą zawsze w Polsce zwyciężyć i nikt na chwilę nie może im zagrażać. Ale też ta trójka znajduje się na poziomie bardzo dobrej klasy europejskiej. O Bocheńskim wiemy, że miał w zeszłym roku trzeci z kolei czas w Europie. Co do Klauzówny nie mamy wprawdzie obiektywnych porównań, jednak forma jej i repertuar skoków dowolnych jest

sprawdzianem poprawy wyników na szeroką skalę, były nowe rekordy sztafetowe. Wystarczy uczynić zestawienie wyników zeszłorocznej sztafety reprezentacji Polski i tegorocznych rekordów klubowych, aby zorientować się jak wielki uczyniono postęp: Oto one:

	Rekord reprez. 1930	Rekord kl. 1931
4×200 m. panów:	10:34,8	10:57,2
3×100 m. zmien. panów	3:50,2	3:59,9
4×100 m. pań	6:13,0	6:29,3
3×100 m. zmien. pań	4:55,2	5:06,0

nieprzeciętny i każe spodziewać się bardzo dobrej lokaty w Paryżu.

Stagnacja daje się zauważyć w stylu klasycznym, który kiedyś był naszą chlubą. Tutaj najprędzej doszliśmy do wyników, ze względu na brak trudności technicznych i decydujące znaczenie, jakie mają tu warunki fizyczne zawodnika. Z latami jednak sytuacja się zmieniła o tyle, że świetnych crawlerów i skoczków mamy, a „żabisty” o wielkim talencie jakoś nie bardzo wiadać. Może będzie nim Szrajbman II, o ile nabierze jeszcze więcej sił fizycznych. Kaputek, który był rewelacją roku zeszłego, teraz nawet nie przyjechał bronić tytułu mistrzowskiego.

Jak zwykle, tak i teraz, mistrzostwa były okazją do pewnych rewelacji. Wymienić trzeba przedewszystkiem Kratochwilównę. Nie jest to rewelacja typowa, gdyż o zawodniczkę tej słyszymy od dwóch lat, lecz było to potwierdzenie urzędowe krążących dawno legend. Wprawdzie wskutek właściwej nierutynowanemu zawodnikowi złej taktyki, przegrała ona setkę, jednak dwukrotnie w sztafetach wykazała swą bezkonkurencyjność w sprincie. Na dystansach dłuższych zdobyła ona gładko tytuły mistrzowskie na 400 i 1500 m. ustalając po drodze całą serję rekordów. Jest to jej pierwsze słowo. Talent jej, jak można było zauważyć jest tak wielki, że w zawodniczkę tej powinniśmy mieć za dwa, trzy lata siłę równą co najmniej Bocheńskiemu.

Poznań przedstawił dwóch zawodników pierwszorzędnych, których stolica jeszcze nie oglądała. Są nimi Antkowiakówna, talent nieprzeciętnej miary i Zawieja, oboje rewelacje w stylu klasycznym. Antkowiakówna jednak zdaje się źle wybrała swą specjalność, gdyż wobec słabych sił fizycznych nie nadaje się do żabki, i sędzić należy, że w przyszłości będzie z nią tak, jak z Morawską: powinna przejść na cawla, i zdaje się, że dopiero tam „pokaże klasę”.

Niemniej rewelacyjnie przedstawiało się kilku skoczków: Ziaja i Breguła z Siemianowic, Pietrzykowski z AZS-u to przyszłe gwiazdy, które niedługo mogą zaćmić Maerza.

W punktacji ogólnej, jak było do przewidzenia, AZS okazał się zupełnie bezkonkurencyjnym. Pływanie jest dziś najsilniejszą domeną tego klubu. Stanowisko w tym sporcie da się dziś już porównać z niezwykłą jego supremacją, jaką miał w Polsce przed paru laty w hokeju na lodzie. Zgodnie z przewidywaniami, Cracovia nie obroniła nie tylko pierwszego, ale nawet drugiego miejsca w punktacji wielkiej nagrody Prezydenta Rzeczypospolitej. Na drugim miejscu znalazł się Giszowiec, który obok świetnej od wielu lat sekcji pań zebrał już teraz szereg dobrych sił w konkurencjach męskich. Budowa nowej pływalni krytej w Giszowcu, jaką zapowiada kopalnia Giszowego, stworzy dla tego klubu nową erę, i liczyć się należy z tem, że za rok będzie on bardzo groźny nawet dla AZS-u.

T. Semadeni.

Miły zlego początek lecz koniec...



Skończyły się miodowe miesiące hiszpańskiej rewolucji, uroczą córa wolności okazuje się groźną sowiecką megerą.

RADJO

Programy radjofoniczne:

Środa, dnia 19 sierpnia 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 komunikaty; godz. 18.00 koncert popołudniowy (transmisja z Warszawy); godz. 19.00 „Briand” — człowiek i dzieło (wygl. Henri Marchand, w jęz. francuskim); godz. 19.15 radjogawęda żołnierska; godz. 20.00 „Silva rerum”; godz. 20.30 koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Wanda Kędziorówna (sopran), Kajetan Kopczyński (baryton), Sylwester Wesołowski (harm. ustna), Br. Kubik (akomp.); godz. 22.00 sygnał czasu, komunikaty; godz. 22.30 muzyka taneczna (transmisja z Warszawy).

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 15.25 Wśród książek; godz. 16.00 program dla najmłodszych; godzina 16.15 opowiadanie p. M. Ankiewiczowej p. t. „Czarny synek białych rodziców”; godz. 16.30 muzyka gramofonowa; godz. 16.50 „Radjokronika”; godz. 17.15 muzyka gramofonowa; godz. 17.35 „Oryginały w przeszłości polskiej”; godz. 18.00 koncert orkiestry Polskiego Radja; godz. 19.20 muzyka gramofonowa; godz. 19.40 skrzynka pocztowa rolnicza; godz. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy; godz. 20.15 koncert — Chór Warsa; godz. 20.45 kwadrans literacki „Noc poślubna”; godz. 21.00 muzyka; godz. 22.00 feljeton „Egzotyczna wyprawa”; godz. 22.15 dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego; godz. 22.30 muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne. Koenigswusterhausen (1635 m) 12.05 i 14.00 gramofon, 16.00 koncert, 20.00 wieczór taneczny; Budapeszt (550 m) 19.15 gramofon, 20.00 koncert orkiestry cygańskiej, 21.00 koncert solistów, 21.45 koncert ork. teatralnej; Wiedeń (516 m) 19.45 gramofon, 20.45 wieczór pieśni i aryj; Medjolan (501 m) operetka; Rzym (441 m) wieczór utworów Rossiniego.

Czy jesteś już członkiem T. C. L.? Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. Fr. Ratajczaka 16 albo w redakcji pisma naszego!

Dnia 16 sierpnia 1931 r., o godz. 8.30 rano, zasnęła w Panu, nagle, po krótkich bolesnych cierpieniach, namaszczona Olejami św., najdroższa nasza i najtroskliwsza matuchna, ukochana siostra, bratowa i ciocia, ś. p.

Katarzyna Wawrzyniakowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19. bm., godz. 5-tej z zakładu św. Józefa na cmentarz Farny przy ul. Bukowskiej. Msza św. za spokój duszy Zmarłej odprawi się w środę, 19. bm., o godz. 9-tej i w czwartek, 20. bm., o godz. 8-mej w kościele Farnym.

W nieutulonym smutku pograżeni córki i rodzina.

Poznań, Nowy Rynek 4. dw 842
Zakład Pogrzebowy St. Jaskiewicz, Klasztorna 14.

Za uczczenie pamięci i oddanie ostatniej przysługi naszej drogiej, niezapomnianej Zmarłej, ś. p.

Zofji z Niezychowskich Kościelskiej

oraz za liczne dowody okazanego nam współczucia, składamy wszystkim Przyjaciółom i Znajomym

zw 10 524

serdeczne podziękowanie.

Rodzina.

Poznań, Kręta 22, w sierpniu 1931.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Siostram Miłosierdzia Zakładu Przemienienia Pańskiego, wszystkim Przyjaciółom, Znajomym i Krewnym za udział w pogrzebie, piękne wieńce i okazane nam dowody szczerego współczucia z powodu śmierci naszej najdroższej Zmarłej, ś. p.

Franciszki Frankiewiczowej

składamy najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Rodzina.

Poznań, pl. Bernardyński 1. zw 10 528

Dnia 15 sierpnia r. b. zmarł nagle na udar serca, ś. p.

Roman Augustyniak

Dyrektor Średzkiej Kolei Powiatowej.

Nagła i nieublagana śmierć zabrała nam szlachetnego, dzielnego i prawowitego opiekuna i szefa. Żałoba po ś. p. Zmarłym wyrzeje w nas wieczną i głęboką pamięć.

nw 5062

Środa, Kobylepole.

Urzednicy i Personel
Średzkiej Kolei Powiatowej.

Dnia 16. 8. 1931 r., o godz. 13-tej, zmarła zaopatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córka, siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

Aniela Kostrzewa

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19. b. m., o godz. 15.30, z domu żałoby w Szamotułach, ul. Gąsawska 1.

zw 10 522

W ciężkim smutku pograżeni rodzice i rodzeństwo.

Szamotuły, Poznań.

Zgłoszenia kandydatek z 6-ciu klasami szkoły średniej ogólnokształcącej przyjmują

Żeńskie Kursy Techniczne

w Poznaniu, Kraszewskiego 17, m. 15.

Prosp. 20 gr. Znaczek na odpowiedź.

Pw 6047-56.218

PANI

która udzieli pożyczki 3—5 tys. zł otrzyma zaraz posadę samodzielnej gospodyni na wsi u samotnej osoby. Pierwszorządne zabezpieczenie pożyczki. Oferty do Kurjera Pozn. pod zw 10525

Maszyna do pisania

nowa (Underwood) do sprzedania. Edmund Staniszewski, Krotoszyn. dw 848

Wróciłem Dr. Pomorski

specjalista w chirurgii i chorobach kobiecych.

Plac ś-to Krzyski 4.

11³⁰—1 3—4

Lecznica prywatna.

dw 889-40

OKAZJA!

Przedstawicielstwo samochodowe

najpoważniejsze w Polsce, dobrze zaprowadzone z warsztatem i składem z powodu stosunków rodzinnych bardzo korzystnie spieszenie na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zp 10 503

Poważna firma zagraniczna poszukuje

2 zdolnych rutynowanych sprzedawców

dla swoich oddziałów w Poznaniu i Bydgoszczy.

Zgłoszenia u p. inżyn. Marcusa, Poznań, Hotel Bazar, we wtorek, dnia 18 b. m. od godz. 17—18 i środę, dnia 19 b. m. od godz. 10—12. dw 841

WYŚCIGI KONNE z TOTALIZATOREM

urządzone przez Towarzystwo Wyścigów Konnych Ziemi Zachodnich T. z., odbędą się na torze w Ławicy w dniach 23, 26, 29 i 30 sierpnia oraz 2, 5, 6, 9, 12 i 13 września 1931 r. Początek gonitw o g. 15,30

Komunikacja autobusami od Mostu Teatralnego oraz pociągiem kolejowym o godz. 15,15

Duży udział koni zapewniony. Bilety wstępu od 50 gr do 2 zł. Wyścigi odbędą się bez względu na pogodę.

P.W. 0054 30.10

Zakłady Ogrodnicze Pamiątkowo

poczta i stacja kol. Pamiątkowo, pow. Poznań
polecają na sprzedaż tanio
RÓZE KRZACZASTE w najpiękniejszych odmianach i
WYSADKI TRUSKAWEK w najlepszych gatunkach.
Cennik na życzenie. zw 10 533

50-100 000 zł

na I. hipotekę poszukuję zaraz. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowsk. 11 pod nr. 33,24 Pw 6 056-33,24

Kupię wagę centyżymalną

najmniej 100 ctr. oraz

śrutownik na siłę.

Oferty z dokładnym opisem kierować do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 10 529

Niebywała okazja!

300 mórg lasu wraz z drzewostanem tuż przy Poznaniu, przepiękna okolica, na letnisko wymarzone, przystanek autobusowy, sprzedam w parcelach morgowych lub większych bardzo tanio i na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zw 10 535 lub telefon 28-79.

Magazyny

o powierzchni 280 mtr² i 160 m² w dobrym stanie, suche, położone na terenach kolejowych w Poznaniu, nadające się do składowania wszelkiego rodzaju towarów, w dwoma bocznicami kolejowymi, maszynem biurowym, wagą centyżymalną wozową i oparkaniem

sprzedamy korzystnie za gotówkę

z prawem dalszej dzierżawy placu kolejowego za specjalną zgodą Dyrekcji Kolei lub

na rozbiórkę.

Oferty składać należy do Biura Ogłoszeń „PAR“, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 33,28 Pw 6057-33,28

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem n. skóre „HEILWUNDER“ patent gdański Nr 1919 Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczalnych wypadkach wszystkich liszaj, nawet liszaj ropnych, ranach u nóg, egzemie, przyszczech, wyrzutach wszelkiego rodzaju - zerwności twarzy i nosa, odmrożeniach itd. Przy rozmowieniach oprasza się o cel użyteczności. Świeżość użycia. Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy. Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorium. nw 4425
Chem. Kosm. Laboratorium „KLOSSIN“ Gdansk 2. Handegasse 43.

Bank Ludowy w Świętochłowicach

Sp. z odp. nieogr.

poszukuje zaraz względnie od 1 września b. r. na stanowisko

członka Zarządu

wykwalifikowanej sily fachowej. Kandydaci, mogący wykazać się wszechstronną praktyką bankową, w szczególności praktyką w Spółdz. Kredytowych, zechcą przesłać swe zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisem świadectw, oraz z podaniem referencji pod adresem: **Michał Walecki, Świętochłowice, ul. Długa 56, Prezes Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Świętochłowicach.** zw 10 532

Okazyjna sprzedaż.

Kompletne urządzenie drukarni, składającej się z: maszyny pospiesznej (70 x 100) z motorem elektr., tygla z motorem elektrycznym, bostonki, maszyny do krojenia papieru, perforówki, maszyny do szycia bloków, kompl. zerni ca. 3.000 kilo pisma. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn. pod zw 10 536.

Rychliki

białe kupuje stale po najwyższych cenach dziennych
Bernard Schlage,
Gdańsk-Oliwa
telefon 453-02 nw 5012

OKAZJA!

Wspaniały jadalny pokój dębowy wewnątrz mahoń, polerowany, odpowiedni do wielopokojowego domu, pół roku używany, składający się z bufetu 3 mtr. długości, kredensu, witrzyn ze szkłem kryształowym, stolika do herbaty ze szkłem, zegara kurantowego, stołu okrągłego rozkładanego na 18 osób, 10 foteli (nie krzesła) w skórze na sprężynach, korzystnie sprzedam, ewentl. za cenę ugodową. Oferty Kurjer Poznański zw 10 531

Niebywała okazja

Domy na 15-letnie spłaty, Place budowlane od 50 groszy. Parcelujemy, kupujemy, sprzedajemy domy, majątki

ABDANK,
Al. Marcinkowskiego 13
pok. 15, tel. 37-15.
zw 10 534



Oprawy książek wszelkiego rodzaju Introligatornia Drukarni Toruńskiej T.A. w Toruniu ul. św. Katarzyny 4.

Wyjątkowa okazja kupna

majątku ziemskiego po 250 zł morga, 1.420 mórg, pszenno-buraczana ziemia, rybne jezioro, czynna gorzelnia, kolej powiat. w miejscu. Budynek i inwentarz b. dobre, pełne żniwo. Obszerny dwór w pięknym parku. Hipoteki niskoproc. Tylko poważnym reflektantom sprzedam zaraz. Agencji wykluczeni. Pw 6 059-56.230

Wl. Esden-Tempski, Wola, pow. Żnin.

Dyrekcja Cel w Poznaniu

ogłasza

przetarg zamknięty

na dostawę 30 000 kopert kolorowych większego i mniejszego formatu oraz 5 000 formularzy, druk jednostronny.

Oferty zamknięte i zalakowane z napisem: „Oferta na dostawę kopert i formularzy“ przysyłać należy do **Dyrekcji Cel, Aleje Marcinkowskiego Nr. 31, do dnia 27. b. m. włącznie**, gdzie również można otrzymać informacje oraz wzory kopert i formularzy. nw 4 717

PRZETARGI PRZYMUSOWE

4. K. 7/30.

I. Nieruchomość położona w **Dobrojewie**, pow. Szamotuły i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Dobrojewo dobra rycerskie tom IV na imię Franciszka Kwileckiego w Dobrojewie względnie w Warszawie, ul. Smolna 16, zostanie w drodze egzekucji dnia 19 października 1931 r., o godzinie 9,30 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie sala nr. 11. Majątek ten ma obszar 1 654,45,20 ha. Czysta wartość użytkowa gruntu, wynosi 5 530,18 talarów, roczna wartość użytkowa budynków wynosi 5 942 mk. W skład nieruchomości wchodzi: pastwisko obszaru 19,59,03 ha., rola obszaru 963,91,34 ha., podwórze obszaru 8,14,40 ha., las obszaru 463,11,68 ha., ogród obszaru 9,17,21 ha., łąka obszaru 111,63,36 ha., woda obszaru 77,00,18 ha., droga obszaru 1,07,80 ha., pustkowie obszaru 0,80,20 ha., pałac i zabudowania gospodarcze. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 31 października 1930 r.

4. K. 13/30.

II. Nieruchomość położona w **Nosalewie**, pow. Szamotuły i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Nosalewo dobra szlacheckie tom V na imię Franciszka Kwileckiego w Dobrojewie względnie w Warszawie, ul. Smolna 16, zostanie w drodze egzekucji dnia 19 października 1931 r., o godzinie 9,30 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie sala nr. 11. Folwark ten ma obszar 347,36,79 ha., czysta wartość użytkowa gruntu wynosi 1 111,02 talarów, roczna wartość użytkowa budynków wynosi 570 mk. W skład nieruchomości wchodzi: pastwisko obszaru 6,28,40 ha., rola obszaru 314,57,83 ha., podwórze obszaru 1,07,50 ha., ogród obszaru 1,20,41 ha., łąka obszaru 19,89,88 ha., woda obszaru 4,39,90 ha., zabudowania folwarczne i chlewy. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 31 października 1930 r.

4. K. 14/30.

III. Nieruchomość położona w **Bielejewie**, pow. Szamotuły i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bielejewo dobra szlacheckie tom V na imię Franciszka Kwileckiego w Dobrojewie względnie w Warszawie, ul. Smolna 16, zostanie w drodze egzekucji, dnia 19 października 1931 r., o godzinie 9,30 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, sala nr. 11. Folwark ten ma obszar 898,32,81 ha., czysta wartość użytkowa gruntu wynosi 2 067,61 talarów, roczna wartość użytkowa budynków wynosi 630 mk. W skład nieruchomości wchodzi: pastwisko obszaru 35,46,00 ha., rola obszaru 496,24,90 ha., podwórze obszaru 3,11,75 ha., las obszaru 380,44,00 ha., ogród obszaru 8,67,06 ha., łąka obszaru 67,03,70 ha., woda obszaru 7,35,40 ha., zabudowania folwarczne, stodoły i chlewy. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 31 października 1930 r.

Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze wieczystej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uwiarogodnił, gdyby wierzytelni ich przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyteli i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Termin do przygotowania najniższej oferty i warunków przetargu wyznacza się na dzień 5 października 1931 r., o godz. 9,30 przed południem, pokój 7. nw 4 718

Szamotuły, dnia 7 sierpnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

Lokal handlowy

obszerny, z dwoma oknami wystawowymi i obszernymi piwnicami, przy głównej arterji komunikacyjnej w centrum miasta Poznania, natychmiast do wynajęcia wprost od właściciela domu. Tylko poważne oferty z podaniem branży, prosimy kierować do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod nr. zw 10 527

PRZETARGI PRZYMUSOWE

4. K. 7/31.

I. Idealna połowa nieruchomości położonej w **Obrzycu** pow. Szamotuły, w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Obrzycko tom II karta 44 na imię Jana Przybylskiego w Obrzycu zostanie w drodze egzekucji dnia 9 października 1931 r., o godzinie 9,30 wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, nr. 7. Nieruchomość ta ma udział przy nierozmierzonych podwórzach i stanowi dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym i chlew, roczna wartość użytkowa 212 mk., roczna kwota podatku budynkowego 7,40 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 30 czerwca 1931 r. Szamotuły, dnia 7 sierpnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

4. K. 17/30.

II. Nieruchomość położona w **Piotrowie**, pow. szamotulskiego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Piotrowo tom I karta 12 na imię Jana Łyszczynskiego, Nowa Wieś Ujska, pow. Chodzież zostanie dnia 12 października 1931 r., o godzinie 9,30 przed południem wystawioną na przetarg w drodze egzekucji w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 7. Nieruchomość ta jest obszaru 85,26,39 ha. i stanowi dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, rola, lasem, łąką i pastwiskiem. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej, dnia 31 marca 1931 r.

Szamotuły, dnia 23 czerwca 1931 r.

Sąd Grodzki.

4. K. 12/31.

III. Nieruchomość położona w **Szamotułach** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Szamotuły tom VIII karta 153 na imię Tomasza Gołębińskiego w Szamotułach zostanie w drodze egzekucji dnia 13 października 1931 r., o godzinie 9,30 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 7. Nieruchomość ta stanowi udział w nierozmierzonych podwórzach z domem mieszkalnym, podwórzem, szopą i domem tylnym, roczna wartość użytkowa gruntu 640 mk., roczna kwota podatku budynkowego 23,10 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7 sierpnia 1931 r.

Szamotuły, dnia 7 sierpnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

4. K. 6/30.

IV. Nieruchomości położone w **Szamotułach** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księdze gruntowej Szamotuły tom XV karta 36 b, tom XX karta 447, tom XXI karta 478, 479, 480, 481, 482, tom XXII karta 512 na nazwisko zmarłego Edwarda Litwińskiego w Szamotułach, własność nieznanego spadkobiercy, dla którego został mianowany w myśl § 779 p. c. osobnym zastępcą adwokat Motylewski w Szamotułach zostaną w drodze egzekucji dnia 16 października 1931 r., o godzinie 9,30 przed południem wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 7. Nieruchomości te stanowią:

- karta 36 b podwórze i dom mieszkalny obszaru 0,20,74 ha., roczna wartość użytkowa budynków 1845 mk.
- " 447 dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem 0,17,57 ha., roczna wartość użytkowa budynków 636 mk.
- " 478 rola (ob. droga) 0,11,12, ha., czysty dochód 56/100 talara.
- " 479 podwórze (młyn parowy, śpichrz, hala maszyn, kotłownia, chlew, wozownia) 0,78,51 ha., roczna wartość użytkowa budynków 4341 mk.
- " 480 rola 0,16,89 ha., czysty dochód 93/100.
- " 481 rola 0,13,03 ha., czysty dochód 59/100.
- " 482 rola 0,37,41 ha., czysty dochód 1,36/100.
- " 512 łąka 1,08,43 ha., czysty dochód 12,74/100.

Wzmiankę o przetargu zapisaną w księdze gruntowej dnia 3 listopada 1930 r.

Szamotuły, dnia 7 sierpnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

4. K. 1/30.

V. Nieruchomość położona w **Obrzycu**, powiatu szamotulskiego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Obrzycko tom VII karta 158 na imię Sylwestra i Joanny małżonków Chmielewskich w Obrzycu zostanie w drodze egzekucji, dnia 17 października 1931 r., o godz. 9,30 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 7. Nieruchomość ta jest udziałem o nierozmierzonych podwórzach i stanowi dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, dwa chlewy, stodoła i pralnia, roczna wartość użytkowa 618 mk., podatek budynkowy rocznie 24,60 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 5 maja 1930 r.

Szamotuły, dnia 7 sierpnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, 20. 8. 31, o godz. 10, ul. Szwajcarska 1 narożnik Górnej Wildy sprzedam publicznie najwięcej dającymu:

375 krzesel połączonych kinowych, 3 kanapy, 3 stoły, 10 fotelików. nw 4 752
W. Trzeciak, kom. sąd. Poznań, ul. Młyńska 3, tel. 51 18.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 21 sierpnia 1931 r., o godz. 10, na placu spedytora Stachowskiego, Małe Garbary 9, sprzedam najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:

całą ilość przybranych szewskich jak gwoździ, haków, szpilek drewnianych, obcęży, guzików do trzewików, smoły, dratwy itp. różne rzeczy, przy końcu całe urządzenie składowe i sklepowe, bufet i lustro z podstawką, ponadto około 100 par obuwia damskiego i męskiego. nw 4 754

Przedmioty będą przy przetargu okazane.

Krawczyk, kom. sądowy, Dąbrówki 14.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 20 sierpnia 1931 r., o godz. 10, przy ul. Grochowe Łąki 7, sprzedam najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:

fortepian czarny, biurko białe, różne obrusy, garnitur wiklinowy, szafę białą malowaną, bufet, serwantkę, zegar stojący, stół rozkładany, fotele, dywan kolorowy, lampy elektryczne, stojak, gotowalnię, stoliki nocne, umywalnię z lustrem, nakrycie na leżankę, radio aparat 5 lampkowy z głośnikami, taboreciki, futerko damskie, nakrycie na stół, serwis porcelanowy, wazy, maszynę do szycia marki Singera.

Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem. nw 4 753

Krawczyk, kom. sąd., Dąbrówki 14.

LICYTACJA SPADKOWA

W środę, 19 sierpnia po skończonej licytacji zastawu, ogłoszonej w dziennikach na godz. 11,00, sprzedawac będą w lokalu licytacyjnym, ul. Wroniecka 4, z polecenia i na odpowiedzialność interesentów najwięcej dającym za gotówkę:

5 kanap, 3 fotele, 2 leżanki (kilka kanap oraz fotele bez pokrycia), lustra, kredens, stoły, krzesła oraz różne inne meble. Pw 6 058-33.26

Poza tem sprzedam samochód Berliet 12/35, 6 osob., komb. limuzyna, światło elektr.

Licytacja odbędzie się nieodwołalnie. Lokal otwarty codziennie od godz. 8 do 18,00.

Brunon Trzeciak

zaprzys. i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonar na województwo poznańskie. Ul. Wroniecka 4. Tel. 21-26 i 31-75.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Belki

dostarcza według wymiarów Jan Domeracki, Brama Wildecka, tel. 16-67. Pw 5 176-28.12

Skład

bielizny towarów krótkich sprzedam, Marsz. Focha 153. zdw 50 930

Zakład

fryzjerski z mieszkaniem przy głównej ulicy w Poznaniu na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zdw 50 291

Staro zaprowadzony

warsztat blacharsko instalatorski z wszelkimi maszynami i urządzeniem warsztatu oraz wolnym małym mieszkaniem w Poznaniu okazynie zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia uprasza się do Kurjera Poznańskiego jw 1 257

„Centrala mebli“

Swarzęd poleca meble po cenach niskich. Wielki wybór. Pw 5703-30.35

Sypialnie

ładne, kompletne sprzedaje rzeźwiście tano Stolarnia, Kwiatowa 6. zdw 50 589

Klacz

dobrze ujeżdżona, chodząca także w powozie, 7 lat, bardzo spokojna, pokrwa, okazynie do sprzedania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 51 186

Samochód

nowy Ford limuzyna, 6 osobowy, rocznik 31, nie używany, w wykonaniu luksusowym, okazynie sprzedam. Chojnacki, Dąbrowskiego 83/85, dawniej Dąbka, zdw 51 183

Podłoge

szalówkę dostarcza Jan Domeracki, tartak parowy, Brama Wildecka, telefon 1667. Pw 5 174-28.14

Meble

używane stoły, nocne stoliki, szafy, ścianka do rzeczy, baniak, wannę do prania, maszynę do lodów, poduszki sprzedam, Wolności 9, III, m. 15. zdw 51 402

Sypialnia

wytworna model firmy Nowakowski do sprzedania. Wolności 9, III, m. 15. zdw 51 401

Paniński

pokoik 150 zł sprzedam, Wolności 9, III, m. 15. zdw 51 400

Pianino

bardzo eleganckie zupełnie nowe sprzedam, Niegolewskich 10, II, p. p. zdw 51 419

Gramofon

szafkowy i nowy rower tano sprzedam, Słowackiego 43, II, prawo. jw 1268

Kolonjałkę

z mieszkaniem, centrum Gniezna za 2 000 zł sprzedam. Spieszne oferty Kurjer Poznański, Gniezno 205. nw 5060

Pies do polowania

Gryfon w 3 poli z powodu śmierci właściciela na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 51 488

4

młostecznego wilka sprzedam — Słusarska 5, m. 6. zdw 51 482

Rzeźnictwo

kolonjałkę pod Poznaniem z powodu wyjazdu natychmiast sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdw 51 431

Dereń

świeży do smażenia, nalewki z II, miód kuracyjny pszczołny 20, pięciokrotne opakowanie franco zaliczka wysła H. Hornik, Załazczyki. zdw 51 493

Powózka

amerykańka 6 osob., na gumowych kołach w bardzo dobrym stanie na sprzedaż, Szamarzewskiego 37, mieszkanie 17. zdw 51 496

Majątki

folwark, gospodarstwa młyn, tartaki, wille, kamienice poleca na sprzedaż oraz zamiany Derfert, Bydgoszcz, św. Trójcy 15. zdw 51 322

Wille

nowa 7 pokoi, kuchnia, chlewik, morga ogrodu, bardzo korzystnie sprzedam, przedmieście Poznania, tramwaj w miejscu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 51 223

Plugi parowe

„Fowler“, 16 konne, 12 atm., w ruchu komplet, sprzedam Szczechowiak Poznań, Małeckiego 21. zdw 51 321

Parcele

sprzedam tano, Górczyńska 7, właściciel. zdw 51 189

Gramofon

szafkowy okazynie, Czesława 11, m. 3. zdw 51 264

Parcele

ul. Wawrzyńska 1513 mkw. sprzedam, 4 zł kmw. Maciejewski, Dąbrowskiego 88. zdw 51 263

Samochód

używany w dobrym stanie, kryty, okazynie do sprzedania. Wiadomość Mielżyńskiego 23, mieszkanie 12, w podwórzu, tel. 59-76. zdw 51 250

Kiosk

dobrze zaprowadzony, ruchliwy punkt, dwupokojowe mieszkanie, kuchnia, gaz, elektryczność sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdw 51 259

Dobbermanny

3 miesięczne, czystej rasy, korzystnie do nabycia. Kamyszek, Bukowska 46, gospodarstwo, zdw 51 257

Kantówka

laty dostarcza Jan Domeracki, Brama Wildecka, telefon 1667. Pw 5 175-28.13

Dorożka samochodowa

dobrze utrzymana z koncesją korzystnie do nabycia. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 51 256

Pies polowczyk

3 letni (Stichelchar), dobry na wodę i pole zaraz na sprzedaż. Restauracja Cechowa Sew. Mielżyńskiego 23. zdw 51 254

Encyklopedje

Larousse nowa sprzedam, Różana 12, m. 8. zdw 51 273

Zakład fryzjerski

damsko-meski oraz perfumeria, dobrze prosperujący (powiatowe miasto), korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 249

Sprzedam

role na budowlę. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 247

Dom

piętrowy, dobrze utrzymany, z 4 lokatorami i 6 pokojowym mieszkaniem dla nabywcę, przy tem ogród i 2/5 ha ziemi w mieście powiatowym na Pomorzcu, gdzie znajdują się wszelkiego typu szkoły średnie, zaraz z powodu wyprzedzenia się przy wplacie 15 000 zł do sprzedania. Zgłoszenia. R. Schmidt, Kościelna, Szydlice 29. zdw 51 509

Karbolineum

większe ilości, czysty produkt destylacyjny z dostawą w własnych cysternach do sprzedania. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 51 508

Sprzedam

dobra, probień z pełnym piętrem położony nad Wartą, 15 minut od centrum, bardzo korzystnie i spiesznie do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 467

Motory

elektryczne na prąd zmienny 4-5 k. m. sprzedaje korzystnie Firma „Franpol“, Grobla 27. zdw 51 455

Ubranie

figura średnia, tano sprzedam, Górczyńska, Skośna 16. zdw 51 227

Korzystne

kupno lub zamiana. Budynek murowany, kawiarnia, nad możem, w Jęstarni, dobrem położeniu sprzedam lub zamienie na interes. K. Gasierowska, Poznań, Kraszewskiego 3. zdw 51 236

Deski

stolarskie dostarcza w różnych wymiarsjach Jan Domeracki, Brama Wildecka, telefon 1667. Pw 5 173-28.15

Urządzenie

hotelu: łózka, kanapy, szesławowe, stoły poduszki, Składowa 4 (podwórze), 4 do 6. zdw 51 313

Sprzedam

szlachectwo szkockie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 51 283

Kiosk

sprzedam inwalidzie obrót miesięczny 5 000 zł za 4 500. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 51 335

Skład

papierniczo-zabawkarski, mieszkanie, świetna egzystencja, wyjątkowa okazja, warunki bardzo korzystne. Pedraki, Bydgoszcz, Śniadeckich 41. Pw 6052-63.452

Piekarnia

mechaniczna, urządzona, dobrze prosperująca zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia Bogacki, Toruń, Wybickiego 45. Pw 6051-64.234

Bernardyny

cztero-tygodniowe na sprzedaż sztuka 60 zł. Oferty do „Par“, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 56.222. Pw 6049-56.222

Restauracja

i winiarnia dobrze zaprowadzona w centrum Poznania jest z powodu stosunków rodzinnych zaraz do sprzedania. Do objęcia potrzebne 25 000 zł. Zgłoszenia „Par“, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 56.224. Pw 6048-56.224

Kanapa

fotele 150. — Adres „Par“, Aleje Marcinkowskiego 11. Pw 6046-33.15

Jadalnię

debową, bogato rzeźbioną, bardzo tano. Stolarnia Bukowska 9. zdw 51 443

Futra

damskie, różne, po znacznie niższych cenach. Reparacja, modernizacja solidna, fachowa. Pałkowska, Maszalska 7, I. zdw 51 450

Drukarnia

mała za bezcen. Waly Zygm. Augusta 10, mieszkanie 16. zdw 51 452

Zakład fryzjerski

damsko-meski, nowoczesny zaraz na sprzedaż. Toruń, Szewska 19, W. Wiśniewski. zdw 51 562

3

pokoje mieszkanie całkowicie urządzone przy ul. Gwarnej za zgodą gospodarza zaraz do sprzedania. cena 5 000 złotych. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 51 340

Pianino

tano sprzedam, Prusa 20, mieszkanie 11. zdw 51 342

Piękny teren

przy Aleji Wielkopolskiej ca. 2000 mtr. front z trzech stron korzystnie do nabycia wprost od właściciela. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 51 348

Naręczonym

ślubne obrączki — prawdziwe złote para od 16 zł, pierścionki złote od 12 zł, zegarki na reke od 15 zł. Własne pracownie, Chwiłkowski, św. Marcin 40. zdw 51 334

Wielka

sprzedaj maszyn do szycia tylko I klasy pod wszelką gwarancją. T. Konkiewicz, plac Nowo-miejski 1a. zdw 51 365

Dom

1 piętrowy z ogrodem, pięknie położony nad Wartą, 15 minut od centrum, bardzo korzystnie i spiesznie do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 594

Restaurację

dobra, tano sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdw 51 333

1,40 berety

czeskie. Kolnierzyki krepdeszynowe 95 gr; pantalony jedwabne pasy 1,90; bezrakawki jedwabne 3,85; bluzki eleganckie 7,35; pończochy jedwabne 1,50; Bemberga prima 3,90; koszule nocne 3,50; dzienne eleganckie 1,90. Pa-nasole; mocny 4,50; modny 5,75; jedwabny elegancki 11,50. Torbki damskie skórkowe 3,75. Skarpetki meskie od 33 gr. Warszawski skład Fabryczny — Jadwiga Podbielska, Wielkie Garbary 40, naprzeciw ul. Wodnej zdw 51 336

Stoje do zapraw

tylko 75 groszy gumy, spreżynki, aparaty, szkło kryształowe, fajans, alpaka, noże, widelce, łyżki, porcelana, prezenty, najtaniej tylko wprost Hurtowni Porcelany, Wroniecka 24. (sprzedaj każdemu). zdw 51 433

Okazyjne kupno

Wirówkę nowa szwedzka do mleka, przepuszcza 70 litrów na godzinę (10 letnia gwarancja), która kosztuje za gotówkę 290 zł, sprzedam za 170 zł z powodu potrzebnej gotówki. Antoni Szumarda, Poznań Staszica 22 (Jeżyce), zdw 51 2312

Najtaniej

podłoge, szalówki, laty, kantówki z rozbiórki, Gmurowski, Matejki 60. zdw 51 425/6

Psa

dobrego tania sprzedam, Focha 61 m. 2. zdw 51 515

Buik

4 osob., 6 cyl., jak nowy tano na sprzedaż. Auto - Montaż Dolna Wilda 73. zdw 51 533

Maszynę

do pisania amerykańska sprzedam 400 zł. Mickiewicza 9, m. 5. zdw 51 528

Rzeźnictwo

zaped elektryczny tano sprzedam Wagrowiec, Kolejowa 54. rw 2383

Pianino

„Ecke“ tano sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdw 51 405

5 KUPNA

Foxterriera

szorstko włosy i rasowego pszukuje Majetność Maniecki powiat Srem. zdw 50 932

Salon

stylowy kupie. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 51 317

Platformę

(rolwagę) na 30—40 ctr. kupie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 51 271

Kupię

maszynę do pisania i dobrze utrzymaną rower. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 217

Buks

do kamienia młyńskiego kupie. Oferty Sikorski, Piła-Młyn, p. Skoki. zdw 51 248

Wage

automatyczna do składu decymalna kupie. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 51 235

Linoleum, lodówkę

używane kupie. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 51 234

Wille

domek Poznaniu kupie. Gotówki 20 000. Agenci wykluczeni, Kurjer Poznański zdw 51 228

Regał

oszlony. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 226

Wózek

dziecięcy kupie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 51 333

Domek

4 pokoje, ogród, blisko dworca, wieś kościelna lub miasto, 15 km do Poznania kupie. Oferty z dokładnym opisem i ceną Kurjer Poznański nw 5000

Kupię

futro karakulowe za gotówkę. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 51 372

Maszynę

Singera wpuszczana kupie. Ludkiewicz, Żydowska 6. dw 807

Szeląg — Naramowice

grunt kupie. Cene oferty Kurjer Poznański zdw 51 537

Nauczycielka
domowa szuka posady od 1. 9. przygotowuje klasy wstępne i 3 kl. gimn. udziela gry na fortepianie i języka francuskiego — Oferty Kurjer Poznański zdw 51 345

Bufetowa
poszukuje posady branza obojętna, dobre polecenia z długoletniej obecnej posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 996

Posady
szuka emeryt straża granicznej, bonaty, inkasenta, woznego, galo-wego lub innej za mniejszym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański rw 2 374

Krawcowa
młoda znająca dobrze krój i szy-cie poleca się w Poznaniu lub prowincji. Tania. Wilda, Rolna 62, m. 44 zdw 51 300

Elew gospodarczy
poszukuje posady w majątku, zam-iowanie, energiczny, wysoki, lat 19, syn rzadcy ukończył 4 kl. gimnazjum oraz trzyletnią praktykę biurową. Małe wynagrodzenie, będzie zobowiązany i pracow-wał wytrwale. Miejscowość obo-jętna. Zgłoszenia Kurjer Pozn., zdw 51 294

Dziewczyna
w średnim wieku nawskroś uczi-owa szuka posady do wszystkiego od 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 326

Szukam
posady z samodzielnym gotowa-niem za mniejszym wynagrodze-niem. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 353

Pokojowa
kilkuletnia praktyka znająca obowiazki niani poszukuje po-sady. Różana 18, Zimna, zdw 51 347

Sierota
młodsza, ucziwa, pracowita, z dobrimi świadectwami do prac domowych szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 371

Dziewczyna
sierota poszukuje posady do re-stauracji przy kuchmistrzach od 1. 9. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 423

Służąca
z gotowaniem i dobrimi świa-dectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 385

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady skrom-nym gotowaniem do wszystkie-go od 1. 9. Oferty Kurjer Pozn., zdw 51 398

Czeladnik
wzrostem młodszy poszukuje po-sady, za prace polewane. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 516

Służąca
ucziwa pracowita dobrze poleca Focha 61, m. 2, zdw 51 514

Korespondent
polsko - niemiecki lat 26 poszu-kuje posady. Łaskawe oferty Kur-jera Poznańskiego zdw 51 522

Nauczycielka
z trzyletnią praktyką przyjmie prywatną posadę z dniem 1-go września b. r. Zgłoszenia do Kur-jera Poznańskiego zdw 51 521

Poszukuję
posady do pomocy pani domu. — miejscowość obojętna. Oferty Kur-jer Poznański zdw 51 520

Kreślacz
poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 526

Biuralista
poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 525

Maszynistka
biegła jako początkująca za mniejszym wynagrodzeniem po-szukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 527

Praczką
młoda szuka pracy. Preis, Woź-na 2, rw 2380

Sierota
znająca się na gospodarstwie do-mowym poszukuje posady za ma-łym lub bez wynagrodzeniem. — Łaskawe oferty do Kurjera Po-znańskiego zdw 51 396

DZISIAJ W KINIE
Apollo: „Odwieczna pieśń“
Aurora: „Płonąca granica i Buffalo Bill“
Colosseum: „Ofiarna Noc“
Corso: „Smiertelna walka“
Edison: „Przygody brzydaj-ka Gerarda“
Harfa: „Grzech Kusi“
Metropolis: „Faust“ i rewja p. t.: „I tak i nie“
Odeon: Złowroga Lawina.
Renaissance: „Rozszalałe ży-wioły“ i „Trzymajcie lwa“
Słońce: „Szeptana miłość“
Tęcza: Królewska tancerka.
Wilsona: „Tańczący Wiedeń“

Młodsza panienska
inteligentna, ucziwa, znająca ekspedycje, poszukuje posady od 15 września najchętniej do pie-karni lub kolonialki. Gwarancja zapewniona. Oferty Kurjer Po-znański zdw 51 356

Posady
podróżującego magazyniera po-szukuje dobrze polecony były właściciel składu kolonialnego. Oferty Kurjer Pozn., zdw 51 274

Technik
dentystyczny siła pierwszorzęd-na samodzielną w technice i operatywie technicznej, katolik z dobrimi świadectwami, zmieni posadę. Zgłoszenia Kurjer Pozn., zdw 49 452

Rolnik
samotny w sile wieku z długo-letnią praktyką w kraju i zagran-icą potrafi sprostać wszelkim wymaganiom, ucziwy i su-mienny, obeznany z wszelkimi dziedzinami gospodarstwa rolnego, jak również z obsługą wszelkich maszyn rolniczych poszukuje stanowiska jako urzędnik go-spodarczy Łaskawe oferty Kur-jera Poznańskiego zdw 50 356

Do apteki
wstąpi zaraz lub później pier-wszorzędna meska siła pomocni-cza, wielkomiejska i prowincjo-nalna długoletnia praktyka, Po-znańczyk, polski, niemiecki, młody, dzielny, sumienny, biegły, egzamin truziczn. Świadectwa pierwszorzędne. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 887

Dzielny
podróżujący w swym zawdzie-lat 27 branży hurt, kolonialnej, dobre referencje, gwarancja po-ważna, poszukuje posady poważ-nych firm na Poznań lub prowincję. Łaskawe oferty do Kur-jera Poznańskiego zdw 51 299

Pokojowa
poszukuje posady do wszelkich prac domowych od zaraz lub 1. Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 288

Krawcowa
bez kroju w damskim i męskim szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 177

Panienska
z dobrej rodziny, znająca cośkol-wiek szycie i robotki ręczne, po-szukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 176

Ręczniarka
w damskim i męskim szuka po-sady. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 175

Kowal
dzielny fachowiec i zamiłowany podkuwacz koni poszukuje pracy, obeznany w maszynach rolni-czych. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 51 192

Pokojowa
z prasowaniem, starsza, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 314

Biuralistka
kilkuletnia praktyka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłosze-nia Kurjer Poznański zdw 51 188

Gospodyni
wiek średni skromna sumienna, pracowita, znająca smaczną kuch-nię, chów drobiu, poszukuje po-sady. Zgłoszenia Kurjer Poznań-ski zdw 51 187

Panna
poszukuje posady po południu, najchętniej Jeżyce. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 52 261

Posługi
względnie do dzieci na pół dnia szukam. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 51 260

Sierota
pragnąca wyuczyć się ekspedycji poszukuje posady u rzeźnika, piekarza zaraz z całym utrzyma-niem za małym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty Kurjer Poznań-ski zdw 51 258

Dziewczyna
ucziwa, czysta, z gotowaniem i do wszelkiej pracy domowej z długoletnimi świadectwami szu-ka posady od 1. 9. lub 15. 9. — Oferty Kurjer Pozn., zdw 51 265

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem szuka posady od 1. 9. Oferty Kur-jer Poznański zdw 51 270

Panienska
szuka posady w restauracji do obsługi gości. Oferty Kurjer Po-znański zdw 51 221

Poszukuję
krótkiej bezpłatnej praktyki kup-nej w branży obuwniczej. — Zgłoszenia do Kurjera Poznań-skiego pod zdw 51 214

Dziewczyna
wiejska z gotowaniem szuka po-sady. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 204

Sanitarjusz
poszukuje posady na wyjazd jako siła wykwalifikowana we wszel-kich chorobach, trzeźwy i niezal-niejący się w swych obowiaz-kach. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 195

Porządna
ucziwa panienska obeznana z wszelkimi pracami gospodar-stwa domowego, szuka posady u samotnego pana. Świadectwa do-bre posiadam (Niemka). Zgłosze-nia do ekspedycji Kurjera Po-znańskiego pod nr. zdw 51 194

Praczką
szuka prania Piotra Wawrzynia-ka 16, Kowala, zdw 51 239

Praczką
czysta poszukuje prania. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 334

Panna
poszukuje jakiegokolwiek posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 422

Zdolna
z maturą seminarjalną i roczną praktyką szuka odpowiedniej po-sady. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 424

Wiejska
starsza dziewczyna, kucharka sa-modzielną z dobrym gotowaniem znająca się na całym gospodar-stwie domowym poszukuje posady od 1 września do księdza albo państwa. Oferty Kurjer Pozn., jw 1263

Gospodyni
młoda, zdolna, ucziwa z dobrimi świadectwami wyższej szkoły gospodarczej oraz praktyką po-szukuje pracy od września. Ra-bka Zdrój, Kościuszki 430, Janina Gebetchnerówna zdw 51 548

Dziewczyna
ucziwa, czysta, znająca wszelką pracę domową z gotowaniem i z długoletnimi świadectwami po-szukuje posady od 1. 9, w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 480

Książkowa
z długoletnią praktyką, żurnal a-merykański, pisząca na maszynie, zmieni posadę. Najchętniej Poznań. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 478


Tajfun
Tańszy krajowy
TAJFUN
do rozpylania prze-ciw muchom etc., za-stępuje towar zagra-niczny. W każdej dro-gerji do nabycia.

Pw 5878-81,19

Posługaczka
poszukuje posady. Chwałkowska, Fabryczna 35 a, zdw 51 477

Szofer
z kancją od 300 — 500 zł z dobro-mi świadectwami poszukuje po-sady. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 497

Panienska
5 kl. lic. ze znajomością języków francuskiego, angielskiego oraz stenografii i pisania na maszy-nach szuka posady. Oferty Kur-jer Poznański zdw 51 494

Panienska
skromna i ucziwa, lat 18 z ukon-czonym kursem handlowym po-szukuje posady do pomocy w składzie z utrzymaniem za skrom-nym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty Kurjer zdw 51 445

Bielżniarka
poleca się poza dom. Oferty Kur-jer Poznański zdw 51 459

Panna
ucziwa, znająca bardzo dobrze gospodarstwo domowe, posiadają-ca bardzo dobre świadectwa po-szukuje posady od 1. 9. 31 do wszystkiego, najchętniej u star-szego państwa, względnie samot-ną, pana. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 462

Dziewczyna
samodzielną poszukuje posady od 1 września. Oferty Kurjer Pozn., zdw 51 461

Dziewczyna
szuka posady od 1. 9. do dwóch trzech osób lub jako pokojowa. — Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 460

Gospodyni
wykwalifikowana, obeznana wy-kwintnie kuchni, pieczeniu ciast wszelkich zapraw owocowych, mięsnych, chów drobiu poszukuje posady. Piotrowska, Kopernika 9 zdw 51 456

Dziewczyna
z dobrimi świadectwami przy-jmie posadę tylko u dobrych pa-ństwa, lub i osoby. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 469

Czeladnik
piekarski, samodzielną, obeznany w cukiernictwie poszukuje po-sady. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 430

Kucharka samodzielna
skromne wymagania poszukuje posady zaraz lub 1 września. — Oferty Kurjer Poznański zdw 50 434

Nauczycielka wychowawczyni
z pozwoleniem nauczania i bardzo dobrimi referencjami poszukuje posady od września. Oferty Kur-jer Poznański zdw 50 974

Asystent aptekarski
z długoletnią praktyką, dobrimi referencjami, z b. dzielnic pruskiej poszukuje posady od 1. 9. 31. Łaskawe zgłoszenia z warun-kami upraszam do Kurjera Po-znańskiego zdw 50 973

Dyplomowana nauczycielka
z ukończonym gimnazjum i ro-kiem studjów, poszukuje posady jako nauczycielka domowa i wy-chowawczyni dzieci. Adres: Kul-czykówna T. Grudziądz, ul. Gen. Hallera 25. zdp 50 981

Szofer mechanicz żonaty
władza doskonale językiem fran-cuskim, niemieckim, ze świadec-twami z Paryża, poszukuje po-sady, okolica obojętna C. Krel-a, Kielcewo nr. 8, Kościan zdw 48 495

Nauczycielka
z doskonałymi świadectwami, przygo-towanie celujące do gimnazjum, przyjmie posadę; b. dobry fran-cuski, niemiecki i początki mu-zyki. Zgłoszenia do Kurjera Po-znańskiego zdw 50 307

Szofer
kawaler bez nałogów kilka lat praktyki pierwszorzędne świade-ctwa i referencje szuka posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznań-skiego zdw 50 945

Młodsza
dziewczyna poszukuje od 1 po-sady, umie cośkolwiek gotować i chętnie się dociuzy. Oferty Kur-jer Poznański zdw 51 028

Praczką
sumienna, czysta, pierze 4-5 zło-tych. Oferty do Kurjera Poznań-skiego zdw 51 108

Praczką
sumienna i czysta szuka prania. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 987

Pomocnik
gastronomiczny żonaty, posiada-jący dobre świadectwa może zło-żyć małą kaucję, poszukuje stałej posady. Oferty Kurjer Poznań-ski zdw 50 989

Krawcowa
rutynowana szuka posady dzien-nie 3.50. Oferty Kurjer Poznań-ski zdw 50 999

Bielżniarka
z haftem poszukuje pracy poza domem tania. Oferty Kurjer Po-znański zdw 51 008

Wiejska
dziewczyna ucziwa z dobrimi świadectwami poszukuje posady od 1 września do wszystkiego. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 51 016

Ucziwa
starsza dziewczyna poszukuje po-sady do wszystkiego z gotowa-niem u samotnego pana. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 015

28 WOLNE MIEJSCA

Nauczycielki
wychowawczynie ze znajomością muzyki (fortepian) oraz mówią-cej po niemiecku, poszukuje na wieś do 3 dzieci od 15 sierpnia. Pomorzany, Nadleśnictwo, Małopolska, woj. Tarnopolskie, zdw 50 086

Stała posada
dla panienek od 15 do 18 lat, zdolnych w rysunkach. Zgłosze-nia z wzorami prac rysunko-wych (ołówekowych) uprasza się do Kurjera Pozn., zdw 50 708

Kucharka
(kuchmistrzini) samodzielna, u-miejająca robić także konserwy na zimę potrzebna zaraz do wieksze-go sanatorium w pobliżu Pozna-nia. Płaca według umowy. Oferty z odpisami świadectw do eks-pedycji Kurjera Poznańskiego pod dw 822

Masażysta
zdrowy, silny i młody potrzebny zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznań-ski zdw 50 945

Służąca
do wszystkiego z praniem naj-chętniej ze wsi zaraz. K. Wol-ski Kostrzyn, zdw 51 040

Maturzystka
z dobrej rodziny jako elew do ap-teki pow. mieście Wojw. Pozn., potrzebny. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod dpw 831

Fryzjerka
potrzebna zaraz, Górna Włda 61, zdpw 51 311

Woznica
z kaucją potrzebny zaraz. Adres wskazuje Kurjer Pozn., zdw 51 267

Panienska
dzielną do obsługi gości na po-cent potrzebna. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdw 51 404

Osoba
umiejająca dobrze gotować potrze-bna na wyjazd do samodzielnego prowadzenia domu u lekarza ka-walera. Spieszne zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 51 406

Sekretarka
potrzebna do lekarza. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 51 408

Szofera
przyjme na stałe za wypożycze-niem 3 000 zł Oferty Kurjer Po-znański zdw 51 410

Samodzielną
cukiernik potrzebną zaraz. Re-flektuje tylko na dobrego fachow-cą Zgłoszenia Cukiernia Marci-niak, Pleszew, zdw 51 409

Dzielną
prasowaczką, praczką potrzebną zaraz. Pralnia, Woźna 14 a, zdw 51 421

Uczennice
przyjme do nauki krawieczyny damskiej z krojem. S. Kraesch-manowa, ul. Długa 14. I, zdw 51 418

Ekspedjentkę
służącą z gotowaniem przyjmie Hoffman, Plac Sapieżyński 7, rw 2390

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Pan-kiewiczowa, Wielkie Garbary 42 rw 2396

Uczennicę
przyjme. Prasałownia, Wielkie Garbary 42, rw 2397

Książkowy
rutynowany bilansista celem ure-gulowania ksiąg w prowincje potrzebny. Oferty kierować do Kurjera Poznańskiego pod zdw 51 546

Ucznia
fryzjerskiego przyjmie. Kanał-o-wa 3, zdw 51 475

Wolontarjusz
nie poniżej lat 17, z ukończoną szkołą wydziałową i handlową, lub odpowiednimi zdolnościami, władający płynnie językiem pol-skim i niemieckim potrzebny do składu droger, i aptecznego. Wolny stół i wolna stancja. Do zgłoszenia dołączyć odpis świad., własnoręcznie pisany z cyframi. W. Mołki, Zbąszyń, zdw 51 491

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych z dobrym gotowaniem zaraz lub września Matejki 1, Drowa Gac-kowska, zdw 51 464

Ucziwy
zdolny, dobrze reprezentujący za-stępca z branży sanitarno-chirur-gicznej z kilkuletnią praktyką i dobrimi referencjami, zostanie na bardzo dobrych warunkach na-tychmiast przyjęty. Oferty Kur-jer Poznański zdw 51 507

Uczeń
syn ucziwych rodziców, władają-cy językiem polskim i niemieckim potrzebny zaraz do składu żelaza Zgłoszenia piśmienne „Baltyk“ skład żelaza, Gdynia, ul. 10 Lutego, zdw 51 504

Dziewczyna
gotowaniem do wszystkiego, czy-sta, ucziwa potrzebna. Fredry 3, mieszkanie 9, zdw 51 454

Niania
dobrze polecona potrzebna. Zgło-szenia Aleje Marcinkowskiego 11, m. 4 od 9-11 przed poł., 8-9 wieczornie, zdw 51 558

Stała praca
dla kobiet 40-50 tygodniowo od-dam za pożyczkę 500 zł. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 241

Humor zagraniczny



Pan domu: — Tyś całym światem dla mnie!
— Pokojówka: Jaki? a pani?
— Pani — widzisz, moje dziecko, przedstawia „stary świat“, ty zaś jesteś nowym światem.
(Judge — N. Jork) S. F.

Przedpłata
na wrzesień 1931 za oba wydania razem włącznie tygodniowego do-datku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Po-znaniu w eksped. z 4,00, w agencjach w mieście z 4,50, z odnośnieniem kwartalnie z 15,00, pod opaską miesięcznie w Polsce z 9,00, w innych krajach z 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domaga-nia się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.
W wydaniach wielkoświętecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiały poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072. w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potoczniemi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wyda-nia porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nocy wypadkach do godz. 18,30, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłosze-nia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.
czść numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiały poświęcony danej uroczystości.